

Stanisław Marian Zajączkowski

W sprawie lokacji wsi na prawie niemieckim na obszarze przedrozbiorowego powiatu piotrkowskiego do połowy XVI wieku

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 3, 41-97

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Marian Zajączkowski

W SPRAWIE LOKACJI WSI NA PRAWIE NIEMIECKIM NA OBSZARZE
PRZEDROZBIOROWEGO POWIATU PIOTRKOWSKIEGO DO POŁOWY
XVI WIEKU

Uwagi wstępne

Niniejsza rozprawa jest kontynuacją moich dotychczasowych badań nad problemem lokacji osad wiejskich na terenie dawnej prowincji łęczyckiej. Do tej pory opracowałem, w miarę wyczerpująco, interesujące mnie zagadnienie w przedrozbiorowych powiatach: orłowskim, brzezińskim i łęczyckim, które tworzyły województwo łęczyckie¹. W pracach tych zajmowałem się prawem niemieckim, przed-

¹ S. M. Z a j ą c z k o w s k i, *Powiat orłowski do lat siedemdziesiątych XVI wieku. Studia z dziejów osadnictwa, struktury własnościowej i stosunków kościelnych*, Łódź 1976, s. 162-172, 200-212; tenże: *O lokacjach wsi na prawie niemieckim na terenie przedrozbiorowego powiatu brzezińskiego do końca XVI wieku*, cz. I, „Rocznik Łódzki”, t. XLIV, 1997, s. 47-63 i cz. II tamże t. XLV, 1998, s. 15-40; tenże: *Lokacje osad wiejskich na prawie niemieckim na obszarze przedrozbiorowego powiatu łęczyckiego do lat siedemdziesiątych szesnastego wieku*, w druku. Por. ponadto tenże: *O lokacjach wsi na prawie niemieckim w Łęczyckiem i Sieradzkim od końca XIV do początków XVI wieku*, Łódź 1974. Korzystając z okazji pragnę na tym miejscu poczynić drobne uzupełnienia odnoszące się do powiatu orłowskiego. Otóż dzięki materiałom uzyskanym po opublikowaniu cytowanej wyżej pracy wykaz lokowanych wsi należy uzupełnić o jeszcze jedną osadę. Mam tu na myśli wieś Mirosławice. Mianowicie w 1429 r. Sieciech z Łęki, sędzia łęczycki, sprzedał 2 łany pól należących do sołectwa w omawianej osadzie za 40 grzywien Włokowi niegdyś z Szewców. Nabywca łanów sołtyś, jak to przy okazji tej transakcji zaznaczył Sieciech, został zobowiązany do pełnienia powinności wojskowych, por. ZŁ 9 f. 286. Można tu wspomnieć, że omawiana wieś przed nabyciem jej przez Sieciecha należała do Nałęczów, por. A. Nowicki, Sieciech z Łęków, sędzia łęczycki, (ok. 1385-1445), maszynopis pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. S. M. Zajączkowskiego, przechowywany w zbiorach Katedry Historii Polskiej Średniowiecznej Instytutu Historii U. Ł., s. 49 i nast. (maszynopisu). Chciałbym też uzupełnić wiadomości o wsi Łęki na s. 73 mojej pracy o powiecie orłowskim, gdzie napisałem, że w 1380 r. przeszła ona w ręce szlacheckie, powołując się w tym miejscu na uwagę znajdującą się w przypisie uczynioną przez wydawców kodeksu mazowieckiego. Otóż przeoczyłem okoliczność, iż wiadomość o Boguszynie leżącym na Mazowszu, a będącym własnością Sieciecha, ojca wyżej wspomnianego, wywodzącego się z łęczyckiej linii Toporów, który zamienił go z biskupem za wieś Łęki w pow. Orłowskim, jest opublikowana w *Acta Ecclesiae Collegiatae Varsoviensis*, wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Prawniczej”, t. VI, 1897, nr 2, s. 5.

stawiając cele lokacji oraz korzyści płynące z nich dla feudałów i osadników, a także zaprezentowałem źródła. Z tego względu na tym miejscu nie będę zajmować się tymi problemami. Wspomnę jedynie, że dla badania kwestii szerzenia się wspomnianego prawa we wsiach położonych na terenie interesującego mnie powiatu dysponuję znacznie uboższym materiałem źródłowym niż ten, jakim posługiwałem się do tej pory przy omawianiu powiatów województwa łęczyckiego. Najdawniejsze bowiem księgi sądowe ziemskie i grodzkie powiatu piotrkowskiego, podobnie jak i radomszczańskie, zaginęły podczas drugiej wojny światowej i do dnia dzisiejszego nie ma po nich żadnego śladu. Nie zostały one ogłoszone drukiem nawet w takim zakresie, jak najstarsze księgi łęczyckie opublikowane przez A. Pawińskiego. Obecnie badacz posiada do swojej dyspozycji tylko skąpe wiadomości z ksiąg piotrkowskich wykorzystane i cytowane przez S. Kozierowskiego, czy innych historyków. Oprócz dokumentów mówiących o lokacjach, transakcjach sołectwami itp. wykorzystałem, jak czyniłem to poprzednio, wiadomości o sołtysach, czy ziemiach do nich należących znajdujące się przede wszystkim w dziele J. Łaskiego oraz w spisach poboru podatku z XVI w., a także i w innych źródłach. Jednak braku ksiąg sądowych nie da się niczym zastąpić; szczególnie da się on we znaki przy badaniu interesującego mnie problemu w dobrach szlacheckich. Dla królewskich i duchownych dochował się lepszy i bardziej szczegółowy materiał źródłowy.

Obecnie chciałbym przedstawić cel mojej pracy i jej ramy chronologiczne. O ile chodzi o pierwszy problem to pragnę ukazać, jak na terenie powiatu piotrkowskiego dokonywał się proces nadawania prawa niemieckiego osadom wiejskim. Zostanie to przedstawione w ramach trzech kategorii własnościowych istniejących w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, a mianowicie królewskiej, duchownej i szlacheckiej. Omawiając sprawę lokowania wsi będę prezentować treść zachowanych aktów lokacyjnych, a w przypisach umieszczać duże partie tekstów odnoszących dokumentów, informujących o prawach i obciążeniach mieszkańców lokowanych osad. Dotyczyć to będzie oczywiście źródeł pozostających w stanie rękopiśmiennym i z tego względu mało, lub zupełnie nieznanymi historykom. Niektóre z nich dostarczają interesujących informacji odnoszących się do topografii występujących w nich wsi. Także zawartość aktów drukowanych zostanie dość obszernie zaprezentowana w tekście pracy. Pragnę bowiem dostarczyć badaczom, a także i miłośnikom historii, materiału źródłowego do dziejów poszczególnych osiedli.

O ile chodzi o ramy chronologiczne to poniższe wywody rozpocznę od XIII stulecia, kiedy to mamy do czynienia z pierwszymi lokacjami osad wiejskich na prawie niemieckim. Datę końcową wyznacza połowa XVI w., ściślej biorąc lata 1552-1553, z których pochodzi rejestr podatkowy województwa sieradzkiego opublikowany przez A. Pawińskiego. Dodatkowo jednak będą też wykorzystane materiały pochodzące z czasów późniejszych, takie jak lustracje królewsczyzn, czy inwentarze dóbr kościelnych, przede wszystkim wolborskich, stanowiących własność biskupstwa włocławskiego. Niestety podobnych typów źródeł dla innych kompleksów majątności kościelnych, głównie klasztornych, nie posiadamy.

Interesujący mnie powiat liczył w późnym średniowieczu i początkach ery

nowożytnej nieco ponad 2200 km², a więc w stosunku do innych powiatów województwa sieradzkiego zajmował trzecie co do wielkości miejsce, po sieradzkim (nieco ponad 2800 km²), radomszczańskim (ponad 2300 km²), a przed szadzkowskim (prawie 2100 km²)².

W czasach kształtowania się państwa polskiego obszar omawiany wchodził w skład tzw. prowincji łęczyckiej, przekształconej w okresie rządów Konrada mazowieckiego w księstwo tej nazwy. Później uległo ono podziałowi na dwa odrębne, a mianowicie łęczyckie i sieradzkie, co było wynikiem buntu Leszka Czarnego przeciw ojcu w 1260 r., który zakończyła ugoda zawarta w latach 1263-1264. Księstwa te stały się podstawą późniejszych województw tej nazwy, które z kolei dzielono na powiaty³. Co się tyczy tych ostatnich, to należy podkreślić, że ze współczesnymi jednostkami podziału administracyjnego nie miały one zbyt wiele wspólnego. W źródłach łacińskich powiat określano mianem „districtus”. W czasach dawniejszych w Polsce terminem tym nie zawsze oznaczano powiat, ale jak sądził A. Gąsiorowski „jakiś okręg obejmujący zespół majątkowy właściciela, a także terytorium w ogóle bez względu na jego obszar i charakter polityczny”, zaś na Śląsku poczynając od początków XIV stulecia używany był „na określenie terytorium władzy sądowej landwójta z miastem jako głównym ośrodkiem”. Dopiero w drugiej połowie wspomnianego ostatnio wieku „termin ten stosowano na oznaczenie powiatu sądowego, czyli rejonu zasięgu sądu ziemskiego odbywającego posiedzenia w mieście, stolicy rejonu”⁴. J. Bardach uważa, że w Koronie powiat o charakterze sądowym pojawił się dopiero w okresie rządów Kazimierza Wielkiego, a w pierwszym etapie swojego istnienia ukształtował się „równoległe z rozwojem urzędu starościńskiego”⁵.

Powiat piotrkowski ulokował się w tzw. przez J. Dylika strefie wysoczyznowej, jaką uczony ten wyróżnił na terenie Polski środkowej⁶. Według podziału naszego

² L. K a j z e r, J. A u g u s t y n i a k, *Wstęp do studiów nad świeckim budownictwem obronnym Sieradzkiego w XIII-XVII/XVIII wieku*, Łódź 1986, s. 51-52.

³ Bardzo krótkie podsumowanie na temat dziejów tych obszarów w oparciu o literaturę dał S. M. Z a j ą c z k o w s k i, *Przegląd ważniejszych źródeł i literatury do dziejów dawnego województwa sieradzkiego w średniowieczu*, „Sieradzki Rocznik Muzealny”, t. 6, 1989 (r. wyd. 1990), s. 42 oraz tenże: *Powiat orłowski...*, s. 14. Na temat buntu Leszka por. tegoż: *Uwagi w sprawie daty i przebiegu buntu Leszka Czarnego*, „Rocznik Łódzki”, t. XXIII (XXVI), 1978, s. 5-25.

⁴ A. G ą s i o r o w s k i, *Powiat w Wielkopolsce XIV-XVI wieku. Z zagadnień zarządu terytorialnego i podziałów Polski późnośredniowiecznej*, Poznań 1965, s. 19-20.

⁵ J. B a r d a c h, *Powiat w Polsce późnośredniowiecznej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 19, z. 2, 1967, s. 140, por. też s. 142, gdzie pisze, iż pojęcie powiatu, podobnie zresztą jak i „districtus”, jest bardzo wieloznaczne. Uczony ten zauważył, iż na terenie Mazowsza, w odróżnieniu od ziem wchodzących w skład Korony „były powiaty mazowieckie nie tylko podziałem sądowym, ale i administracyjnym”.

⁶ Uwagi na temat warunków fizjograficznych powiatu zostały oparte na odnośnej literaturze przedmiotu, którą cytuje S. M. Z a j ą c z k o w s k i, *Sieć osadnicza i struktura własnościowa osadnictwa dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej w początkach XVI w.*, „Slavia Antiqua”, t. XIX, 1972, s. 21-33.

kraju dokonanego przez J. Kondrackiego znajdował się w obrębie makroregionu Niziny Południowomazowieckiej, zajmując pokaźną część tzw. przez tego badacza Wysoczyzny Piotrkowskiej. Omawiany teren charakteryzuje się niewielkimi wzniesieniami. W średniowieczu był on dość gęsto zalesiony, co w dużej mierze było wynikiem gleb gorszych od tych, jakie zalegały obszary położonej na północy strefy nizinnej. Przeważają tu trzy rodzaje gleb, a mianowicie bielice piaskowe różnych odmian, bielice wytworzone z glin zwałowych oraz piasków naglinowych i naitłowych, niezłe do uprawy, oraz bielice z utworów pyłowych pochodzenia wodnolodowcowego, trochę gorsze od poprzednich. Dość dobre natomiast było nawodnienie terenu. Rzut oka na mapę wskazuje, że na tym obszarze mamy do czynienia z mniejszymi i większymi rzekami, takimi jak Pilica, Luciąża, Grabia, Widawka, Wolbórka i ich licznymi dopływami. Warto tu jeszcze zaznaczyć, iż interesujący mnie teren przecinały stare, o dużym znaczeniu handlowym i wojskowym, szlaki, a późniejsza stolica powiatu – Piotrków stanowiła ważny węzeł drożny⁷. Nie będę tu zajmować się opisem granic powiatu piotrkowskiego zarówno zewnętrznych, tzn. z innymi województwami, jak i wewnętrznych, to jest z sąsiadującymi powiatami województwa sieradzkiego, ponieważ zagadnienie to zostało opracowane przez odnośną literaturę przedmiotu⁸. Poza tym nie jest to konieczne dla podjętego przeze mnie tematu.

Z kolei należy zastanowić się, jak wyglądała sieć osadnicza na obszarze przedrozbiorowego powiatu piotrkowskiego. Na obecnym etapie badań można poznać jedynie te punkty osadnicze, tzn. osiedla w najszerszym tego słowa znaczeniu (miasta, wsie, osady młyńskie, hutnicze itp.), które zostały wymienione przez dostępne materiały. Szczęśliwie dla XVI stulecia dysponujemy dwoma źródłami, które pozwolą ustalić mniej więcej dokładną ilość osiedli istniejących w pierwszej połowie tego wieku. Mam tu na myśli księgę uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego opracowaną przez J. Łaskiego w latach 1511-1523 i wykazy poborowe, które jak wspomniałem, wydał drukiem A. Pawiński. Dla omawianego powiatu dostarczają one danych pochodzących z lat 1511-1518 i 1552-1553. Poza tym, co prawda w bardzo małym stopniu, o pewnych punktach osadniczych informują badacza inne jeszcze materiały źródłowe. Biorąc je wszystkie pod uwagę udało mi się stwierdzić, że do czasów sporządzenia drugiego rejestru poborowego włącznie istniało 313 osiedli różnego typu⁹. Do tego doliczyć jeszcze należy 14 punktów osadniczych, które za-

⁷ Por. *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego* pod red. B. Baranowskiego, Łódź 1989, s. 20-25.

⁸ Por. np. R. R o s i n, *Rozwój polityczno-terytorialny Łęczyckiego, Sieradzkiego i Wieruskiego (do przełomu XIV i XV w.)*, „Rocznik Łódzki”, t. XIV (XVII), 1970; tenże: *Rozwój terytorialno-polityczny dawnych ziem województwa łódzkiego (X-XV)*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria archeologiczna”, nr 22, 1975; S. M. Z a j a c z k o w s k i, *O kształtowaniu się granic dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do XVI w.*, „Slavia Antiqua”, t. XVIII, 1971 (r. wyd. 1972).

⁹ W liczbie tej znajdują się osiedla określane przez XVI-wieczne źródła jako podwójne („duplex”), potrójne („triplex”) itp. Wyodrębniły się one przede wszystkim w wyniku podziałów rodzinnych, czy transakcji majątkowymi. Wspomniany brak ksiąg sądowych ziemskich i grodzkich w wielu wypadkach nie pozwala ustalić i to nieraz z dużym stopniem praw-

ginęły przed XVI w., lub może zostały włączone w skład innych.

Obecnie należy przejść do przedstawienia struktury własnościowej osadnictwa, tzn. do pokazania ile osiedli znajdowało się w rękach wzmiankowanych wyżej kategorii własnościowych. Dzięki temu będzie można poznać, która z nich była najbardziej zainteresowaną w dokonywaniu lokacji swych dóbr na prawie niemieckim. Zaznaczyć wypadnie, że w średniowieczu dość często zachodziły zmiany własnościowe. Z rąk monarszych pewne punkty osadnicze przechodziły we władanie bądź to Kościoła, bądź to szlachty w wyniku nadań, czy transakcji handlowych, choć zdarzały się też i sytuacje odwrotne. Biorąc to pod uwagę przyjąłem zasadę, że poszczególne osiedla zostaną omówione w ramach tej kategorii własnościowej, odnośnie do której można sądzić, że dokonała na pewno, lub prawdopodobnie ich lokacji na prawie niemieckim. Z tego też względu dawniejszy status własnościowy pewnych osiedli wiejskich może nie być zgodny z tym, jaki można było ustalić na podstawie księgi uposażenia J. Łaskiego, czy wykazów poborowych z XVI w. W ostatnio wspomnianym stuleciu najwięcej punktów osadniczych należało do szlachty, która w całości posiadała 221 osiedla i kilka w części. Osad kościelnych w sumie było 84 lub 85 oraz parę w części. Monarcha natomiast dysponował 10 osiedlami, z tym, że w czasach dawniejszych należało do niego jeszcze kilka punktów osadniczych. Wypadnie tu zaznaczyć, iż w skład dóbr panującego w początkowych wiekach istnienia naszego państwa wchodziło znacznie więcej osiedli, niż to można było stwierdzić dla XVI w. Wiele z nich bowiem przeszło w ręce innych posiadaczy, np. różne instytucje kościelne z reguły przede wszystkim od panujących otrzymywały swoje uposażenie. Tu można jeszcze wspomnieć, że z zaginionych przed XVI stuleciem osiedli biskupstwo włocławskie miało 3, klasztor sulejowski – 6, a szlachta – 5 punktów osadniczych. Z powyższych obliczeń wynika, iż na obszarze omawianego powiatu zdecydowanie górowała własność szlachecka, kościelna z biegiem czasu ulegała powiększeniu, natomiast w domenie monarszej zauważyć trzeba proces odwrotny. Na pewno w pierwszej połowie XI w. tzn. w czasach przed obdarowywaniem posiadłościami ziemskimi przez monarchów różnych instytucji kościelnych, ilość majątności książęcych była większa, niż w XVI w. Omawiany powiat charakteryzował się słabą urbanizacją. We wspomnianym ostatnio stuleciu znajdowało się tu tylko 6 miast, a mianowicie królewskie Piotrków i Tuszyn, Rozprza należąca do szlachty, Wolbórz do biskupstwa włocławskiego, Sulejów do klasztoru cystersów fundowanego w tejże osadzie, oraz Grocholice arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Wspomnianą ilość osiedli miejskich można by powiększyć o jeszcze jedno miasto. Mianowicie w 1494 r. Jan Olbracht udzielił zezwolenia Mikołajowi z Kurozwęk na dokonanie lokacji miasta na terenie należącej do niego wsi Gorzkowice. Mającemu powstać osiedlu miejskiemu władca nadał różne uprawnienia i przywileje wynikające z norm prawa magdeburskiego¹⁰. Jednak lokacja miasta nie została zrealizowana lub też nie powiodła się i Gorzkowice pozostały nadal

dopodobiństwa, kiedy zaczął się proces podziału jednolitych osad na części. Niekiedy przybierały one nazwę odrębną od wsi macierzystej.

¹⁰ TP 3346 f. 173r.-175r. i MRPS II nr 370.

wsią, którym to mianem określono je już w 1508 r., jak świadczy o tym akt ugody z tego roku zawarty między Ewą z Rytwian i jej dziećmi, Adamem z Kurozwek i jego żoną Jadwigą z Tęczyna, Hieronimem i Elżbietą¹¹. Podobnie inne źródła z XVI w. nie określają omawianej osady mianem miasta.

I

Lokacje w dobrach monarszych i szlacheckich

Poniżej zajmę się kwestią szerzenia się prawa niemieckiego we wspomnianych wyżej kategoriach własnościowych. Na ten temat niestety ze względu na niezbyt bogaty, szczególnie odnośnie do dóbr szlacheckich, materiał źródłowy, nie wiele można powiedzieć. Biorąc to pod uwagę postanowiłem omówić łącznie proces rozprzestrzeniania się omawianego prawa w posiadłościach stanowiących domenę monarszą oraz w majątkach należących do szlachty.

Na początku zajmę się dobrami panującego, które, jak to podkreśliłem, w czasach dawniejszych były znacznie większe, niż w połowie XVI w. W tym ostatnim stuleciu na obszarze ówczesnego województwa sieradzkiego (bez Wieluńskiego) istniały 4 starostwa, a mianowicie grodowe sieradzkie oraz niegrodowe brzeźnickie, radomszczańskie i warckie. W skład starostwa grodowego wchodziły 4 klucze: sieradzki, szadkowski, piotrkowski i tuszyński¹². Właśnie wsie składające się na dwa ostatnio wzmiankowane klucze będą stanowić centrum mego zainteresowania. Jak zaznaczono wyżej w XVI w. dobra monarsze liczyły 10 punktów osadniczych. Poza Łękami Królewskimi były one lokowane na prawie niemieckim. Nie wszystkie jednak zostaną one obecnie omówione, ponieważ lokacja niektórych została dokonana przez innych posiadaczy¹³. W grę wchodzi tylko Majków, Meszcze, Niechcice, Tuszynek, Uszczyń i Wielka Wieś. Z góry muszę zaznaczyć, iż nie dysponujemy żadnymi dokumentami lokacyjnymi odnośnych wsi. Jedynie w przypadku Majkowa posiadamy akt monarszy dotyczący nadania sołectwa. Wieś ta do panującego należała od dawna, ale w 1311 r. wraz z kilkoma innymi przeszła w ręce szlacheckie w wyniku darowizny dokonanej przez Władysława Łokietka; W posiadaniu szlachty pozostawała prawdopodobnie do końca XIV w., jednak w początkach następnego stulecia weszła z powrotem a skład domeny monarszej, bo w 1418 r. została okre-

¹¹ Por. S. M. Zajączkowski, *O wielowioskowej własności szlacheckiej w województwie łęczyckim w XV i pierwszej połowie XVI w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, S. I, z. 60, 1969, s. 84-85. P. s. 200 i 254 oraz Ł. t. I s. 502, 504, t. II s. 196, 216-218 określają Gorzkowice jako wieś („villa”).

¹² Por. *Dzieje Piotrkowa...*, s. 31.

¹³ Nie zajmę się tu lokacją Wardzyna, który był własnością monarszą, ale nie wykluczone, że w 1346 r. przeszedł w ręce szlacheckie, a także i Lubienia, który posiadanie prawa niemieckiego zawdzięczał staraniom cystersów sulejowskich w czasie, gdy był ich własnością. Osady te zostaną omówione w odpowiednich miejscach niniejszej rozprawy.

ślona jako osada królewska¹⁴. Prawdopodobnie dopiero po powrocie w ręce władcy Majków został lokowany na omawianym prawie. Z 1432 r. dochował się przywilej Władysława Jagiełły, który nadał wówczas rycerzowi Krystynowi Magierze sołectwo („advocaciam”) we wsi Majków położonej w ziemi sieradzkiej i powiecie piotrkowskim¹⁵. W dokumencie tym nie ma żadnej wiadomości o przeniesieniu Majkowa z prawa polskiego na niemieckie. Z tego też względu nie uważam go za właściwy akt lokacyjny, a jedynie traktuję jako potwierdzenie istnienia prawa niemieckiego w omawianej wsi¹⁶. Monarcha dość szczegółowo określił uposażenie i obowiązki sołtysa. Otrzymał on 4 wolne łany z przynależnymi do nich łąkami i zaroślami, karczmę posiadającą własne łąki, co szósty denar z czynszów pobieranych od chłopów i trzeci z kar sądowych. Został on za to zobowiązany do pełnienia służby wojskowej z kuszą na odpowiednim koniu. Obowiązki kmieci przedstawiono krótko i mało precyzyjnie. Poza nieokreślonej wielkości czynszami musieli wykonywać pewne prace, wymiar których miał być taki sam, jak w Uszczyźnie¹⁷. Z biegiem lat sołectwo podupadło. Rejestr z lat 1511-1518 wspominał, że w Majkowie jest „scultecia desertata ... molendinum advocati”¹⁸. Wójtostwo majkowskie było wspomniane w dokumencie z 1532 r., zaś lustracja z 1565 r. podała, że 2 łany wójtowskie zostały wykupione na folwark, później jednak król dał je niejakiemu Parzniewskiemu na wójtostwo¹⁹. Następną z 1628-1632 r. wymieniła wójta mającego dwie karczmy, zaś z kolei późniejsza z 1659-1665 informuje o istnieniu wójtostwa w omawianej wsi posiadającego 2 łany gruntów uprawnych²⁰. Z powyższych da-

¹⁴ S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 roku*, cz. I (Abramowice – Mzurki), Łódź 1966, s. 191; KDP t. I nr 295.

¹⁵ MK 44 f. 410-412.

¹⁶ S. M. Zajączkowski, *O lokacjach wsi na prawie niemieckim w Łęczyckiem...*, s. 21.

¹⁷ „Proinde nos Wladislaus dei gracia rex Poloniae” Krystynowi Magierze i jego prawowitym potomkom „advocaciam in villa Moykow nostra in terra Siradiensi et districtu Piotrcoviensi sitta iure hereditario dedimus, donavimus damusque donamus (...) adiungentes eidem ad predictam sculteciam quattuor laneos agrorum liberos cum pratis omnibus ad predictos quattuor laneos spectantibus et cum excrescentiis eorundem, unam tabernam similiter cum pratis ad ipsam pertinentibus, sextum denarium de censu et tercium denarium cuiuslibet rei iudicate, quam quidem advocaciam prefatus Magero et sui posterii cum omnibus et singulis utilitatibus, fructibus, censibus, redditibus, proventibus, obventionibusque, pertinentiis, attineciis et appendiis universis ad predictam advocaciam quomodolibet spectantibus, nec non cum omni iure dominio et proprietate habebunt, tenebunt, utifruentur et possdebunt pacifice et quiete perpetuo et evum. Volumus autem et praesentibus decernimus, quod kmethones et ceteri incole ville Moykow predictae eo modo et quantitate census et pensiones nobis et nostris successoribus exolvant et labores faciant, quomodo eosdem census et alias dacias kmethones ville Vschczym sibi vicine solvunt et laborant. Preterea racione praesentis donacionis prefatus Magero et sui successores nobis et successoribus nostris cum una balista in equo bene valenti ad quamlibet expeditionem servire sint astricti”. Dokument ten został potwierdzony w 1530 r. przez Zygmunta Starego.

¹⁸ P. s. 195.

¹⁹ MRPS IV/1 nr 6205; Lustr. I, cz. II s. 33.

²⁰ Lustr. II, cz. II s. 26; Lustr. III, cz. II s. 23-24.

nych wynika, że o połowę zmniejszyło się uposażenie ziemskie sołectwa w Majkowie, które przestało być dziedzicznym, a nadawano je za zasługi położone w stosunku do monarchy różnym ludziom.

O sołectwie we wsi Meszcze istniejącej już w XIV w.²¹, informują wzmianki pochodzące dopiero z XVI stulecia. I tak pisze o nim rejestr poborowy z 1511-1518 r., wieś wymieniona jest w rejestrach sołtysów z lat 1530 i 1540; w tym ostatnim roku podano, że sołtys miał 2 łany²². Także 2 łany wójtowskie w Meszczach zgodnie podają wykaz poborowy z 1552-1553 r. oraz lustracje z 1565, 1628-1632 i 1659-1665²³. W oparciu o powyższe dane nic nie można powiedzieć kiedy Meszcze lokowano na prawie niemieckim. Wolno jednak sądzić, że mogło to mieć miejsce w XIV w. Czy w momencie lokacji w skład uposażenia wójta wchodziły tylko 2 łany; jak podają cytowane wyżej źródła, to na to pytanie ze względu na brak odnośnych danych trudno jest odpowiedzieć.

Dalszą z kolei osadą lokowaną są Niechcice. Po raz pierwszy z sołtysiem („advocatus”) tej wsi spotykamy się w 1498 r. przy okazji rekwizycji jego majątności za niedopełnienie obowiązku służby wojskowej na wyprawę mołdawską, a następnie o sołectwie informują dane z 1511-1518, 1511-1523, 1519, 1523, 1527, 1530 i 1552-1553 r.²⁴ Sądzę, że tak jak i poprzednią osadę, Niechcice lokowano przypuszczalnie w XIV stuleciu.

Na pewno co najmniej w ostatnio wspomnianym wieku prawo niemieckie otrzymał Tuszynek, jak można o tym wnioskować z wiadomości o Bożku, który był „advocatus de Thusin” w 1401 r.²⁵ Wiadomości tej nie można odnieść do Tuszyna, który miastem został dopiero w 1416 r.²⁶ Czterech kmieci wójtowskich osadzonych na dwóch łanach należących do uposażenia wójta wymieniła lustracja z 1565 r., zaś w l. 1659-1665 w Tuszynku były 4 łany wójtowskie i młyn Chachuliński należący do wójtostwa²⁷.

O lokacji Uszczyzna na prawie niemieckim można pośrednio wnioskować na podstawie omówionego dokumentu z 1432 r. odnoszącego się do wsi Majkowa, którego mieszkańcy w pełnieniu robocizn na rzecz monarchy i płaceniu czynszu winni właśnie wzorować się na będącej w mowie osadzie. Ponadto wójtostwo tej wsi zostało

²¹ S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, *op. cit.*, cz. I, s. 197.

²² P. s. 195; ASK I 24 f. 325, 25 f. 27, 26 f. 148 v.

²³ P. s. 251; Lustr. I, cz. II s. 32; Lustr. II, cz. II s. 26; Lustr. III, cz. II s. 22.

²⁴ MRPS II nr 1165; P. s. 196; Ł. t. II s. 190, 192; MRPS IV/2 nr 12325, 13661, 15101; ASK I 25 f. 197 i 26 f. 325; P. s. 253.

²⁵ Koz. II s. 193.

²⁶ TP 3345 f. 69 r. – 71 v., por. też R. R o s i n, *Studia z dziejów miast dawnych województw łęczyckiego i sieradzkiego (XII-XVI w.)*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Ł. T. N.”, R. XIV/1, 1959, s. 13; tenże: *Miasta regionu łódzkiego*, „Region Łódzki. Studia i Materiały”, t. I, 1971, s. 129; E. O. K o s m a n n, *Die deutschrechtliche Siedlung in Polen. Dargestellt am Lodzer Raum*, Leipzig 1937, s. 176 wiadomość z 1401 odniósł do Tuszyna, uważając, że miastem został on w XIV w.

²⁷ Lustr. I, cz. II s. 42 i Lustr. III, cz. II s. 173.

wspomniane w 1542 r., zaś wójt, który dzierżył „łan wybraniecki” wymieniała lustracja z 1628-1632 r.²⁸ Uszczyn prawdopodobnie lokowano w XIV w.

Także Wielkiej Wsi leżącej w średniowieczu i początkach ery nowożytnej poza murami miasta Piotrkowa nadano omawiane prawo prawdopodobnie we wspomnianym ostatnio stuleciu, choć wiadomości o jej sołectwie (wójtostwie) zachowały się dopiero od początków XVI w. Po raz pierwszy o „advocatum in Magna Villa extra muros civitatis Pyotrcoviensis alias in Pyotrkowska Wyess” słyszymy w 1509 r., następnie zaś wiadomości pochodzą z 1540, 1552-1553, 1570 i 1659-1665 r.²⁹

Kończąc omawianie posiadłości monarszych pragnę zaznaczyć, iż wspomnieć należy jeszcze o starej wsi służebnej Piekary, którą w 1359 r. Kazimierz Wielki zamienił z klasztorem premonstratensów w Witowie, otrzymując w zamian od niego wieś Żeleźnicę w Sandomierskiem³⁰. Monarcha przyznał Piekarom immunitet sądowy, uwalniając jej mieszkańców od jurysdykcji swoich urzędników. Od tej pory mieli oni odpowiadać przed opatem lub sołtysiem, ten ostatni zaś przed sądem monarszym, jeżeli zostanie nań wezwany specjalnym pismem zaopatrzonym w pieczęć królewską. Wzmianka o sołtysie Piekar moim zdaniem świadczy wyraźnie, iż ten punkt osadniczy był lokowany na prawie niemieckim w pierwszej połowie XIV w., a może nawet i w stuleciu poprzednim. Niewykluczone, iż przy lokacji sołtysowi nadano 2 łany. Taką liczbę łanów należących do sołtysa podał rejestr z 1540 r., zaś w wykazie poborowym z 1552-1553 r. wymieniono „scultetia advocati” uposażoną w 2 łany³¹. Wykaz sołtysów z 1530 r. wspomniał jedynie, iż taki funkcjonariusz urzędował w Piekarach³². Z powyższych danych wynika, że po przejściu Piekar w ręce klasztoru witowskiego nadal zachowano obowiązujące we wsi prawo niemieckie i charakterystyczne dla niego instytucje.

Jak wynika z powyższych wywodów własność monarsza była zdecydowanym zwolennikiem lokowania na omawianym prawie swoich osiedli wiejskich. Płynące z nich czynsze, robocizny itp. znacznie zwiększały dochody skarbu królewskiego. Pamiętać też należy, że władcy dokonali też lokacji dwóch ośrodków miejskich.

Z kolei przechodzę do omówienia analogicznego problemu w posiadłościach szlacheckich. Materiał źródłowy, na którym zostaną oparte niniejsze wywody stanowią przede wszystkim wzmianki o sołtysach, czy ziemiach należących do ich uposażenia oraz zezwolenia monarsze na lokację poszczególnych punktów osadniczych udzielane przez panujących ich posiadaczom. Na tym miejscu wspomnę, że w wypadku kiedy po lokacji pewne osiedle zmieniło swojego właściciela przechodząc np. z rąk szlacheckich do duchownych, zostanie ono omówione w grupie osad należących do feudałów świeckich, co zresztą sygnalizowałem powyżej. W grę wchodzi następujące osiedla wiejskie: Bogdanów, Byki, Gorzkowiczki, Gościnna,

²⁸ MRPS IV/1 nr 6963; Lustr. II, cz. II s. 27.

²⁹ MRPS IV/2 nr 8910; ASK I 26 f. 148, 26 f. 378 v.; P. s. 251; MRPS V/1 nr 4288; Lustr. III, cz. II s. 20-21.

³⁰ ZDM I nr 90.

³¹ ASK I 26 f. 378 v.; P. s. 257.

³² ASK I 24 f. 325, 25 f. 97.

Grocholice, Kossów, Moszczenica, Myszaki, Plucice, Podolin, Podwody, Rękoraj, Sierosław, Wardzyn, Wola Bogdanowska i Wola Moszczenicka.

Na początku zajmę się omówieniem tych wiejskich punktów osadniczych, właściciele których otrzymali od poszczególnych władców zezwolenie na ich lokację na prawie niemieckim. Po raz pierwszy z takim wypadkiem spotkać się można w 1395 r. Wówczas to Władysław Jagiełło przeniósł należące do Sobka z Rękoraju wsie Rękoraj i Sierosław z prawa polskiego na prawo niemieckie³³. Ludność zamieszkująca te wsie została zwolniona od władzy sądowniczej wszystkich urzędników monarszych. Poddano ją sądownictwu sołtysa, który z kolei miał podlegać sądowi pana lub króla. Jest rzeczą wysoce prawdopodobną, iż to zezwolenie monarsze na lokację obu wsi nie zostało formalnie zrealizowane. Żadne dane źródłowe pochodzące z XV-XVI w. nie wymieniają w tych punktach osadniczych sołtysa lub ziem do niego należących. Sądzić wolno, iż właściciele zadowolili się otrzymanym immunitetem sądowym, nie dokonując później formalnej lokacji.

Następne podobne zezwolenie otrzymał w 1449 r. od Kazimierza Jagiellończyka Jan Bogdanowski dla swoich wsi Bogdanów i Wola Bogdanowska położonych w ziemi sieradzkiej i powiecie piotrkowskim³⁴. Obie wsie władca przeniósł z prawa polskiego na magdeburskie, uchylił obowiązujące w nich do tej pory wszelkie prawa, nadał im obszerny immunitet sądowy uwalniając je od sądownictwa wszystkich urzędników monarszych, a mianowicie wojewodów, kasztelanów, sędziów, podsędków itp. w sprawach karnych zarówno małej jak i wielkiej wagi. Mieszkańców ich poddano sądownictwu sołtysów, którzy mieli rezydować w tych wsiach. Ci ostatni podlegali jurysdykcji króla, na sąd którego miano powoływać ich specjalnym pismem. Obie wsie po otrzymaniu powyższego przywileju monarszego zostały faktycznie lokowane na omawianym prawie. Sołtysa Bogdanowa wymieniały rejestry sołtysów z 1530 i 1540 r., zaś sołectwo w tej wsi wzmiankował wykaz poborowy z 1552-1553 r.³⁵ W Woli Bogdanowskiej sołtys był wspomniany w 1553 r.³⁶

W roku 1450 Kazimierz Jagiellończyk na prośbę Piotra dziedzica Małych Gorzkowic (dziś Gorzkowiczki) przeniósł tę wieś oraz dział pobliskich Plucic leżących w ziemi sieradzkiej i powiecie piotrkowskim z prawa polskiego na niemieckie³⁷. Kmieci zwolniono od sądownictwa dygnitarzy Królestwa we wszystkich sprawach karnych małych i wielkich. Poddani zostali sądownictwu sołtysa, który z kolei podlegał jurysdykcji monarszej. Brak wiadomości o sołtysach lub polach, które stanowiły ich uposażenie w XV-XVI w. każe sądzić, że Gorzkowiczki i Plucice nie oczekiwały się faktycznej lokacji na prawie niemieckim.

W 1454 r. wymieniony wyżej monarcha udzielił kolejnego zezwolenia Janowi

³³ MK 82 f. 34-35 v, por. S. M. Zajączkowski, *Materiały z Metryki Koronnej odnoszące się do lokacji wsi na prawie niemieckim w dobrach szlacheckich w Łęczyckiem i Sieradzkim oraz dzieje odnośnych osiedli w XIV-XV w.*, „Rocznik Łódzki”, t. XXX, 1981, s. 308-309 i przyp. 15.

³⁴ Kniży nr 85.

³⁵ ASK I 24 f. 325, 25 f. 97, 26 f. 149; P. s. 256.

³⁶ ASK I 26 f. 378.

³⁷ Kniży nr 130.

Bykowskiemu dla jego wsi Byki i Bartodzieje³⁸. Zostały one przeniesione na prawo niemieckie, uchylono panujące tam do tej pory prawa polskie. Mieszkańców uwolniono od sądownictwa wszystkich wymienionych w odnośnym akcie urzędników, a mianowicie: wojewodów, kasztelanów, sędziów, podsędków, podkomorzych itp. Immunitet sądowy obejmował wszystkie sprawy karne małe i duże. Od tego czasu ludność wiejska miała podlegać sądownictwu sołtysa, który powinien funkcjonować w tych wsiach. Z kolei sołtysów poddano jurysdykcji władcy, na sąd którego powoływano ich specjalnym pismem. Przypuszczać należy, że immunitet sądowy zadowolili właściciele obu wsi, których lokacji formalnie nie przeprowadzono. Żadne źródła z XV-XVI w. nie znają w odnośnych punktach osadniczych ani ich sołtysów, ani pól do nich należących.

Ostatni wreszcie dokument udzielający zezwolenia na lokację wydał w Krakowie w 1499 r. Jan Olbracht na prośbę Mikołaja Kossowskiego, herbu Jelita, dla jego wsi dziedzicznych Kossów, Moszczenica i Wola Moszczenicka³⁹. W tych trzech punktach osadniczych zostały uchylone prawa polskie, ludność uwolniono od jurysdykcji urzędników królewskich, a poddano sądownictwu pana. W omawianym akcie nie został wymieniony sołtys, jaki ewentualnie miał funkcjonować we wzmiankowanych wsiach po ich lokacji. Sądzić należy, że zezwolenie monarsze nie doczekało się realizacji ani przez Kossowskich, ani przez ich następców. Zadowolili się oni bowiem tylko posiadaniem immunitetu sądowego⁴⁰.

Dla trzech wsi, będących przez całe średniowiecze lub tylko przez pewien czas własnością szlachecką, dysponujemy dokumentami informującymi o zezwoleniu na lokację lub o ich właściwej lokacji na prawie niemieckim.

Pierwszy odnosi się do wsi Grocholice, którą w 1314 r. Władysław Łokietek na prośbę Wolimira, syna Oracza, zezwolił lokować na prawie niemieckim⁴¹. Ludność wiejską monarcha obdarzył immunitetem gospodarczym uwalniając ją od wszelkich powinności, prac i służebności, jakie przysługiwały panującemu z racji tzw. prawa książęcego, ale tylko na czas wolnizny, po upływie której miała ona wykonywać na rzecz władcy wszystkie prace i składać daniny, podobnie jak to czyniły wsie rycerskie w ziemi sieradzkiej lokowane na prawie niemieckim. Zezwolenie chyba nie zostało zrealizowane przez właścicieli, zresztą rychło, bo w 1336 r. dziedzic Grocholic Florian z Kaznowa zamienił ją z arcybiskupem otrzymując od niego Leszno w Łęczyckiem⁴².

W 1327 r. wzmiankowany ostatnio monarcha wydał dla Wojciecha Gębskiego dokument, znany tylko z XIX-wiecznego rejestru, mocą którego stwierdził, że na-

³⁸ Tamże nr 204. Bartodzieje leżały w XVI w. w powiecie radomszczańskim, por. P. s. 203 i 273, zostaną więc zaprezentowane przy omawianiu problemu lokacji na prawie niemieckim na terenie wspomnianego ostatnio powiatu.

³⁹ MK 16 f. 278-279, por. S. M. Z a j a c z k o w s k i, *Materiały z Metryki Koronnej...*, s. 317-319.

⁴⁰ Tamże s. 319.

⁴¹ KDW t. II nr 970.

⁴² Tamże nr 1159. W 1420 r. Grocholice zostały lokowane na prawie niemieckim jako miasto, por. KDW t. V nr 316.

gradzając zasługi jego oraz jego zmarłego brata Pawła zwrócił mu dziedzictwo Gościnna położone w ziemi sieradzkiej. Władca unieważnił jakiegokolwiek przywileje wydane komukolwiek na tę posiadłość. Równocześnie wyłączył ją z pod obowiązującego prawa polskiego i nadał jej prawo niemieckie. Nadto – jak czytamy w zachowanym regeście – uwolnił go, tzn. Wojciecha, od wszystkich danin oraz sądownictwa swoich wojewodów, kasztelanów i innych urzędników, zastrzegając sobie rozstrzyganie wszelkich sporów zgodnie z normami prawa niemieckiego⁴³. Sporządzony regest nie we wszystkim jest jasny. Sądzić wolno, że nadany wsi immunitet sądowy dotyczył jej mieszkańców. To zezwolenie chyba nie zostało zrealizowane. Z XIV-XVI w. brak jest bowiem jakichkolwiek wiadomości o sołtysach i polach do nich należących.

Ostatnia wreszcie wieś to Wardzyn. W 1346 r. król Kazimierz Wielki nadał Andrzejowi z Koprzywnicy tę wieś. Od wielu lat była ona opustoszała, znajdowała się zaś na obszarze dąbrowy leżącej koło wsi Kurowice⁴⁴. Zgodnie z tenorem dokumentu Andrzej miał dokonać lokacji Wardzyna na prawie niemieckim. Władca uchylił wszelkie ciężary wynikające z prawa polskiego, które do tej pory obowiązywały w omawianej osadzie. Mieszkańców i sołtysa król obdarzył obszernym immunitetem sądowym. Ludność Wardzyna poddano sądownictwu sołtysa, który z kolei miał odpowiadać przed swoim panem, względnie monarchą, gdyby został zobligowany do przybycia na sąd sprawowany przez króla. Osadnicy dostali długą, bo wynoszącą 20 lat wolniznę. Na podstawie treści omawianego aktu wolno sądzić, iż w 1346 r. Wardzyn stanowił własność monarszą. Wieś rychło po osadzeniu jej przez kmieci przeszła w ręce Remiszowskich herbu Jelita, którzy byli gałęzią starego rodu Nagodziców. Nie można jednak wykluczyć przypuszczenia, że w 1346 r. Wardzyn został nadany Andrzejowi z Koprzywnicy, będącemu najpewniej członkiem rodu Remiszowskich. W 1419 r. Jarosław z Wiskitna, syn Jakusza z Wardzyna, występując jednocześnie jako powiernik swego brata Mikołaja, dokonał zamiany dóbr z kapitułą krakowską, która między innymi otrzymała omawianą wieś⁴⁵. Była ona rzeczywiście lokowana na omawianym prawie i po przejściu w ręce duchowne często w wizytacjach posiadłości kapituły, czy w innych źródłach występował sołtys z tej wsi. J. Długosz opisując dobra pabianickie wymienionej wyżej instytucji kościelnej, co miało miejsce ok. 1470 r., wyraźnie podał, że osada ta była „in iure Theutonico locata”⁴⁶. Z powyższych danych wynika, że z dużą dozą prawdopodobieństwa należy przypisać szlachcie lokację Wardzyna na omawianym prawie.

Dla pozostałych wsi dysponujemy tylko wzmiankami, na podstawie których

⁴³ TP 3323 f. 4 i nr 54.

⁴⁴ KKK t. II nr 253.

⁴⁵ Tamże, nr 586-587.

⁴⁶ DLB t. I s. 289; SPPP II nr 7413 (1496 r.), 7415 (1502 sołtys wykupiony „pro praedio”), 7418 (1508 r. „fuit ibi scultetus qui exemptus est”), 7424 (1534 r. wzmianka o dziesięcinie „de scultetia villae Varzin”); ASK I 25 f.97 (1530 r. Wardzyn wymieniony jest w rejestrze sołtysów). Por. też S. M. Zajączkowski, *Lokacje wsi na prawie niemieckim w dobrach pabianickich kapituły krakowskiej*, „Pabianiciana”, 3, 1995, s. 33-34.

wolno sądzić, że były one lokowane na prawie niemieckim, ponieważ informują one badacza o istnieniu w odnośnych punktach osadniczych sołtysa lub należących do niego ziem. Wzmianki tego rodzaju były brane pod uwagę przez różnych historyków⁴⁷. Gwoli ścisłości wypadnie jednak zaznaczyć, iż niektórzy z nich podchodzili do nich krytycznie⁴⁸.

W Myszakach w 1497 r. spotykamy się z sołectwem („advocatia”) należącym wówczas do braci Macieja, Jakuba, Andrzeja i Stanisława, synów Mikołaja Myszaka⁴⁹. W odnośnym akcie wieś określono mianem Wola Myszakowska. Osady takiej nie znają wykazy z XVI w., z tego też względu należy ją identyfikować z Myszakami występującymi zarówno u J. Łaskiego, jak i w rejestrach poborowych⁵⁰. Wieś tę lokowano w końcu XIV lub nawet w początkach XV w. W XVI stuleciu sołtys i sołectwo w Myszakach nie były już znane.

Dalszą osadą, którą, jak należy sądzić, lokowała szlachta, jest Podolin. W latach 1386-1399 pisało się z tej wsi kilku jej właścicieli, zaś z 1411 r. pochodzi wiadomość o jej sołtysie⁵¹. Można mniemać, że lokacji dokonali szlacheccy posiadacze jeszcze w XIV w. Sołectwo w czasach, gdy omawiana wieś była własnością panów świeckich, nie uległo likwidacji. W XVI w. Podolin znajdował się w rękach biskupstwa włocławskiego, które nabyło go od szlachty może w XV w., lub w początkach następnego stulecia. Podolin jest wymieniany w rejestrach sołtysów z 1530 r., o jego sołectwie podają wiadomości: inwentarz z 1534 r., rejestr poborowy z 1552-1553 r., oraz inwentarz z 1567 r., a także rewizje dóbr biskupich z 1582 i 1598 r.⁵² Wójtostwo, czyli sołectwo podolińskie według XVI-wiecznych danych liczyło 3 łany gruntów uprawnych. Z 1534 r. pochodzi wiadomość, że 3 łany wójtowskie były lokowane na czynszu, przekaz z 1567 r. wymienia trzech wójtów uprawiających 3 łany. Rewizja z 1582 r. podała, że 3 łany wójtowskie (sołeckie) zostały podzielone między kmieci i były przez nich uprawiane, zaś z 1598 r. pochodzi wiadomość, że 3-łanowe sołectwo aktualnie było podzielone i dzierżyło je ośmiu posiadaczy. Z powyższych danych wynika, że w czasach, gdy Podolin znalazł się w rękach biskupstwa, dziedziczne sołectwo uległo likwidacji, a ziemię jego rozparcelowano, początkowo między wójtów, później zaś między kmieci.

Ostatnią wreszcie wsią, którą prawdopodobnie lokowała szlachta i to chyba jeszcze w XIV w. są Podwody. Jedyna wzmianka przekazana przez J. Łaskiego informuje badacza, iż z osady tej „decima manipularis duntaxat de duobus mansis, quondam, ut dicitur scultetialibus” należała do parafii⁵³. W Podwodach sołectwo

⁴⁷ Por. S. M. Zajęczkowski, *Powiat orłowski...*, s. 164 przyp. 112.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ MRPS II nr 1058.

⁵⁰ Ł. t. II s. 219-220 i P. s. 250.

⁵¹ KZS I f. 6, 8 (1386 r.); PKŁ I nr 1384 (1389 r.); KZS I f. 55 (1394 r.), tamże 2 f. 25 (1398 r.); PKŁ II nr 6053 (1399 r.); Koz. II s. 29, por. E. O. Kossmann, *op. cit.*, s. 110, 126.

⁵² ASK I 24 f. 325, 25 f. 97; Inw. s. 81; P. s. 263; M. Wl. XII s. 24-25; R. b. 1582 s. 117; R. b. 1598 s. 153.

⁵³ Ł. t. I s. 453.

dysponowało 2 łanami ziemi. Chyba dość wcześnie je zlikwidowano, może wkrótce po statucie warckim z 1423 r., ale tradycja o nim przetrwała przez długi okres czasu.

Z powyższych rozważań wynika, że szlachta zamieszkująca powiat piotrkowski na ogół nie była zainteresowana lokowaniem swoich dóbr na prawie niemieckim. Aż 8 wsi, dla których właściciele dostali od panujących pozwolenie na przeniesienie na to prawo nie zostało faktycznie lokowanych. Były to: Byki, Gorzkowiczki, Kosów, Moszczenica, Plucice, Rękoraj, Sierosław i Wola Moszczenicka. Lokacje pozostałych 8 punktów osadniczych można przypisać szlachcie. Dodać tu trzeba, że w dobrach szlacheckich było tylko jedno miasto – Rozprza, stary gród kasztelański, choć lokacja tego osiedla na miejskim prawie niemieckim miała miejsce prawdopodobnie w czasach, gdy należało ono do monarchy⁵⁴. Biorąc nawet pod uwagę okoliczność, iż po wydaniu statutu warckiego miało miejsce wykupywanie i likwidacja sołectw, należy jednak stwierdzić, iż szlachta z Piotrkowskiego nie była specjalnie zainteresowana procesem lokacji swoich wsi.

II

Lokacje wiejskie w majątnościach arcybiskupstwa, biskupstwa włocławskiego i kapituły krakowskiej

Z kolei przechodzę do przedstawienia interesującego mnie problemu w dobrach duchownych. Ze względu jednak na to, że odnośnie do poznania tego zagadnienia posiadamy więcej materiału, niż do omówionych poprzednio dóbr panującego i szlacheckich, moje rozważania postanowiłem rozdzielić i osobno omówić dobra zaszygalizowanych wyżej instytucji kościelnych, a osobno zając się dobrami klasztorными i parafialnymi.

Na terenie Królestwa arcybiskupstwo gnieźnieńskie posiadało poczynając od XI w. bardzo obszerne włości⁵⁵. W przekroju ok. połowy XVI w. w powiecie piotrkowskim dzierżyło ono 8 osiedli, które wchodziły częściowo w skład tenuty sędziejowickiej, później zaś z wyodrębnionego z niej klucza kluckiego⁵⁶. Część tych majątności arcybiskupstwo dzierżyło od czasów bardzo dawnych, pewne zaś nabyło od ich poprzednich właścicieli. Wśród tych dóbr znajdowało się we wspomnianym ostatnio wieku miasto Grocholice, które jeszcze jako wieś przeszło drogą zamiany w posiadanie hierarchów gnieźnieńskich, o czym wspomniałem wyżej; w 1420 zo-

⁵⁴ S. M. Zajączkowski, *Uwagi nad najdawniejszymi dziejami Rozprzy*, „Rocznik Łódzki”, t. V (VIII), 1962, s. 202.

⁵⁵ Na temat najstarszych dóbr arcybiskupstwa por. np. H. Łowmiański, *Początki Polski. Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*, t. VI, cz. 1, Warszawa 1985, s. 337-352.

⁵⁶ J. Warężak, *Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu z uwzględnieniem stosunków gospodarczych w XIV-XV w.*, Lwów 1929, s. 151-152; S. M. Zajączkowski, *Dzieje wsi Sędziejowice do początku XVI wieku*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, 44, 1992, s. 109.

stało przekształcone w osiedle miejskie. W dalszych rozważaniach nie wezmę pod uwagę tego punktu osadniczego, zajmę się tylko wsiami, które zostały lokowane dzięki staraniom arcybiskupstwa. W grę wchodzi Gałkowice, Parzno, Rozdzin i Strzyżowice. Gałkowice mogły otrzymać prawo niemieckie nawet w XIV w., choć pierwsze wiadomości o sołtysie, czy sołectwie dochowały się dopiero z lat 1511-1518, 1530 i 1540⁵⁷. W 1540 r. sołectwo posiadało tylko 1 łan ziemi, zatem jego pierwotna wielkość uległa zmniejszeniu.

Podobnie we wzmiankowanym wyżej stuleciu mogła zostać lokowana bardzo stara posiadłość arcybiskupia – Parzno, wymieniona po raz pierwszy w 1136 r.⁵⁸ Rejestr poborowy z 1511-1518 zanotował, że we wsi tej znajdowała się „scultecia deserta”, zaś następny z 1552-1553 poinformował o sołectwie w Parznie posiadającym 2 łany gruntów uprawnych⁵⁹. Ponadto o sołtysie parznieńskim można dowiedzieć się z zachowanej wzmianki z 1530 r.⁶⁰

Następna osada arcybiskupia, która była lokowaną, to Rozdzin. Po raz pierwszy został zanotowany przez źródła w 1447 r. jako własność wspomnianej instytucji kościelnej. Ponieważ wcześniejsze źródła nie wymieniły tej osady, dlatego nie jest rzeczą wykluczoną, że została ona założona na surowym korzeniu w drugiej połowie XIV w., lub w pierwszej następnego i to od razu na prawie niemieckim. Wieś nie była zbyt dużą. Rejestr poborowy z 1511-1518 r. określał tę osadę jako opustoszałą („Rozdzin desertum”), wspominając równocześnie, iż znajdowała się tu „scultecia”⁶¹. W 1552-1553 w rękach sołtysa pozostawał 1 łan ziemi, a więc jego pierwotne uposażenie, jak sądzić trzeba, uległo znacznemu zmniejszeniu⁶².

Ostatnią z lokowanych w Piotrkowskim wsi arcybiskupów były Strzyżowice. Istniały już w XIV w. i nie jest wykluczonym, iż wówczas otrzymały lokację na prawie niemieckim⁶³. Opustoszałe sołectwo istniejące w tej wsi wymienił po raz pierwszy rejestr z 1511-1518 r., ponadto Strzyżowice zostały wzmiankowane w wykazie sołtysów w 1530 r., zaś spis poborowy z 1552-1553 r. zanotował znajdujące się tu 1-łanowe sołectwo strzyżowickie⁶⁴.

Z powyższych danych wynika, że arcybiskupstwo lokowało swoje 4 osiedla wiejskie leżące w powiecie piotrkowskim. Na pierwszy rzut oka można stwierdzić, że nadało ono omawiane prawo 50% swoich majątności. Odliczając Grocholice, których lokacji jeszcze jako wsi dokonał najprawdopodobniej ich świecki właściciel oraz Świerczowa nabytego od szlachty przed połową XVI w., procent ten uległ zwiększeniu. Za lokowane przez omawianą instytucję kościelną należy zatem uznać 2/3 jej piotrkowskich osiedli wiejskich.

⁵⁷ P. s. 201; ASK I 24 f. 325, 25 f. 97, 26 f. 149.

⁵⁸ S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, *op. cit.*, cz. II, Łódź 1970, s. 26.

⁵⁹ P. s. 202 i 255.

⁶⁰ ASK I 24 f. 325, 25 f. 97.

⁶¹ P. s. 202.

⁶² Tamże, s. 255.

⁶³ KDW t. III nr 1354.

⁶⁴ P. s. 202 i 255; ASK I 25 f. 97.

Duże posiadłości na terenie interesującego powiatu posiadało biskupstwo wrocławskie, mające w składzie swoich posiadłości stare wsie dawnej kasztelanii wolborskiej. Z góry pragnę podkreślić, iż spora część należących do tej instytucji kościelnej punktów osadniczych była lokowana na prawie niemieckim. Tak jak to było w pozostałych kategoriach własnościowych niektóre posiadłości biskupstwa przechodziły w inne ręce w części lub w całości. Na przestrzeni od XIII do połowy XVI w. wspomniana instytucja kościelna posiadała szereg osad. Były to zaginione w XIV lub XV w. Lichawa i Poważyno, złączona ze Srockiem wieś Baniewo w 1370 r., Brzoza odstąpiona szlachcie w 1470 r. i Karlin w 1264 r. darowany przez biskupa Wolimira księżęciu rycerzowi Leonardowi, Podolin, który ze stanu posiadania panów świeckich przeszedł we władanie omawianego biskupstwa, dalej Lutostawice, Srock i Wodzin pozostające we wspólnym władaniu ze szlachtą. Obok nich bez przerwy na terenie powiatu piotrkowskiego biskupstwo dzierżyło szereg punktów osadniczych otrzymanych przy fundacji lub później założonych na należących do niego terenach. Były to: Bieżywody, Boryszów, Chynów, Czarnocin, Gajkowice, Gazomia, Głupice Małe (dziś Dąbrowa), Gościmowice, Grabica, Gręboszów, Jutroszew, Kurzyna Wola, Kuznocin, Małoszyn, Młyn Kozielek, Młynary, Nagórzyce, Podstoła (dawniej Wola Postoła), Polichno, Proszenie, Psary, Swolszowice Duże, Swolszowice Małe, Szczukwin, Świątniki, Tychów, Wadlew, Wiaderno, Wola Biskupia, Wola Karnkowska, Wolbórz, Żarnowica. W sumie było to 32 punktów osadniczych w całości i 3 w części, jakie około połowy XVI w. wchodziły w skład posiadłości biskupstwa. Dobra jego były więc duże, tworząc wielki klucz wolborski⁶⁵. Zaznaczyć tu wypadnie, że w jego skład wchodziło ponadto kilka osad leżących na terenie dawnego powiatu brzezińskiego; tymi które były lokowane zająłem się na innym miejscu⁶⁶. Poniższe rozważania zostaną poświęcone przede wszystkim omówieniu treści istniejących dokumentów lokacyjnych lub innych aktów świadczących o lokacjach wsi oraz różnych drobnych wzmianek informujących o sołtysach lub ich uposażeniu. Wspomnę, że na temat obciążeń kmieci lokowanych na interesującym prawie, a także świadczeń sołtysów w dobrach biskupstwa wrocławskiego pisał już S. Inglot⁶⁷.

W okresie badanym przez autora niniejszego studium w rękach biskupstwa znajdowało się stale lub przejściowo, w całości lub części, 40 punktów osadniczych na terenie dawnego powiatu piotrkowskiego. Nie wszystkie one zostały lokowane, a odnosi się to nawet do takich osiedli, dla których biskupstwo otrzymało zezwolenie na przeniesienie ich z prawa polskiego na niemieckie.

⁶⁵ O kluczu tym por. S. Inglot, *Stosunki społeczno-gospodarcze ludności w dobrach biskupstwa wrocławskiego w pierwszej połowie XVI wieku*, Lwów 1927, s. 11, E. O. Kossmann, *op. cit.*, s. 120-134; R. Rosin, *Wolbórz i jego okolice w XI-XVI w. Kasztelania – osadnictwo – miasto* [w:] *400-lecie śmierci Andrzeja Frycza Modrzewskiego. 700-lecie nadania praw miejskich Wolborzowi. Materiały sesji popularnonaukowej z 24.IX.1972 r.*, Łódź 1975, s. 30-34. Na temat starego uposażenia por. też H. Lomianki, *op. cit.*, s. 370-375.

⁶⁶ S. M. Zajączkowski, *O lokacjach wsi na prawie niemieckim na terenie przedrozbiorowego powiatu brzezińskiego...*, cz. II, s. 19-27.

⁶⁷ S. Inglot, *op. cit.*, s. 42 nast., oraz 74-77.

Najstarsza wiadomość dotycząca przeniesienia pewnych osad biskupich na wzmiankowane prawo zachowała się z 1273 r.⁶⁸ Wówczas to książę sieradzki Leszek Czarny dał biskupowi Wolimirowi przywilej, mocą którego miasto Wolbórz i przynależne do niego wsie, a mianowicie Kuznocin, Młynary, Psary, Świątniki i Żarnowica zostały uwolnione od wszelkich ciężarów prawa książęcego. Władca zezwolił biskupowi i jego następcom wspomniane miejscowości lokować na prawie niemieckim. Obecnie należy zatem zastanowić się, czy zezwolenie to zostało w pełni zrealizowane. Odnośnie do trzech wsi można mieć w tym względzie uzasadnione wątpliwości. Mam tu na myśli Młynary, Psary i Świątniki. Nie są znane żadne akty dotyczące ich lokacji, nadania, czy sprzedaży sołectw. O sołtysach lub należących do nich ziemiach nie wspominają żadne dane z XVI stulecia. Na pewno natomiast lokowano Kuznocin i prawdopodobnie Żarnowice. Z 1425 r. zachował się dokument biskupa włocławskiego Jana, który stwierdził, że bracia Swantek i Jakub, sołtysi z Kuznocina, zeznali, iż przywilej na sołectwo zaginął i z tego względu prosili swego pana o nadanie im nowego. Biskup przychylił się do prośby i kazał wydać odpowiedni akt określający ich prawa i obowiązki. Uposażenie ziemskie sołtysów wynosiło 2 wolne łany. Otrzymali też prawo sądzenia zgodnie z normami prawa średzkiego. Z racji sprawowania funkcji sędziowskich biskup przyznał im co trzeci denar z kar sądowych. Określono też ich zobowiązania wobec właściciela wsi jnp. opłata obiednego, uiszczanego też przez innych mieszkańców osady. Podobnie w omawianym akcie znalazło się wyszczególnienie obowiązków kmieci, a mianowicie chodziło tu o czynsze i naturalia⁶⁹. Z powyższego aktu wynika, że w XIV,

⁶⁸ KDP t. II nr 100, por. E. O. K o s s m a n n, *op. cit.*, s. 107, 121, 124-125. Przywilej Leszka Czarnego zatwierdził w 1280 r. legat papieski Filip, por. KDP t. II nr 114.

⁶⁹ MIO 5209 f. 8 v. – 9 r. Biskup Jan za zgodą swojej kapituły braciom Swantkowi i Jakubowi „novum privilegium super dicta scultecia donavimus et dedimus sub ea que sequitur ordinatione, videlicet quod ipsi sculteti et eorum successores legitimi ratione eiusdem duos mansos in ea villa a censu liberos jure hereditario pacifice perpetuo possidebunt. Judicabuntque sculteti predicti et eorum posterii jure novifori quod Sredense appellatur omnes causas magnas et parvas infra terminos eiusdem hereditatis contingentes presente nostro nuncio generali vel speciali ad hoc misso. De judicialis vero nobis duos denarios dabunt et tertium pro se reservabunt. Preterea incole ville predictae census de quolibet manso prout ceteri kmethones in aliis nostris villis circum Wolborz iacentibus solvere consueverunt singulis annis in festo beati Martini nobis et nostris successoribus solvere tenebuntur. Ceterum kmethones predicti super festo assumptionis beate Marie Virginis gloriose duos pullos et mediam sexagenam ovorum ad festum pasche quilibet eorum per annos singulos nobis dare teneantur. Statuimus in super, quod ipsi sculteti et eorum posterii similiter et incole ville predictae ex speciali parto (sic) in ipsa villa debeant personaliter residere et quod etiam scultetus scultetiam et villanus mansos nulli vendere aut obligare in parte vel in toto presumant nisi quem nos vel nostri successores duxerimus admitend ...Et si quispiam contra premissa vel aliquid premissorum facere presumpserit scultetus scultetia et villanus manso et quitquid aliud ibi immobile habebit ipso facto omnimode sit privatus. Quodque nullus villanus plusquam duos mansos in ibi debeat obtinere, si vero nos vel nostros successoribus adversus eosdem scultetos vel eorum posterios aliquid agere contingat vel querulari. Ipsi

a może nawet w końcu XIII w., Kuznecin został formalnie lokowany na prawie niemieckim. Istnienie w tej wsi 2-łanowego sołectwa potwierdzają wykaz poborowy z 1552-1553 r., oraz inwentarze i rewizje dóbr biskupich z 1534, 1582, 1598, 1604, 1674 r.⁷⁰

Słabiej jest potwierdzona okoliczność lokowania w XIV czy XV w. Żarnowicy. Jedynie rejestr poborowy z 1511-1518 r. wymienił istniejący w tej wsi młyn wójta („molendinum advocati”)⁷¹. Wspomniany wójt, czyli sołtys, mógł sprawować swoją funkcję w omawianej wsi, choć nie można całkowicie wykluczyć przypuszczenia, że chodziło tu o wójta wolborskiego mającego w Żarnowicy, wsi należącej do parafii w Wolborzu, swój młyn. Rewizje i inwentarze dóbr wolborskich z XVI-XVII w. nie wspomniały ani razu o sołtysie czy sołectwie w omawianej osadzie. Biorąc powyższe pod uwagę skłonny jestem przyjąć, że Żarnowica chyba jednak nie otrzymała lokacji od biskupów kujawskich.

W 1331 r. biskup włocławski Maciej nadał Wawrzyńcowi, synowi Chwalimira, z Sierosławic leżących w Opoczyńskim, wieś Czarnocin położoną w dystrykcie wolborskim do lokowania jej na prawie niemieckim w odmianie średzkiej⁷². Biskup zobowiązał Wawrzyńca do lokowania we wsi 52 czynszowych łanów kmiecych. Z racji dokonania lokacji omawianej osady przyznał sołtysowi i jego sukcesorom prawo do posiadania 8 łanów wolnych od czynszu. Dodał mu także bór należący do wsi Czarnocin. Sołtys miał prawo posiadać w tej osadzie jatki, gdzie miano sprzedawać mięso i chleb. Zezwolono mu zbudować młyn, z którego dochody mieli czerpać on i jego następcy, z tym jednak zastrzeżeniem, że musiano tu dokonywać przemiału zboża na potrzeby biskupa. Sołtys mógł założyć w Czarnocinie karczmy, dochody z których miał dzielić po połowie z właścicielem. Dodać tu wypadnie, iż ten ostatni posiadał też karczmę w omawianej osadzie. Mieszkańcom wsi posiadającym łany zagospodarowane lub nieprzygotowane do uprawy biskup nadał 6-letnią wolność. Okoliczność ta, iż nie była ona zbyt wysoką przemawia za tym, że Czarnocin był już niezłe zagospodarowany. Z łanu każdy osadnik miał uiszczać biskupowi czynsz w wysokości fertona denarów lub 9 groszy praskich w dniu św. Marcina. Czynsze od kmieci polecono zbierać sołtysowi, któremu w tej czynności miał towarzyszyć wysłannik biskupa. Zebrane pieniądze przekazywano do zarządcy dóbr biskupich rezydującego w Wolborzu. Po upływie lat wolnych sołtysa i kmieci zobowiązano do wykonywania różnych służebności na rzecz pana, co było zgodne z normami prawa średzkiego. Na chłopów nałożono też obowiązek niewielkiej, bo

coram nostro vel nostrorum successorum iudice quem ad hoc ponemus ibidem in villa jure Sredense predicto reddebunt. Insuper prefati sculteti et eorum posteri unum prandium et incole duo ministrabunt aut pro quolibet prandio unum fertonem grossorum solvere debebunt. Et procuratorem vel nuntium nostrum ter in anno recipiant ad faciendum colloquium generale sibi cum sua committiva prandia predicta procurabunt preter hec sculteti predicti et eorum posteri similiter et incole dicte ville honores, petitiones, servicia iuxta consuetudinem terre et juris Sredensis nobis et nostris successoribus exhibebunt ...”.

⁷⁰ P. s. 267; Inw. s. 73; R. b. 1582 s. 92; R. b. 1598 s. 110; Inw. XVII s. 47 i 282.

⁷¹ P. s. 198.

⁷² DKM s. 245-246 nr 70.

dwudniowej, pańszczyzny. Sołtysowi polecono oddawać rektorowi swojej parafii z 4 należących do niego łanów dziesięcinę z upraw i jarzyn, z pozostałych zaś 4, podobnie jak kmiecie, miał uiszczać tej instytucji kościelnej dziesięcinę snopową. Sołtysowi przyznano prawo sprawowania we wsi władzy sądowniczej. Kompetencjom jego podlegały wszelkie spawy, zarówno małe, jak i wielkie, a nawet i te, za które groziła kara śmierci. Sądy miały się odbywać w obecności wysłannika biskupiego. Z nakładanych kar pieniężnych ich $\frac{1}{3}$ przysługiwała sołtysowi, zaś $\frac{2}{3}$ biskupowi. Oprócz sądów sołtysich we wsi miały odbywać się 3 sądy generalne sprawowane przez nuncjusza lub prokuratora biskupiego łącznie z czterema towarzyszącymi im osobami. Przez jeden dzień skład sędziowski miał pozostawać na pełnym utrzymaniu sołtysa, przez pozostałe dwa dni – kmieci. Sprzedaż lub przekazanie komuś sołectwa wymagało zgody biskupa. Można sądzić, że nie wszystkie postanowienia omawianego aktu lokacyjnego zostały zrealizowane. Szczególnie, moim zdaniem, dotyczy to podanej wyżej ilości łanów wspomnianych w tym dokumencie. Rewizje z 1582 i 1598 r. podają, że w Czarnocinie były tylko 3 łany sołeckie⁷³. Wynika z tego, że w ciągu przeszło dwóch wieków, jakie upłynęły od momentu wystawienia aktu lokacyjnego liczba łanów sołeckich uległa poważnemu zmniejszeniu. Nawiasem dodam, że nie można wykluczyć przypuszczenia, iż sołtysi czarnocińscy w rzeczywistości nigdy nie posiadali 8 łanów. Sołtys Czarnocina był wymieniony w 1389, 1534 i 1567 r.⁷⁴

Następna z kolei osada, którą miano lokować „in cruda radice” jest Polichno. W roku 1362 r. Maciej, biskup włocławski, dał Mikołajowi, sołtysowi z Polichna dąbrowę leżącą w ziemi sieradzkiej do lokowania tam wsi⁷⁵. W dokumencie zostały dokładnie określone granice mającej powstać osady. Mikołaj otrzymał 3 wolne od czynszu łany. Kmiecie dostali 18 lat wolnizny, po upływie której zobowiązano ich do płacenia w dniu św. Marcina czynszu w wysokości 12 groszy. Czynsz zbierał i przekazywał biskupowi sołtys. W obrębie mającej powstać osady przyznano mu prawo sądenia we wszystkich sprawach wielkich i małych. Z racji pełnienia funkcji sędziego otrzymał prawo pobierania $\frac{1}{3}$ opłat z kar sądowych. Dostał też taką samą część dochodów płaconych przez karczmę. Pozostałe części opłat z kar sądowych i z karczmy biskup zastrzegł dla siebie. W ciągu roku miały odbywać się 3 sądy generalne sprawowane przez wysłanników Kościoła włocławskiego. Przysługiwało im obiedne w wysokości fertona; jedno polecono płacić sołtysowi, dwa zaś kmieciom. Zarówno sołtysom, jak i osadnikom bez zgody właściciela nie wolno było dokonywać żadnych transakcji uprawianymi przez nich ziemiami. Na potrzeby sołtysa i mieszkańców wsi biskup dał im las rozciągający się koło rzeki Moszczenicy, gdzie mogli posiadać łąki. W zakończeniu dokumentu znalazło się zastrzeżenie, iż kmiecie są obowiązani do wypełniania wszystkich „honores, petitiones iuxta consuetudinem iuris Sredensis et seruicia exhibebunt”. Polichno nie zostało wykazane ani przez J. Łaskiego, ani przez inwentarz z 1534 r.; wspomniał o nim dopiero

⁷³ R. b. 1582 s. 113; R. b. 1598 s. 148.

⁷⁴ PKŁ I nr 1180, por. też nr 1252, 1359; Inw. s. 79; M. Wład. XII s. 23.

⁷⁵ DKM s. 255-256 nr 79.

rejestr poborowy z 1552-1553 r.⁷⁶ Na tej podstawie S. Zajączkowski i S. M. Zajączkowski uznali, iż w 1362 r. lokacja Polichna na surowym korzeniu nie udała się⁷⁷. Obecnie jednak nie jestem tego tak pewny. W 1362 r. istniała osada o nazwie Polichno, z której pisał się sołtys Mikołaj, mający dokonać lokacji wsi na terenie dąbrowy. Nie można zatem wykluczyć przypuszczenia, że Polichno już nieco wcześniej lokowano na prawie niemieckim. Być może wówczas była to niewielka i słabo rozwinięta osada i z tego względu biskup Maciej pragnął założyć nową wieś na terenie dąbrowy przyległej do tego hipotetycznego Polichna. Sądzę, że zamiar ten powiódł się. Okoliczność, iż Polichna nie znał J. Łaski i inwentarz z 1534 r. można próbować tłumaczyć pomyłką lub opuszczeniem tej osady przez wzmiankowane źródła. Za istnieniem Polichna od XIV w. przemawiają też, jak sądzę, wiadomości o tamtejszym sołectwie mającym 3 łany, tak jak to postanawiał przywilej biskupa Macieja, oraz dane pochodzące z lat 1552-1553, 1582, 1598, 1604 i 1674⁷⁸. Gdyby przyjął hipotezę, iż lokacja z 1362 r. nie powiodła się, to nasuwa się pytanie w jaki sposób można wytłumaczyć wzmianki o 3-łanowym sołectwie. Czyżby więc między 1534 a 1552-1553 lokowano znowu Polichno na prawie niemieckim? Sądzę, iż hipoteza taka nie wydaje się prawdopodobną.

Wzmiankowany już biskup włocławski Maciej chcąc polepszyć stan należących do niego dóbr sprzedał za 10 grzywien Albertowi z Zakrzewa, synowi Jana, sołectwo we wsi Wiaderno⁷⁹. W zamian za trudy, jakie miał ponieść Jan przy przeprowadzaniu lokacji Wiaderna ofiarował mu 3 wolne od czynszu łany. Przyznano mu także połowę dochodów z karczem, które miano założyć we wsi. Dostał też zezwolenie na budowę młyna, z którego, po upływie lat wolnizny, miał płacić czynsz do kasy biskupiej. Sołtys zgodnie z prawem niemieckim w odmianie średzkiej, jakie przyznano omawianej wsi, miał prawo sprawowania sądownictwa nad podległą mu ludnością we wszystkich sprawach małych i wielkich. Za to biskup przyznał mu prawo poboru $\frac{1}{3}$ pieniędzy z nakładanych kar sądowych; pozostałe $\frac{2}{3}$ miały wpływać do właściciela. W Wiadernie, podobnie jak i w innych wsiach, zagwarantowano odbywanie się sądów sprawowanych przez nuncjuszy biskupich, które miały trwać 3 dni. Podczas ich pobytu we wsi przysługiwało im obiedne w wysokości 1 fertona za każdy dzień. Sołtysowi nakazano uiszczać jedno obiedne, mieszkańcom wsi dwa. Kmieciom Wiaderna biskup przyznał 14-letnią wolniznę. Na tej podstawie można sądzić, iż omawiana osada nie była zbyt dobrze zagospodarowana. Po upływie wolnych lat każdy kmięć w dniu św. Marcina oddawał czynsz w wysokości 6 skojców, zbieraniem którego zajmował się sołtys. Osadnikom wsi i sołtysowi biskup przekazał las ciągnący się koło drogi wiodącej z Wolborza do Nagórzyc. Zastrzegł on także, że każdy z kmięci nie może posiadać więcej, niż 2 łany gruntów uprawnych. Postanowienie to może świadczyć o tym, że biskup obawiał się, aby w jego wsi nie zaistniały opustoszałe łany. W końcu omawianego aktu znalazła się wzmianka, iż

⁷⁶ P. s. 262.

⁷⁷ S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, *op. cit.*, cz. II, s. 46: Uwagi.

⁷⁸ P. s. 262; R. b. 1582 s. 88; R. b. 1598 s. 101; Inw. XVII s. 42 i 275-276.

⁷⁹ DKM s. 257-258 nr 80.

sołtysa i kmieci zobowiązano do wypełniania wszystkich „honores, petitiones et seruicia”, tak jak to czynili sołtysi i kmiecie innych wsi należących do biskupa, a położonych na terenie kasztelanii wólborskiej. Sołectwo w Wiadernie przetrwało do XVI w. Rejestr poborowy z 1511-1518 wspominał, że we wsi tej znajduje się „scultetia desertata”, natomiast inwentarz z 1534 r. informuje, że sołtys został wykupiony przez biskupa Drzewieckiego, a na należących do niego polach założono folwark⁸⁰.

Kilka osad zawdzięczało swoje powstanie na surowym korzeniu lub lokację na prawie niemieckim biskupowi Zbylutowi. W 1370 r. dał on Piotrowi z Zakrzewa dąbrowę wraz z lasem zwanym Gazomia, a leżącym koło wsi Psary do lokowania tam „in cruda radice” nowej osady; miała ona nosić taką samą nazwę jak wspomniany las⁸¹. Piotr otrzymał 3 wolne od czynszu łany z prawem dziedzicznym, pozwolono mu wznieść młyn z sadzawką oraz jatki mięsna i chlebową. Polecono mu sprawowanie sądownictwa nad ludnością nowozakładanej osady, zarówno we wszystkich sprawach małych, jak i wielkich. Za pełnienie funkcji sędziego przyznano mu $\frac{1}{3}$ pieniędzy otrzymywanych z nakładanych kar sądowych, pozostałe zaś $\frac{2}{3}$ biskup zarezerwował dla siebie. W ciągu roku w Gazomii miały odbywać się 3 sądy generalne sprawowane przez wysłanników biskupich, którym sołtys dawał jedno obiedne, zaś kmiecie dwa lub po 1 fertonie za każde „prandium”. W wypadku dokonywania jakiegokolwiek transakcji ziemią sołtys (a podobnie i kmiecie) musiał uzyskać na to zgodę właściciela. Podlegał on sądownictwu swojego pana. Biskup zastrzegł, aby żaden z kmieci nie posiadał więcej, niż 1 łan ziemi. Mieszkańcy otrzymali wynoszącą 12 lat wolniznę. Po jej upływie uiszczali w dniu św. Marcina czynsz w wysokości 12 groszy, który był zbierany przez sołtysa. W ramach renty naturalnej na Paschę każdy mieszkaniec musiał oddawać do dworu 2 koguty. W omawianym akcie znalazło się też zastrzeżenie o wykonywaniu przez sołtysa i mieszkańców wszystkich „honores, petitiones, seruicia”, jak to było przyjęte powszechnie we wsiach na terenie biskupiej kasztelanii wólborskiej. Z XVI-XVII w. posiadamy liczne wiadomości o istnieniu w Gazomii 3-łanowego sołectwa. Wymieniają je różne źródła z 1530, 1534, 1540, 1552-1553, 1582, 1598, 1604 i 1674 r.⁸²

Wspomniany ostatnio hierarcha kościelny w tymże samym 1370 r. pragnąc podnieść wartość swoich posiadłości położonych w ziemi sieradzkiej Srocka i Baniewa, które zostały połączone w jedną całość, dał je Stanisławowi, synowi Michała ze Srocka, do lokowania na prawie średzkim⁸³. Jako uposażenie sołtys otrzymał prawem dziedzicznym 3 wolne od czynszu łany. Pozwolono mu zbudować młyn z wolną od wszelkich obciążeń sadzawką. Kmiecie dzierżący łany już uprawiane dostali 3-letnią wolniznę, natomiast mający być osadzeni na ziemiach, które należało do-

⁸⁰ P. s. 199; Inw. s. 68, por. też S. I n g l o t, *op. cit.*, s. 30. Uczony ten stwierdził tamże, że w pierwszej połowie XVI w. były rzadkie przypadki wykupu i likwidacji sołectw oraz zakładania na ich terenie folwarków.

⁸¹ DKM s. 260-261 nr 83.

⁸² ASK I 24 f. 325, 25 f. 97; Inw. s. 70; ASK I 26 f. 149; P. s. 267; R. b. 1582 s. 90; R. b. 1598 s. 110; Inw. XVII s. 40, 280.

⁸³ KDP t. II nr 311, por. E. O. K o s s m a n n, *op. cit.*, s. 108, 126, 134.

piero przygotować do podjęcia produkcji rolnej, dostali ją w wymiarze 12 lat. Po wygaśnięciu wolnizny chłopci mieli uiszczać w dniu św. Marcina czynsz w wysokości 12 groszy. Nałożono też na nich rentę naturalną, w ramach której na Wniebowzięcie NMP (15 sierpnia) zostali zobowiązani do oddawania dwóch kogutów, zaś na Paschę po 10 jaj. Zbieranie czynszów należało do powinności sołtysów. Oni też mieli sprawować sądy w obecności wysłannika swojego pana nad ludnością nowo lokowanej osady we wszystkich sprawach małych i wielkich. Z kar sądowych pobierali $\frac{1}{3}$ reszta zaś wpływała do kasy biskupiej. W ciągu roku miały odbywać się trzy razy sądy generalne sprawowane przez prokuratora biskupiego. Każdorazowy sołtys miał obowiązek zapewnić mu wyżywienie na jeden dzień, zaś kmiecie na dwa dni, względnie za każde „prandium” zapłacić po fertonie. Biskup postanowił, iż kmiecie nie mogą posiadać więcej niż 1 łan gruntów uprawnych. Sołtys we wszystkich sprawach miał odpowiadać przed sądem sprawowanym przez biskupa, względnie przez wyznaczonego sędziego. Tak jak to było we zwyczaju wszystkich wsi kasztelanii wolskiej, także sołtys i mieszkańcy Srocka zostali zobowiązani do wypełniania różnych służebności i powinności, jakie zostałyby im zlecone przez właściciela. Powyższy dokument transumował biskup Henryk w 1398 r. na prośbę Anny, wdowy po sołtysie omawianej osady Stanisławie⁸⁴. Sołectwo srockie chyba w XV w. uległo likwidacji. Niewykluczone, że mogło to mieć związek z przejściem części Srocka w ręce szlacheckie. Rewizje, inwentarze i spisy poborowe nie wymieniają w omawianej osadzie sołtysa lub należących do niego ziem. Pragnę zaznaczyć, iż po 1370 r. żadne źródła nie wspominają o Baniewie⁸⁵.

Biskup Zbylut w 1374 r. sprzedał za 40 grzywien Adamowi, kmieciowi z Gościmowic, sołectwo na prawie średzkim we wsiach Gościmowice i Poważyno, które od tej pory przestało istnieć jako samodzielny punkt osadniczy⁸⁶. Jako uposażenie otrzymał on 4 wolne łany z prawem założenia karczmy i sadzawki. Biskup dał mu ponadto las w celu urządzenia tam pasieki. Kmieciom przyznano 2-letnią wolniznę, co przemawia za dobrym zagospodarowaniem Gościmowic. Wyznaczona została im niewielka, bo wynosząca 3 dni w roku, pańszczyzna. Rentę pieniężną w wysokości 12 groszy z łanu polecono opłacać im w dniu św. Marcina; zbierać miał ją sołtys i przekazywać biskupowi. Niewielka też była renta naturalna, jaką obciążono osadników. Na Paschę każdy z nich dawał 30 jaj, zaś na Wniebowzięcie NMP 2 koguty. Kmiecie omawianej osady mogli posiadać najwyżej 2 łany gruntów uprawnych. We wszystkich sprawach wielkich i małych podlegać mieli sądowi sołtysa, który za sprawowanie obowiązków sędziego pobierał $\frac{1}{3}$ z nakładanych kar sądowych; pozostała część szła do kasy biskupa. Trzy razy w ciągu roku prokurator biskupi lub jego legat mieli sprawować sądy generalne. Podczas wypełniania obowiązków sędziowskich sołtys i kmiecie zapewniali im pełne utrzymanie, względnie płacono im po fertonie (sołtys 1, kmiecie 2). Dokonywanie jakichkolwiek transakcji ziemiami należącymi do sołtysa lub kmieci, wymagało zgody biskupa. Poddanych

⁸⁴ KDP. t. II nr 337.

⁸⁵ Por. S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, *op. cit.*, cz. I, s. 6.

⁸⁶ DKM s. 266-267 nr 88, por. E. O. Kossman, *op. cit.*, s. 108, 128.

zobowiązano do pełnienia wszelkich powinności i służebności, które były zgodne z prawem średzkim. W omawianym dokumencie Poważyno zostało tylko raz wymienione, poza tym zawsze słyhać było o Gościmowicach. Biorąc to pod uwagę wolno sądzić, że Poważyno było początkowo niewielkim przysiółkiem Gościmowic, który po lokacji ich został przez nie wchłonięty⁸⁷. Sołectwo w Gościmowicach mające 4 łany było wzmiankowane w 1534, 1582, 1598 i 1604 r.⁸⁸

Ostatnią wsią, dla której dysponujemy dokumentem informującym o uposażeniu i dochodach sołtysa są Bieżywody. E. O. Kossmann jako pierwszą wzmiankę o sołtysie tej osady podał wiadomość zaczerpniętą z inwentarza spisane go w 1534 r., nie znał bowiem aktu biskupa włocławskiego i księcia opolskiego Jana Kropidły z 1425 r. nadającego Przecławowi sołectwo omawianego punktu osadniczego⁸⁹. Bieżywo-

⁸⁷ Por. S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, *op. cit.*, cz. II, s. 50: Uwagi ad Poważyno.

⁸⁸ Inw. s. 72; R. b. 1582 s. 91; R. b. 1598 s. 105; Inw. XVII s. 52.

⁸⁹ E. O. Kossmann, *op. cit.*, s. 109; Inw. s. 81; MIO 5209 f. 4 r.-4 v. Biskup „eidem Preczslao et suis successoribus legitimis sculteciam in Beswodi, villa mense nostre episcopalis sita in districtu Wolboriensi per predecessores nostros episcopos Wladislawienses pro duodecim sexagenis grossorum venditam et solutam prout fide dignorum testium et testimonio sumus plenarie informati, donavimus, et dedimus ac presentibus damus et donamus. Dantes prelibato Przeczslao et suis posteris ratione dicte scultecie duos mansos liberos a censu Iure hereditario pacifice et quiete possidendos cum rivulo ibidem qui Beswoda nuncupatur. Permittimus autem dicto sculteto de nostra gracia speciali oves per se et specialiter pascere absque grege communi intra metas dicti hereditatis sine cuiuslibet impedimento. Incole vero seu rustici dicte ville quotquot inibi locati sunt seu locabuntur nobis et nostris successoribus ratione census per mediam marcam grossorum monete usualis et communis pagamenti in festo beati Martini episcopi et confessoris, ac per duos pullos ad festum assumptionis beate Marie, nec non ad festum pasche per decem ova singulis annis solvere tenbuntur. Quod censum dictus scultetus et sui posteris per se recollectum nobis et nostris successoribus integraliter presentabunt. Preterea statuimus in dicta villa Beswodi tria iudicia generalia per ipsum scultetum et incolas ter in anno quolibet facienda et habenda presente nostro nuntio speciali in quibus iudiciis generalibus ipse scultetus et sui posteris sex scotos pro uno, incole mediam marcam currentis monete pro duobus prandiis nobis et nostris successoribus solvere tenebuntur vel nostrum predictum si ut inquantum nobis placuerit in expensis ipsorum procurare. Judicabit autem ipse scultetus et sui posteris iure Maydburgensi omnes causas parvas et magnas civiles et criminales infra terminum dicte hereditatis contingentes, de judicialis autem et juramentis nos et nostri successores duos denarios et scultetus predictus cum suis posteris tercium recipiemus. Volumus etiam quod si nos et nostros successores de dicto sculteto querulari contigerit non aliter nisi in dicta nostra hereditate coram nobis vel nostro nuntio ad hoc misso iure Maydburgensi predicto respondebit. Arabunt autem dicti incole nec non ... [wyraz nieczytelny] fenum falcabunt, rastrabunt et cumulabunt iuxta consuetudinem aliarum nostrarum villarum districtus Wolboriensis suis sumptibus et expensis. Statuimus etiam et inviolabiliter precimus observare, quod ipse scultetus et sui posteris eandem scultetiam et incole mansos in toto vel in parte vendere aut obligari presumant, nisi ei quem nos et nostri successores duxerimus admitendum. Incole autem Beswodi predictae ville et eorum quilibet non plus nisi unum mansum debeant obtinere

dy, jak wynika z aktu biskupa, były już wcześniej lokowane przez jakiegoś jego poprzednika. Wówczas to sprzedano sołectwo w omawianej wsi za 12 kóp groszy. W dokumencie biskupa Jana Przeclaw został określony jako „nasz sołtys Bieżywodów”, który sołectwo otrzymał za wierną służbę biskupowi. Niewykluczone, że dawny przywilej lokacyjny zaginął i z tego względu Jan dał Przeclawowi nowy akt określający jego uposażenie, które składało się z 2 wolnych od czynszu łanów. Pozwolono mu na wypas owiec na terenach należących do omawianej wsi. Przysługiwało mu prawo sprawowania sądów nad mieszkańcami, zgodnie z normami prawa magdeburskiego, z czego pobierał $\frac{1}{3}$ część opłat z kar i w takiej wysokości z tzw. przysiężnego; pozostałe $\frac{2}{3}$ przypadły biskupowi. W ciągu roku odbywały się trzy sądy generalne sprawowane przez wysłannika biskupiego; zamiast „prandium” sołtys miał płacić 6 skojców, zaś kmiecie 12. Ci ostatni nie mieli prawa posiadać więcej, niż 1 łan ziemi. Opłacali czynsz w wysokości $\frac{1}{2}$ grzywny czyli 24 groszy. W ramach renty naturalnej zobowiązano ich do oddawania 2 kogutów na Wniebowstąpienie NMP oraz 10 jaj na Paschę. W omawianym akcie nie określono wysokości pańszczyzny. Bez zgody właściciela ani sołtys, ani kmiecie nie mogli dokonywać żadnych transakcji posiadanych gruntami. Inwentarz z 1534 r. podaje, że „advocatus habet $1\frac{1}{2}$ laneum alias medietatem advocatie”⁹⁰, z czego można by wnioskować, iż w czasach dawniejszych uposażenie sołtysa wynosiło 3 łany. Nie wolno jednak wykluczyć przypuszczenia, że w danym wypadku zaszła jakaś pomyłka. Rewizje z lat z 1567, 1582 i 1598 podają zgodnie, iż do sołectwa należały 2 łany, tak jak to ustanowił Jan Kropidło⁹¹. Zaznaczyć jeszcze wypadnie, iż w rejestrach sołtysów z 1530 r. wymieniono Bieżywodę⁹².

Jakiś biskup włocławski lokował też wieś Brzozę, co mogło mieć miejsce w XIV w. Informuje o tym dokument Kazimierza Jagiellończyka z 1470 r. stwierdzający, że Jan, biskup włocławski, dokonał zamiany dóbr z dziedzicami Bogusławic z ziemi łęczyckiej oddając im wzmiankowaną wyżej osadę razem z jej sołectwem („scoltecia sive advocacia”)⁹³.

O posiadaniu prawa niemieckiego przez inne wymienione wyżej wsie biskupie świadczą zachowane wzmianki o istnieniu w nich sołectw czy sołtysów, jakie dochowały się z XVI w. I tak lokowaną była stara wieś Lutosławice będąca, jak wyżej zaznaczyłem, w rękach biskupstwa i szlachty. Naturalnie prawem niemieckim cieszyła się część biskupia. Już w 1518 r. wymieniona została „scultetia” w omawianej osadzie⁹⁴. Inwentarz z 1534 r. wymienił w tej osadzie sołtysa mającego 2 łany zie-

residentiam in eisdem faciendo personalem aliter si quispiam secus facerit scultetus scultetia et incola manso et quicquid inibi mobile vel immobile habebunt ipso facto sunt privati et quia jura Mayburgensia sunt nobis prorsus incognite. Ideo omnia jura dominium nostrum concernencia videlicet in honoribus, laboribus et prestationibus salva et integra pro nobis et nostris successoribus reservamus”. Tekst zniszczony, miejscami trudny do odczytania.

⁹⁰ Inw. s. 81.

⁹¹ M. Wl. XII s. 23; R. b. 1582 s. 116; R. b. 1598 s. 151.

⁹² ASK I 24 f. 325, 25 f. 97.

⁹³ KDP t. II nr 422.

⁹⁴ P. s. 197. Lutosławice już w 1257 r. były własnością Niedybała, któremu Kazimierz, książę łęczycki, nadał Boryszów, por. DKM s. 190 nr 16. Z końca XIV w. znani są szlachec-

mi, a podobnie notowały go rejestry sołtysów z 1530, 1540 i 1553 r.⁹⁵

Dalszą wsią nie wiadomo kiedy i przez kogo lokowaną jest Jutroszew⁹⁶. Młyn sołtysa wymienił rejestr z 1511-1518 r., inwentarz z 1534 r. podał, że sołtys omawianej wsi posiada 1 łan wolny, sołtysa i młyn wójtowski odnotowano też w rejestrze z 1552-1553 r.⁹⁷ Także rewizje z 1568, 1582 i 1598 r. wymieniają urzędującego w Juroszewie sołtysa⁹⁸. Według rewizji z 1568 r. sołtys posiadał tylko pół łana ziemi, natomiast późniejsze z końca XVI stulecia informują zgodnie, że w jego rękach znajdował się jeden łan. Jest rzeczą jasną, że pierwotne, może pochodzące z XIV w. uposażenie ziemskie sołtysa, było dwa lub trzy razy większe niż to, jakie znamy z XVI stulecia. W ciągu lat uległo ono jednak zmniejszeniu.

Lokowaną też była Kurzyna Wola⁹⁹. Rejestr z lat 1511-1518 podaje, że we wsi tej znajdowała się „scultecia deserta”¹⁰⁰. Jednak Inwentarz z 1534 r. wzmiankuje, że we wsi jest „advocatus”, czyli sołtys, dzierżący 3 łany, a taką ich ilość posiadał on w 1540 i 1553 r.; rejestry sołtysów z 1530 r. nic nie mówią na temat ilości ziemi należącej do sołtysa z Kurzyniey Woli¹⁰¹. Przypuszczam, iż omawianą osadę lokowano w XIV stuleciu na prawie niemieckim.

O sołtysie z Mąkoszyna dzierżącym 2 łany, a przejściowo półtora, dostarczają wiadomości źródła pochodzące z 1518, 1530, 1534, 1540, 1552-1553, 1582 i 1598 r.¹⁰² I dla tej wsi czas lokacji określam na XIV stulecie.

O ewentualnej lokacji Swolszowic Dużych może świadczyć tylko jedna wzmianka. Mianowicie w rejestrze sołtysów z 1540 wymieniono wieś Swolszowice¹⁰³. Rejestr nie podał, że chodzi o Swolszowice Duże, jednak powyższą wiadomość odnoszę do tej osady, a nie do Swolszowic Małych, które, jak sądzić należy, wyodrębniły się w XV w. z macierzystej osady.

Ostatnim wreszcie osiedlem lokowanym na pewno w XIV w. (o ile nie wcześniej) jest Szczukwin. Jego sołtysa znamy już w 1399 r., następnie wymieniają go, lub pola do niego należące, źródła z 1511-1518, 1530, 1534, 1540, 1553, 1568,

cy posiadacze tej wsi, a mianowicie w 1386 r. pani Lutka, a w 1400 r. Budek, por. KZS 1 f. 3 i 2 f. 208. Rejestr poborowy z 1552-1553 wymienił w tej wsi różnych szlachciców, por. P. s. 262, podając, że część jej należy do biskupstwa włocławskiego.

⁹⁵ Inw. s. 82; ASK I 24 f. 325, 25 f. 97, 26 f. 142, 26 f. 378 v.

⁹⁶ E. O. K o s s m a n n, *op. cit.*, s. 109 jako najstarszą wiadomość odnoszącą się do sołectwa w tej wsi podaje wzmiankę o polach sołtysich, por. Ł. t. II s. 167.

⁹⁷ P. s. 198 i 264; Inw. s. 85.

⁹⁸ M. Wl. XII s. 40; R. b. 1582 s. 112; R. b. 1598 s. 140.

⁹⁹ Na temat tej wsi por. S. Z a j ą c z k o w s k i, S. M. Z a j ą c z k o w s k i, *op. cit.*, cz. I, s. 157, Uwagi. Jest bardzo prawdopodobnym, że Kurzyna Wola znana w XIV-XVI w. to współczesna Wola Wiaderska albo Wola Wiadera.

¹⁰⁰ P. s. 199.

¹⁰¹ Inw. s. 71; ASK I 26 f. 149, 378; P. s. 267 przyp. 1; ASK I 24 f. 325, 25 f. 97.

¹⁰² P. s. 198; ASK I 24 f. 325, 25 f. 197; Inw. s. 144; ASK I 26 f. 149; P. s. 263; R. b. 1582 s. 106; R. b. 1598 s. 114.

¹⁰³ ASK I 24 f. 325.

1582, 1598 i 1610 r.¹⁰⁴ Liczba łańów należących do sołectwa jest różnie podawana: w 1530, 1540 i 1553 r do sołectwa należał 1 łań, w 1568, 1582, 1598 i 1610 r. liczyło ono półtora łańa, zaś w 1534 r. było ich dwa. Ta ostatnia liczba może odpowiadać pierwotnej ilości łańów posiadanych przez wójta szczukwińskiego¹⁰⁵.

Z powyższych rozważań wynika, że dzięki akcji lokacyjnej prowadzonej przez biskupów włocławskich głównie w XIV w. prawo niemieckie nadano 18 wiejskim punktom osadniczym, z których 2 zostały włączone w skład innych lokowanych osad. Do tego dodać należy miasto Wolbórz lokowane na prawie magdeburskim. Do powyższej liczby wsi nie doliczam Podolina, który, jak to wykazałem powyżej, został przeniesiony na prawo niemieckie jeszcze w czasach, gdy był własnością szlachecką. Reasumując stwierdzić wypadnie, że w dobrach biskupów włocławskich, które były położone na obszarze omawianego powiatu, lokacje na prawie niemieckim posiadało około 50% ich posiadłości. Wspomniani hierarchowie kościelni zdawali sobie bowiem sprawę z korzyści materialnych jakie przynosiły im te punkty osadnicze, które osadzano na nowym prawie.

Obecnie przechodzę do przedstawienia sprawy lokacji na prawie niemieckim osiedli wiejskich należących do kapituły krakowskiej. W XVI w. ta instytucja kościelna posiadała duży kompleks majątkowy ulokowany na pograniczu dawnych województw sieradzkiego i łęczyckiego¹⁰⁶. Według moich dawniejszych obliczeń około 1576 r. miała ona 53 punkty osadnicze, do czego należy jeszcze doliczyć nieuwzględnione poprzednio 2 osady młyńskie leżące na terenie pow. piotrkowskiego, a mianowicie Młyn Czyżemski i Młyn Stroski¹⁰⁷. Biorąc zatem pod uwagę wspo-

¹⁰⁴ Koz. II s. 170; P. s. 198; ASK I 24 f. 325, 25 f. 97; Inw. s. 86; ASK I 26 f. 149; P. s. 265; M. Wl. XII s. 33-34; R. b. 1582 s. 111; R. b. 1598 s. 141; Inw. XVII s. 114, por. E. O. K o s s m a n n, *op. cit.*, s. 111, 130.

¹⁰⁵ W 1534 r. Inw. s. 89 wymienił nieistniejącą obecnie wieś, niewykazaną przez Ł. i P. zwaną Wołą Karnkowską podając, że ta „villa noviter locata anno Dni 1533 diebus octobris per ... Io. De Carnkow” biskupa włocławskiego aktualnie posiadała wolniznę 18-letnią. Wieś została osadzona na ośmiu łańach. Zakładając osadę biskup zastrzegł, że po upływie wolnizny kmiecie z Woli będą zobowiązani do takich samych świadczeń, jakie wykonywali kmiecie z pobliskiego Wadlewa, leżącego w XVI w. w powiecie piotrkowskim, por. P. s. 202, 259. Ta ostatnia osada była zobowiązana do takich obciążeń i świadczeń, które, jak pisze S. Inglot, *op. cit.*, s. 47 przyp. 2 „z warunkami, jakie przynosiła kolonizacja niemiecka nie miały nic wspólnego”. Wadlew nie był lokowany na prawie magdeburskim. Nie jest wykluczone, że założenie Woli nie powiodło się, dlatego tej osady nie znają wykazy poborowe, czy inne źródła. Na pewno nie otrzymała ona prawa niemieckiego.

¹⁰⁶ Na temat dóbr pabianickich por. M. B a r u c h, *Pabianice, Rzgów i wsie okoliczne. Monografia historyczna dawnych dóbr kapituły krakowskiej w Sieradzkim i Łęczyckim*, Warszawa 1903 (cyt. dalej: Baruch I) i tenże, *Pabjanice, Rzgów i wsie okoliczne. Studia i szkice historyczne z dziejów dawnej włości kapituły krakowskiej w Sieradzkim i Łęczyckim*, Pabjanice 1930 (cyt. dalej: Baruch II).

¹⁰⁷ S. M. Z a j ą c z k o w s k i, *Lokacje wsi na prawie niemieckim w dobrach...*, s. 27-28. Młyn Czyżemski wymienił Ł. t. II s. 164 na terenie parafii Tuszyn, por. też s. 167: „Molendinum villae Czyzemyn” mający pola nowowykarczowane, z których dziesięcinę snopową

mniane ostatnio punkty osadnicze w XVI stuleciu dobra kapitulne liczyły 55 osiedli. Naturalnie na obszarze omawianego w niniejszej rozprawie powiatu ulokowała się tylko ich część, a mianowicie: Czyżemin, Dłutów, Giezmów dawniej Stróża, Grodzisko, Kalino, Leszczyny, Łaziska, Młyn Czyżemski, Młyn Stroski, Orzk, Pałczew, Rzgów, Stanisławice, Wardzyn, Wola Rakowa, w sumie 15 osad. Nie wszystkie z nich należały od początku do kapituły. Pałczew i Wardzyn w jej posiadanie dostały się dopiero w 1419 r., o czym wyżej wspomniałem. Wardzyn był lokowany na prawie niemieckim, a za dokonywujących lokacji uznałem jego posiadaczy szlacheckich. Poniżej zajmę się jedynie tymi wsiami, które prawo niemieckie otrzymały dowodnie z rąk kapituły krakowskiej. Tutaj pragnę zaznaczyć, iż odnośnie do wsi kapitulnych nie dysponujemy żadnymi ich dokumentami lokacyjnymi czy traktującymi o transakcjach sołectwami. O fakcie posiadania przez nie omawianego prawa świadczą jedynie wzmianki o sołtysach, wójtach lub polach do nich należących¹⁰⁸.

Pierwszą osadą, której warto poświęcić kilka słów, jest stara posiadłość omawianej instytucji kościelnej Czyżemin¹⁰⁹. Wieś ta została lokowana w XIV stuleciu. Świadczy o tym późna, bo pochodząca z 1750 r. wiadomość przechowana w archiwum krakowskiej kapituły na Wawelu, że w Czyżeminie znajdował się przywilej na „woytostwo” wydany w 1370 r.¹¹⁰ J. Długosz w swojej księdze uposażenia diecezji krakowskiej powstałej około 1470 r. napisał, iż ta „villa capitularis in iure Theutonico locata” posiada sołtysa mającego 2 wolne łany oraz karczmę, z której był zobowiązany uiszczać kapitule opłatę w wysokości 1 fertona. Nasz dziejopis zaznaczył także, że nie pobiera on żadnych dochodów z otrzymywanych od mieszkańców czynszów¹¹¹. W wizytacjach dóbr pabianickich wymieniani są sołtysi Czyżemina w 1496, 1502, 1508, 1516, 1519, 1531 r., spotykamy się z nimi także w rejestrach sołtysów z 1530 i 1533 r., dalej w rejestrach poborowych z 1518 i 1552-1553 r.¹¹² W latach 1508, 1516, 1519 wizytacje podały dane o istnieniu trzech sołtysów czyżemskich przebywających wówczas we wsi. W 1496 oraz w 1502 r. sołectwo posiadało 4 łany, zaś w 1533 i 1552-1553 r. – 1 łan. Wolno sądzić, że to zwiększanie, czy zmniejszanie łanów sołeckich było przejściowe. Przy lokacji, której data 1370 r.

uiszczano kościołowi parafialnemu w Pabianicach. Skoro Czyżemin był własnością kapituły, to i wspomniana osada młyńska musiała do niej należeć. Młyn Stroski wykazał Ł. t. II s. 163 na terenie parafii tuszyńskiej, podając na s. 166, że ma on pola płacące dziesięcinę. W czasach spisania dzieła J. Łaskiego o to świadczenie była kontrowersja między plebanami Tuszyna i Rzgowa. Młyn Stroski znajdował się koło kapitulnej wsi Wola Rakowa.

¹⁰⁸ O osadach na prawie niemieckim, oraz powinnościach wójtów we włości pabianickiej por. Baruch I, s. 97-100

¹⁰⁹ S. M. Zajączkowski, *Lokacje wsi na prawie niemieckim w dobrach...*, s. 31.

¹¹⁰ AKKK s. 77, por. S. M. Zajączkowski, *Upełnienie do artykułu o lokacjach osad wiejskich na prawie niemieckim w dawnych posiadłościach pabianickich należących do kapituły krakowskiej*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia historica 67”, 2000, s. 202-203.

¹¹¹ DLB t. I s. 277.

¹¹² SPPP t. XII nr 7413 (1496 r.), 7414 (1496 r.?), 7415, 7416 (1502 r.), 7418 (1508 r.), 7419 (bez daty), 7420 (1516 r.), 7421 (1519 r.), 7422 (1531 r.); ASK I 24 f. 325, 26 f. 378; P. s. 198, 265.

jest wysoce prawdopodobną, sołtys dostał 2 wolne łany, co było zgodne z przekazem J. Długosza. Niewykluczone, że w końcu XV stulecia uposażenie sołectwa uległo podwojeniu.

Lokowaną na surowym korzeniu była wieś Giemzów, dawniej zwana Stróżą. M. Baruch podał, iż została ona założona w 1530 r. przez Stanisława Trzaskę z Woli Rakowej, który otrzymał wójtostwo czyli sołectwo w tej osadzie¹¹³. Lustracja z 1531 r. wymieniła omawianą wieś w grupie nowolokowanych osad nazywając ją „Stroza alias Gyemzow”, w której osadzono 8 łanów posiadających wolniczną na lat 14¹¹⁴. Następna z 1534 r. podaje „Giemzov, villa nova, que Stroza vocari lepta fuit”, wymieniając młyn zwany Stróża oraz wójta¹¹⁵. W 1535 r. kolejni lustratorzy zaznaczyli, że za czasów rządów we włości pabianickiej tenutariusza Mikołaja Zamojskiego (1529-1532) lokowana została wieś „in cruda radice” zwana Stróża lub Giemzów¹¹⁶. Rejestr poborowy z 1553 r. wymienił w Giemzowie tylko 7 łanów, a w 1552 r. wójta posiadającego tylko 1 łan¹¹⁷. Zaznaczyć tu wypadnie, iż w oparciu o te wiadomości z całą pewnością nie można stwierdzić, czy Giemzów rzeczywiście został lokowany na prawie niemieckim, choć odrzucić takiej sugestii całkowicie nie można.

Na pewno natomiast kapituła lokowała swą starą posiadłość Kalino, którą dawniej prawdopodobnie zwano Kalno¹¹⁸. Nie jest znana dokładna data lokacji, ale nie jest rzeczą wykluczoną, że dokonano jej w XIV w. J. Długosz określił omawianą wieś jako „in iure Theutonico locata”, gdzie znajdowało się 4-łanowe sołectwo wykupione przez kapitułę krakowską za czasów tenuty Jana Rzeszowskiego (1460-1472), a na polach którego osadzono kmieci¹¹⁹. Rewizorzy w 1496 r. zanotowali istnienie 4 łanów niegdyś sołtysich, a podobnie rzecz się miała i w 1531 r.¹²⁰

Dalszą osadą, której należy poświęcić nieco uwagi, są powstałe w XVI stuleciu Leszczyny. Czas założenia tej wsi na surowym korzeniu można określić dość dokładnie. W 1531 r. rewizorzy delegowani do przeprowadzenia lustracji włości pabianickiej stwierdzili, iż w miejscu, które zwie się Leszczyny, a jest położone między wsiami Dłutów i Czyżemin, możnaby założyć nową osadę. Rychło potem

¹¹³ Baruch I s. 255.

¹¹⁴ SPPP t. XII nr 7422

¹¹⁵ Tamże, nr 7424.

¹¹⁶ Tamże, nr 7425; Baruch I s. 61.

¹¹⁷ P. s. 266.

¹¹⁸ Pierwsza wzmianka o Kalnie, która to nazwa początkowo oznaczała pewien obszar późniejszej włości pabianickiej czyli jak dawniej zwano opola chropkiego, pochodzi z dokumentu Kazimierza Sprawiedliwego z około 1189 r.; książę stwierdził, iż otrzymał od kapituły krakowskiej prawo polowania oraz cesję danin w Chropach i Kalnie, por. KKK t. I nr 5. O opolu chropkim por. S. Zajączkowski, *Opole chropkie. Przyczynek do genezy dawnych dóbr pabianickich kapituły krakowskiej*, „Rocznik Łódzki”, t. V (VIII), 1962, s. 132-140 passim, oraz *Dzieje Pabianic* pod red. G. Missalowej, Łódź 1968, s. 13-19.

¹¹⁹ DLB t. I s. 290-291. Na temat Jana Rzeszowskiego późniejszego biskupa krakowskiego por. Baruch I s. 59, oraz J. Szymczak, *Tenutariusze dóbr pabianickich kapituły krakowskiej (do końca XV w.)*, „Pabianiciana”, t. I, 1992, s. 24-27.

¹²⁰ SPPP t. XII nr 7413, 7422.

osadzono wieś Leszczyny, którą źródła z 1541 r. określiły jako „niedawno dopiero założoną”¹²¹. Wieś rozwijała się szybko, bo kolejni rewizorzy w 1542 r. stwierdzili, że była ona już w całości osadzona przez kmieci, którzy niemal wszyscy zbudowali sobie domy¹²². Po raz pierwszy „scultecia advocati” mająca 1 łan została wymieniona w rejestrze poborowym z 1552 r.¹²³ I w tym wypadku nie można mieć pewności, czy omawiana wieś rzeczywiście była osadzona na prawie niemieckim.

Podobne wątpliwości mogą nasunąć się w przypadku wsi Łaziska powstałej w końcu pierwszej połowy XVI w. W 1550 r. została ona określona jako „nowowycarzewana” korzystająca aktualnie z wolnizny¹²⁴. Za ewentualnym posiadaniem przez ten punkt osadniczy prawa niemieckiego może tylko przemawiać wiadomość z rejestru poborowego z 1552-1553 r. o „Scultetia advocati” liczącej 1 łan¹²⁵.

Na pewno omawiane prawo otrzymał w XIV w. Rzgów będący wówczas wsią. Po raz pierwszy o istnieniu tej osady dowiadujemy się w 1378 r.¹²⁶ W tym roku kapituła krakowska przeniosła Rzgów na prawo niemieckie w odmianie średzkiej. Sołtysem został Piotr piszący się ze Styrnowicz, który zapłacił kapitule 7 grzywien groszy praskich. Na swoje uposażenie otrzymał on 3 łany i prawo zbudowania młyna na rzece Ner, co zostało zrealizowane, jak świadczą o tym późniejsze dane. W zamian za uposażenie musiał wypełniać względem kapituly różne obowiązki wynikające z prawa średzkiego obowiązującego we wsi. Zaliczyć do nich należy jeżdżenie z poleceniami i listami właściciela osady, towarzyszenie zbrojne podczas podróży lub wyprawy wojennej aktualnym dzierżawcom Rzgowa, sprawowanie sądownictwa nad ludnością w sprawach wielkich i małych. Wieś nie posiadała zbyt wielkiego arealu uprawnego. Jak podaje J. Długosz¹²⁷ ok. 1470 r. liczyła ona 9 łanów. Kmieci zobowiązano do uiszczania kapitule czynszu w wysokości 14 skojców. Poza tym na rzecz notariusza każdy z nich musiał składać opłatę w wysokości pół grosza „pro rota”. Ciężka też na nich renta naturalna wynosząca z łanu 2 kapłony i 30 jaj, a w ramach pańszczyzny musieli dostarczać do dworu po 12 wozów drewna każdy. Kmiecie rzgowscy swojej parafii oddawali dziesięcinę sнопową. Za czasów tenuty Jana Rzeszowskiego w 1467 r. kapituła wystarała się o zezwolenie królewskie na przekształcenie wsi w miasto¹²⁸. Nosząc się z zamiarem założenia osady

¹²¹ Baruch I s. 269.

¹²² Tamże. W 1546 r. podkomorzy sieradzki dokonał rozgraniczenia między posiadłościami kapituły Dłutowem i Leszczynami, a wsią szlachecką Tążewy, tamże, s. 339 nr 84.

¹²³ P. s. 265.

¹²⁴ Baruch I s. 270.

¹²⁵ P. s. 265.

¹²⁶ Baruch I s. 231 i 328 nr 10, por też S. M. Zajączkowski, *Lokacje wsi na prawie niemieckim w dobrach...*, s. 33

¹²⁷ DLB t. I s. 275-276.

¹²⁸ Baruch I s. 231-232, 331 nr 26; J. Szymczak, *op. cit.*, s. 26. Monarcha udzielił mającemu powstać miastu obszerny immunitet sądowy. Pozwolił na wolne sprowadzanie i sprzedaż soli z żup wielickich i bocheńskich, ustanowił 2 jarmarki trzydniowe na Św. Trójcę i św. Marcina, oraz targ tygodniowy w każdy wtorek.

miejskiej kapituła wykupiła 3-łanowe sołectwo wraz z młynem zbudowanym na Nrze i na tych obszarach założyła folwark, jak o tym informuje nas J. Długosz. Wspomnieć jeszcze wypadnie, że z otrzymanego przywileju monarszego przez dłuższy czas nie zrobiono użytku. Jeszcze w 1483 r. Rzgów był określany mianem wsi („villa”), a omawiany punkt osadniczy zaczął się przekształcać w miasto dopiero w pierwszym dziesiątku lat XVI stulecia¹²⁹. Wówczas nastąpiła właściwa lokacja miasta.

W latach 30-tych XVI w. założono nieistniejącą obecnie osadę Stanisławice. Przy opisie Woli Rakowej pochodzącym z 1533 r. znajduje się wzmianka treści następującej: „Ibidem scultetus Stanislaus qui locavit novam villam Sthanislavicze, petit pro privilegio”¹³⁰. Wynika z niej, iż sołtys założył na surowym korzeniu nową osadę, która swoje miano przybrała zapewne od jego imienia. Wiadomo też, że nie posiadał on przywileju lokacyjnego, o wydanie którego prosił on rewizorów we wspomnianym wyżej roku. Omawianej wsi naturalnie nie znał J. Łaski, podobnie jak rejestr z 1511-1518 r. Nie wymienił jej jednak następny z kolei wykaz poboru podatków z 1552-1553 r. Stanisławic nie znały spisy miejscowości z XIX w., podobnie jak nie były one umieszczane na starych mapach. W związku z tym może nasunąć się przypuszczenie, że co prawda podjęto próbę założenia Stanisławic, ale nie dała ona rezultatu. Może zdołano osadzić jednego czy dwóch kmieci (chyba nie więcej), których prawdopodobnie później przeniesiono gdzie indziej. Jest rzeczą wysoce możliwą, iż omawiana osada miała być lokowana na prawie niemieckim.

Kończąc prezentowanie wsi kapitulnych lokowanych na interesującym prawie pragnę zaznaczyć, że nie zawsze wiadomości o sołtysach czy polach do nich należących muszą świadczyć o tym, iż odnośna osada posiadała prawo niemieckie. Niektórzy badacze jnp. J. Masłowski, Z. Kędzierska czy L. Żytkowicz bez zastrzeżeń uwzględniali tego typu wiadomości w dociekaniach nad kolonizacją przeprowadzaną zgodnie z normami prawa magdeburskiego lub jego odmianami¹³¹. Natomiast inni mieli na ten temat odmienne zdanie. K. Tymieniecki uważał, iż wszystkie, względnie tylko część zjawisk, które były określone nazwą prawa niemieckiego, na terenie Polski rozprzestrzeniły się znacznie szerzej, niż sięgały same formalne lokacje, a jak pisze „wpływy gospodarcze rozlewały się szerzej aniżeli prawne”¹³². Na podstawie tego sformułowania wolno sądzić, że nie zawsze wiadomość o sołtysie czy gruntach do niego należących świadczy o lokacjach odnośnych osad na prawie niemieckim. Podobnego zdania był A. Fastnacht oraz A. Gąsiorowski; ten ostatni sądził, że nazwa sołtysa jest spotykana we wsiach, o których wiadomym jest, że na

¹²⁹ B a r u c h I s. 232 i przyp. 1.

¹³⁰ SPPP t. XII nr 7423.

¹³¹ J. M a s ł o w s k i, *Kolonizacja wiejska na prawie niemieckim w województwach sieradzkiem, łęczyckim, na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej*, „Roczniki Historyczne”, R. XIII, 1937, s. 200; Z. K e d z i e r s k a, *Wsie na prawie niemieckim w powiecie sądowym poznańskim w latach 1400-1434, tamże*, R. XIV, 1938, s. 55-56; L. Ż y t k o w i c z, *Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych w XVI w.*, Warszawa 1962, s. 158.

¹³² K. T y m i e n i e c k i, *Lenna chłopskie czy prawo niemieckie*, „Roczniki Historyczne”, R. XX, 1951-1952, s. 21, przyp. 79.

pewno nie były lokowane na interesującym prawie¹³³. Zdanie tych obu uczonych znajduje częściowe pokrycie w dobrach kapituły krakowskiej. Otóż J. Długosz wymienił kilka wsi lokowanych na prawie polskim, a wśród nich Dłutów, gdzie w 1542 r. słyszymy o skupionym tamtejszym sołectwie i Wolę Rakową, w której źródła wymieniły sołtysa ok. 1470, 1533 i 1534 r.¹³⁴ Niewykluczone, co zresztą sygnalizowałem, że lokowane na surowym korzeniu w XVI w. wsie kapituły nie posiadały prawa niemieckiego. Może lokacja ich odbyła się na tzw. prawie polskim, tak jak to można było zobaczyć w założonym przez biskupa wrocławskiego w 1584 r. Zarzewie. Przypomnę, że obciążenia ludności tej ostatniej wsi były niemal identyczne z tymi, jakie można było spotkać w osadach lokowanych na prawie niemieckim.

Natomiast, jak się wydaje, wzmianki o sołtysach, czy należących do nich gruntach, pochodzące z XIV czy XV w., zwłaszcza jeżeli poparte są innymi wiadomościami, przemawiają za lokacją odnośnych punktów osadniczych na prawie niemieckim w dobrach kapituły, podobnie jak to było w majątnościach szlacheckich.

Z powyższych rozważań wynika, że we włościach kapituły krakowskiej leżących na terenie dawnego powiatu piotrkowskiego lokacje na prawie niemieckim nie były zbyt popularne. Z siedmiu omawianych osad tylko trzy, a mianowicie Czyżemin, Kalino i Rzgów zostały na pewno osadzone na wspomnianym prawie przez kapitułę. Natomiast osadzenie pozostałych czterech na interesującym prawie jest dość problematyczne. Otrzymane wyniki badań potwierdzają w pełni wypowiedziany przeze mnie pogląd o niezbyt wielkim zainteresowaniu omawianej ostatnio instytucji kościelnej lokowaniem jej wsi na prawie niemieckim¹³⁵.

III

Lokacje wsi w dobrach klasztornych

Poniższe dociekania zostaną poświęcone sprawie szerzenia się osadnictwa na prawie niemieckim w dobrach klasztorów znajdujących się na omawianym terenie. W grę wchodzi cystersi osiedli w Sulejowie oraz norbertanie czyli premonstratensi, którzy ulokowali się w niedalekim Witowie.

Na początku zajmę się omówieniem interesującego mnie zagadnienia w dobrach mnichów sulejowskich, odnośnie do których badacz posiada do swojej dyspozycji sporo materiału źródłowego drukowanego, a także i trochę rękopiśmiennego zachowanego w niewykorzystanym i niewydanym w całości przez autora monografii wspomnianych zakonników kopiarzu sulejowskim. Duże partie tych ostatnich zostaną podane w przypisach, podobnie, jak to czyniłem przy przedstawianiu innych kategorii dóbr ziemskich.

¹³³ A. F a s t n a c h t, *Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340-1650*, Wrocław 1962, s. 249; A. G ą s i o r o w s k i, *Szerzenie się tzw. prawa niemieckiego na wsi śląskiej – uwagi dyskusyjne*, „Roczniki Historyczne”, R. XXVIII, 1962, s. 77.

¹³⁴ DLB t. I s. 277, 288; B a r u c h I s. 338, nr 78; SPPP t. XII nr 7423, 7424. J. Długosz przy opisie Dłutowa zaznaczył, że „item scoltetus ibi non est”.

¹³⁵ S. M. Z a j ą c z k o w s k i, *Lokacje wsi na prawie niemieckim w dobrach...*, s. 38.

Cystersi sulejowscy na terenie powiatu piotrkowskiego dzierżyli pokazną część swoich majątków. Były to następujące punkty osadnicze: Barkowice, Cekanów, Koło, Krzyżanów, Kurnędz, Łazy, Łęczno, Milejów, Przeora vel Przykora zaginiona osada młyńska, Przyglów, Straszów, Sulejów, Suty Most, będący we wspólnym władaniu z norbertanami z Witowa. Poza tym w rękach cystersów znajdował się przez pewien czas Lubień i chyba przez nich był lokowany, jak to będzie można zobaczyć poniżej, oraz Siomki, zamienione w 1360 r. ze szlachtą¹³⁶. Ponadto przez jakiś okres mnisi sulejowscy posiadali kilka wsi, które jednak zaginęły przed XVI w. Były to: Charubino Wielkie (w okolicach Koła), Dąbrowa (Łazy? Wieś może nieumiejscowiona, w 1360 przeszła w ręce szlacheckie), Kępino (osada między Milejowem a Rozprzą), Ścibor (może w okolicach Sulejowa, Rozprzy lub Piotrkowa), Wola (w okolicy Milejowa), Zakrzowice (później wieś szlachecka)¹³⁷.

Prawie od początków XIII stulecia klasztor sulejowski zaczął otrzymywać od poszczególnych książąt przywileje immunitetowe, zwalniające jego dobra z różnych ciężarów prawa książęcego¹³⁸. Posiadając immunitety cystersi rozpoczęli proces kolonizacji swoich posiadłości na prawie niemieckim¹³⁹. Akcja ta wzięła swój początek w drugiej połowie XIII stulecia, jak to będzie można zobaczyć poniżej. Wielkie znaczenie w tym względzie posiadały zezwolenia monarchów pochodzące z końca XIII i początków XIV w. na lokacje wsi klasztornych. Mam tu na myśli dokument księcia łęczyckiego Kazimierza, który w 1292 r. pozwolił cystersom przenieść na prawo niemieckie ich 3 wsie położone w jego księstwie, a uzyskane wówczas prawo stało się, zdaniem J. Mitkowskiego, wzorem dla klasztoru, który odbił się nawet w pewnej mierze na formularzu dyplomu Łokietka z 29 maja 1295 r., a także i późniejszych¹⁴⁰. W 1296 r. wymieniony ostatnio książę wydał dokument zezwalający na lokację wsi klasztornych położonych na obszarze jego księstwa sieradzkiego, a następnie w 1308 r. odnowił i rozszerzył przywileje omawianego prawa dla szeregu posiadłości klasztornych ze względu na to, że istniejące dawniej akty uległy utraceniu przez cystersów w wyniku pożaru Sieradza, jaki miał miejsce w 1292 r.¹⁴¹ Pierwszy dokument dotyczył osad położonych w księstwie sieradzkim, drugi natomiast, leżących także i w innych ziemiach, a mianowicie łęczyckiej i sandomierskiej. Z punktów osadniczych ulokowanych na obszarze Sieradzkiego nie wszystkie będą przedmiotem mojego zainteresowania, ponieważ niniejsze dociekania odnoszą się jedynie do obszaru dawnego powiatu piotrkowskiego. Z osad tu

¹³⁶ S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, *op. cit.*, cz. I, s. 167 (Lubień), cz. II, s. 97 (Siomki).

¹³⁷ Tamże, cz. I, s. 41, 61, 128, cz. II, s. 140, 183, 199.

¹³⁸ J. Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie. Studia nad dokumentami, fundacją i rozwojem uposażenia do końca XIII wieku*, Poznań 1949, s. 247 nast.; por. ponadto J. Matuśzewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do roku 1381*, Poznań 1936, s. 504 nast.

¹³⁹ J. Mitkowski, *op. cit.*, s. 260.

¹⁴⁰ Tamże, s. 260-261; KDP t. II nr 156.

¹⁴¹ J. Mitkowski, *op. cit.*, Dokumenty nr 21, 24; KDM t. II nr 546.

ulokowanych, poza miastem Sulejowem, przeniesienie na prawo niemieckie dotyczyło Straszowa, Milejowa, Krzyżanowa i Dąbrowy „quondam Moykonis”, zaś w 1308 r. Straszowa, Milejowa, Krzyżanowa, Cekanowa, Przygłowa, Barkowic, Łączna, Lubienia, Dąbrowy „quondam Moykonis” oraz Łazów. Zaznaczyć tu wypadnie, iż ostatnio wymieniona wieś nie została wzmiankowana w oryginalnym dokumencie Łokietka z 1308 r. opublikowanym przez J. Mitkowskiego. Natomiast Łazy znalazły się w wydany przez F. Piekosińskiego tekście dokumentu Łokietka z 1308 r. Uczony ten nie znał oryginału wykorzystanego później przez J. Mitkowskiego, lecz swoją publikację oparł na kopii znajdującej się w transumpcie Kazimierza Wielkiego z 1336 r.; z kolei akt ten potwierdzili Władysław Jagiełło w 1431 r., Kazimierz Jagiellończyk w 1451 r., a wreszcie Aleksander w 1505 r. i wówczas zostało on oblatowany w odpowiedniej księdze Metryki Koronnej¹⁴². J. Mitkowski stwierdził, że przygotowujący transumpt Kazimierza Wielkiego na marginesie przedstawionego aktu dopisali szereg miejscowości nie występujących w oryginale¹⁴³. W ten sposób znalazły się Łazy w akcie opublikowanym przez F. Piekosińskiego.

W 1296 r. Władysław Łokietek udzielił zezwolenia na przeniesienie posiadłości klasztornych z prawa polskiego na niemieckie w odmianie średzkiej. Władca zwolnił je od wszystkich ciężarów i obowiązków wynikających z prawa polskiego lub niemieckiego na okres 12 lat. Uchylił powinność uczestniczenia ludności w wyprawach wojennych. Ponieważ jednak mieszczanie i kmiecie mający prawo niemieckie byli zobowiązani do spełniania pewnych obciążeń wojskowych zgodnych z tym prawem, to takie tylko miały być wykonywane przez ludność zamieszkującą dobra cystersów. Władca majątności tych mnichów obdarzył immunitetem sądowym. Mieszkańców ich poddano sądownictwu opata lub sołtysów znajdujących się w odnośnych punktach osadniczych. Książę zastrzegł sobie jednak prawo powoływania specjalnym pismem przed swój sąd podsądnych. Dokument z 1308 r. powtarzał powyższe libertacje.

Akcja przenoszenia wsi klasztornych na prawo niemieckie nie została zapoczątkowana dopiero po otrzymaniu wzmiankowanych wyżej przywilejów książęcych. Jak wspominałem zaczęła się ona w drugiej połowie XIII w. Wówczas to został lokowany Milejów, jak świadczy o tym dokument wystawiony w 1282 r. przez Filipa, papieskiego legata. Zatwierdził on ugodę zawartą między norbertanami z Witowa i cystersami z Sulejowa w sprawie dziesięcin i patronatu kościoła parafialnego w Milejowie, która to osada, jak zaznaczono, była lokowana na omawianym prawie¹⁴⁴. Lokacja Milejowa miała zatem miejsce jakiś czas przed 1292 r. Niestety obecnie nie jest znany wystawiony wówczas przez cystersów dokument lokacyjny, ponieważ najprawdopodobniej spłonął w 1292 r. podczas wspomnianego pożaru Sieradza. Jest rzeczą wysoce możliwą, że klasztor wykorzystując omówione przy-

¹⁴² KDM t. II nr 546, przypis na s. 214.

¹⁴³ J. M i t k o w s k i, *op. cit.*, s. 340.

¹⁴⁴ Tamże, Dokumenty nr 17: „in villa monasterii de Syliow, que wlgariter dicitur Mileiow ubi nunc villa Theutonico iure locatur”. Ugodę tę potwierdził arcybiskup Jakub Świnka w 1296 r. por. Cztery nr 3.

wileje Władysława Łokietka lokował powtórnie Milejów na prawie niemieckim, choć wystawiony przy tej okazji dokument nie dochował się do naszych czasów. W 1330 r. w dyplomie arcybiskupa Janisława rozsądającym spór między Świętosławem, opatem witowskim, a Bertoldem, opatem sulejowskim, o dziesięcinę w Kępinie i Cekanowie oraz meszne zostali wspomniani sołtysi w trzech wsiach cystersów, a mianowicie Milejowie, Cekanowie i Krzyżanowie¹⁴⁵. Ziemie sołtysów Milejowa zostały wzmiankowane w dokumencie opata Wilhelma sprzedającego sołectwo we wsi Łazy w 1357 r.¹⁴⁶ Milejów wraz z Cekanowem, Krzyżanowem i Łazami został określony jako lokowany na prawie niemieckim w 1364 r. w akcie wystawionym przez arcybiskupa Jarosława Bogorię Skotnickiego, który zatwierdził ugodę zawartą między Wojciechem, opatem witowskim, i Świętosławem, rektorem kościoła parafialnego w Milejowie o missalia w wymienionych wyżej wsiach¹⁴⁷. Wspomniany wyżej drugi dokument lokacyjny został utracony w końcu XIV w. przez ówczesnych sołtysów. Dlatego też w 1394 r. Mikołaj, opat sulejowski, wystawił sołtysom w Milejowie, Mikowi, Mikołajowi zwanemu Krakowiec, Mychonowi, Fryczkowi i Jakuszowi nowy akt określający ich prawa i obowiązki¹⁴⁸. Sołtysi otrzymali 17 łąnów wolnych od czynszu wraz z polem znajdującym się w okolicy Milejowa zwanym Łazy. Z 13 przyznanych łąnów musieli dawać opatowi dziesięcinę z czterech rodzajów zbóż, podobnie jak kmiecie i zostali zobowiązani do dostarczania jej do spichlerzy opata. Dziesięcina z pozostałych 4 łąnów została przyznana kościołowi w Milejowie, którego pleban miał sam ją zwozić do swojego spichrza. Opat uwolnił sołtysów od mesznego. Ponadto otrzymali 3 wolne zagrody („thabernae”), w których aktualnie zamieszkiwali. Musieli oni sprawować sądownictwo nad mieszkańcami Milejowa zgodnie z prawem średzkim we wszystkich sprawach kryminalnych, tak wielkich, jak i małych. Sołtysom przyznano też kramy, w których sprzedawano płótno, buty, oraz wyroby rzeźnicze i piekarnicze. Opat odebrał im młyn na rzece Luciaży. W zamian za to zezwolił zbudować nowy nad dopływem tej ostatniej rzeki noszącym nazwę Kępin oraz dzierżyć pola istniejące na terenie noszącym miano Ostrów. Nad rzeką Groba (Graba) dostali pola, gdzie mogli założyć sadzawkę i urządzić łąki. Opat zastrzegł sobie prawo połowu ryb z sadzawki na swoje potrzeby, a także w przypadku przybycia do klasztoru królowej lub jakichkolwiek magnatów. Sołtysów obdarowano też łąkami, pasiekami, prawem polowania itp. w lasach należących do Milejowa. Ponownie przyznano im też prawo posiadania jakiegoś bliżej nieokreślonego boru. Sołtysi mieli dawać opatowi 1 obiedne, zaś kmiecie 2 w wysokości 1 fertona za każde. Ci ostatni w dniu św. Marcina płacili czynsz wynoszący 6 groszy z łąnu. Byli zobowiązani do dawania opatowi dziesięciny z 4 gatunków zbóż, którą mieli dostarczać własnym transportem do jego spichlerzy. Podczas pilnych prac polowych zobowiązani byli do prac na pańskim. Ponadto mieli być powoływani w razie potrzeby do dokonywania napraw grobli, koszenia

¹⁴⁵ J. M i t k o w s k i, *op. cit.*, Dokumenty nr 29.

¹⁴⁶ Tamże, Dokumenty nr 32.

¹⁴⁷ Czterdzieści cztery nr 32.

¹⁴⁸ J. M i t k o w s k i, *op. cit.*, Dokumenty nr 39.

łąk klasztornych oraz zbierania siana. W ramach renty naturalnej na Paschę kmiecie oddawali 20 jaj i 2 kurczaki oraz następne 2 na święto Narodzenia NMP. Opat postanowił, że jeżeli któryś z kmieci będzie posiadać tylko pół łana, to wówczas będzie musiał składać połowę wyszczególnionych obciążeń i opłat, natomiast dzierżący więcej niż 1 łan nie będzie z tego tytułu ponosił większych obciążeń poza dostarczaniem dodatkowych dwóch kurczaków i jajek. W zakończeniu omawianego aktu znajduje się wiadomość, że sołtysi mają konno rozwozić polecenia opata. Ten ostatni postanowił też, że zarówno oni jak i kmiecie mogą być powoływani tylko przed jego sąd. Z treści omawianego dokumentu wynika wyraźnie, że ówczesne uposażenie sołtysów, przede wszystkim ziemskie, było bardzo okazałe. Nie jest rzeczą pewną, czy takie same uposażenie mieli i takie same obowiązki ciążyły na nich w myśl dawniejszych przywilejów lokacyjnych. Osobiście wydaje mi się, że w XIII-wiecznym akcie przyznano im znacznie mniejszą ilość wolnych łanów. Natomiast podobne mogły być obciążenia kmieci. Sołectwo w Milejowie znane było w latach następnych. W 1425 r. opat Niewstamp zatwierdził sprzedaż łanu z przynależnościami liczącymi 3 łany i różne przymiarki dokonaną przez Jakuba Wawrzyńca alias Jakusza sołtysa w Milejowie na rzecz braci Grzegorza i Macieja, mieszkańców tej wsi¹⁴⁹. W 1441 r. Stanisław, dziedzic „de Pczotki” (czy to Pszczół-

¹⁴⁹ Kop. sul. k. 315-317: opat stwierdza, że „honestus vir Jacobus Laurenty alias Jacussius scultetus noster in Mileiow non compulsus nec coactus ... et de conthoralis sua Heduigis consensu speciali sortem siue mansum vulgariter dział scultetiae suae praedictae ibidem in Mileiow ad ipsum iure haereditario spectantem et pertinentem prope fnem villae situm Krakowczan Dział communiter nuncupatum, cum suis pertinentijs ad ipsum mansum spectantibus videlicet extra villam alijs duobus mansis seu campis in Kurwatowa miedza et penes Burzchałek et tertio versus Sutymost, etiam penes Burzchałek ac additionibus tribus vulgariter przydziałki penes agros monastery Vitouiensis et caeteris qui ad eosdem mansos pertinent cum omnibus agris cultis et incultis, rubetis, pratis, pascuis, ac omnibus alijs et singulis vtilitatibus ad dictam sortem spectantibus, et pertinentibus, prout in differentijs et limitibus suis est ab alijs distincta. Etiam cum prato speciali in Jassene pency deydo (sic!) in latitudine et mensura octo virgarum vulgariter prętow nil iuris et dominij pro se et suis successoribus legitimis reseruando in praedicto manso discreto Gregorio vicario perpetuo ecclesiae sanctae Mariae Lanciensis collegiata et prouido Mathiae Pauli Balatae de Mileiow fratribus pro viginti marcis monete currentis numeri Polonicalis rite et raciobilater vendidit per ipsos tenendum, habendum, possidendum, vendendum, commutandum, donadum et ad usus beneplacitos ipsorum conuertendum prout ipsis et ipsorum successoribus legitimis videbitur commodiesius expedire. Iudicijs tamen et tabernis piscinis et excrescentijs specialibus vulgariter zbytki qui non pertinent ad praedictum mansum exceptis racione quoad predictus Jacussius scultetus et sui successores nobis et successoribus nostris omnia et singula seruitia quomodolibet fieri consueta facere tenetur et se sponte submisit, prout ante praedictam vendicionem facere consuevit. Insuper et ad expeditiones siue bella transire et quaecunquae alia seruitia regalia proprijs sumptibus exhibere est astrictus. Ad quas quidem expeditiones praedicti domini Gregorius et Mathias seu ipsorum successores subsidium in pecunijs duntaxat prout tunc caeteri sculteti de uno manso contribuent praedicto Jacussio et successoribus ipsius dabunt racione praedictae ipsorum sortis ita tamen quod huiusmodi subsidium siue contributio ultra sex scotos non excedat monetae communis quam quidem

ki?), będący sołtysem w Milejowie sprzedał 1 łan ziemi wraz z jego przynależnościami stanowiącymi uposażenie sołectwa Bartłomiejowi zwanemu Jaroszewicz, kmieciowi z Milejowa¹⁵⁰. Wspomnieć też warto, iż w 1461 r. Mikołaj Hincza „aduocatus villae dictae Milejow nec non Bartholomaeus alias Basz, Martinus Stankowicz, Lucas alias Łuka, Stanislaus Włodarczyk, Petrus Swanczoniez, Laurencius Wanrowicz et Stanislaus Wilk scabini eiusdem villae” zaświadczyli, że pewne pola w omawianej wsi zostały przysądzone klasztorowi sulejowskiemu¹⁵¹. Wśród świadków wydanego przy tej okazji dokumentu znajdował się też Imbram, sołtys („scultetus”) milejowski. Jak wynika z powyższych danych uposażenie sołectwa w Milejowie w ciągu lat ulegało zmniejszeniu przechodząc partiami w obce ręce. Rejestr

sortem ipse Jacussius personaliter constitutus sponte et voluntarie vendicionis titulo coram nobis totaliter resignauit petentes ab utraque parte praemissa venditionem et resignationem huiusmodi per nos et fratres nostri conuentus ratificari et approbari.” Dokumenty z kopiariusza sulejowskiego zostały przepisane przez dr Tadeusza Nowaka i odpisy ich znajdują się w Katedrze Historii Polski Średniowiecznej UŁ.

¹⁵⁰ Tamże, k. 318-319: „Nos igitur Stanislaus heres de Pczotki aduocatus in Mileiow una cum consorte sua nomine Barbaram heredissam aduacatae in ibidem ... vendidimus et vendimus mansum agri alias dział, in Mileiow jure hereditario possessum ad tres campos, quid in vulgari dicitur trzy pola, et cum hoc ad quemlibet mansum tres medios mansos alias przydziałki in eisdem tribus campis eosdem mansos continentes. Item tria prata: primum infra aggerem piscinae monasterialis in mensura octo virgultorum alias na osinny prątek, secundum pratum vltra piscinam eandem alias na wierzchowisku in quatuor virgultis mensuratum, tertium vero pratum in Stawiski, quod idem Stanislaus una cum consorte suam tenuit et possedit. Item fluvium seu ripam fluuialem incipiendo a prato Hincza in alto pretermittendo vnum obstaculum circa hoc ipsum pratum existens, eidem Stanislao pro utilitate usque ad borram et vltra post scabella nondum superueniendo ad vadum dictum Ozepowy brod laborioso Bartholomaeo dicto Jaroszeuicz, cmetoni ibidem in Mileiow suisque heredibus vel legitimis successoribus pro sedecim marcis pro medietate mediorum grossorum, et pro medietate communis pecuniae minutae, ad vtilitatem ipsius et successorum eiusdem integre et complete, ita late et longe sicut ipsemet Stanislaus dictus Pczotka una cum consorte suam Barbara tenuit et possedit habendum, tenendum, possidendum pacifice et quiete, libere perpetuo et in usus suos beneplacitos conuertendum, salua tamen conditione tali, quia si eidem Bartholomeo supranominato placuerit hunc mansum cum eisdem pratis, seu hanc haereditatem vendere, extunc saepedictus Stanislaus hanc ipsam haereditatem proximior erit ad persoluendum et redimendum peccunijs suis. Et cum hoc idem Bartholomeus debet esse liber ab omnibus et singulis laboribus, seruitijs et ab omnibus seu quibuscunque occasionibus onerosis, et solutionibus, de alto et Basso aduocatos ibidem concernentes, solum tamen, quod super expeditionem debet soluere fertonem dum aduocati ibidem existentes soluerint, et decederint iuxta ritum priorem aut quantum caeteri in aqualibus haereditatibus existentes soluerint ... Presentibus his testibus primi scabisnis ibidem in Mileiow Martino Smikonicz, Mathia fratre ipsius, Dominico Piekarzowicz, Jaszko Kotaszowicz et cum hoc Petro ciue de Piotrkow dicto Mienta, Stanislao dicto Pustołka, Martino Włodkonis de Przedborz pro tunc rectore scholae in Piotrkow ad hoc specialiter rogatis et uocatis”.

¹⁵¹ Tamże, k. 319-320.

poborowy z 1552-1553 oraz lustracje z 1565 i 1628-1632 r. wymieniły tylko 3 łany wójtowskie w omawianej wsi¹⁵². Jak sądzić można, na początku XIV w. chyba tylko tyle ich znajdowało się w Milejowie w posiadaniu ówczesnych sołtysów.

J. Mitkowski przypuszcza, że lokowaną dość dawno osadą był Straszów, który otrzymał przywilej przyznający mu wolnicę; odnośny akt uległ jednak zniszczeniu podczas pożaru Sieradza w 1392 r.¹⁵³ W tej sytuacji cystersi wystarali się u Łokietka o zezwolenie na jego lokację, które zostało im udzielone 29 maja 1295 r.¹⁵⁴ Książę obdarzył mieszkańców wsi obszernym immunitetem gospodarczym oraz sądowym. Od tej pory mieli oni podlegać sądowi opata lub swojego sołtysa, ten zaś sądowi księcia. W roku następnym 26 marca arcybiskup Jakub Świnka wydał dokument zezwalający klasztorowi na lokację wsi Straszów i Łazy na prawie średzkim oraz regulujący sprawę płacenia z nich dziesięcin w okresie najbliższych dwunastu lat¹⁵⁵. Straszów był też wymieniany w 1296 i 1308 r. w grupie wsi, którym Władysław Łokietek wznawiał prawo średzkie. Omawiany punkt osadniczy nie otrzymał jednak od cystersów nowego przywileju lokacyjnego. Po 1308 r. nie posiadamy żadnej wiadomości o sołtysie straszowskim. Zaznaczyć wypadnie, że po przejściu Straszowa w ręce szlacheckie nowi jego posiadacze nie byli zainteresowani w dokonaniu jej lokacji.

Zdaniem J. Mitkowskiego w pożarze z 1292 r. spłonął też przywilej lokacyjny wsi Łazy, która, jak sądził, została lokowana równocześnie ze Straszowem i to przypuszczalnie na surowym korzeniu¹⁵⁶. Nie została ona wymieniona w 1296 r., dopiero w 1308 r. wraz z innymi otrzymała wznowienie przywileju na prawo niemieckie. Nie można wykluczyć przypuszczenia, że realizacja zezwolenia nastąpiła dopiero w 1357 r., kiedy to opat Wilhelm sprzedał sołectwo w Łazach na prawie średzkim Stanisławowi i jego potomkom otrzymując od nich 15 grzywien groszy¹⁵⁷. W odnośnym akcie nie powiedziano wyraźnie, jak wielkie ma być uposażenie ziemskie sołtysa. Czytamy tam jednak, iż winien on podzielić „dictam haereditatem” czyli pola wsi Łazy na 8 części, z których 2 zachowa dla siebie, zaś na pozostałych 6 winien osadzić sześciu kmieci. Jak wiadomo, każdy osadnik otrzymywał 1 łan, a więc sołtysowi przyznano $\frac{2}{8}$ dziedzictwa czyli 2 łany, a także i pewne łąki. Opat udzielił mu zezwolenie na urządzenie pasieki, z której sołtys miał mu płacić 1 denar. Sprawował też on funkcję sędziego, za wykonywanie której przysługiwać mu miało prawo poboru co trzeciego denara; pozostałe 2 denary szły do skarbcza klasztorowego. Sołtys otrzymał zezwolenie na urządzenie sadzawek, natomiast zabroniono

¹⁵² P. s. 251; Lustr. I., cz. II s. 37; Lustr. II, cz. II s. 29.

¹⁵³ J. M i t k o w s k i, *op. cit.*, s. 261. Straszów był niegdyś własnością księżęcą, w 1232 r. przeszedł w posiadanie cystersów sulejowskich. W drugiej połowie XIV w. drogą sprzedaży względnie zamiany dostał się w ręce szlacheckie. Prawdopodobnie w XV stuleciu uległ on podziałowi na dwie osady noszące wspólne miano, bo Ł. t. II s. 190-191 znał Straszów Podwójny, por. też S. Z a j ą c z k o w s k i, S. M. Z a j ą c z k o w s k i, *op. cit.*, cz. II, s. 119-120.

¹⁵⁴ KDP t. II nr 156.

¹⁵⁵ J. M i t k o w s k i, *op. cit.*, Dokumenty nr 19.

¹⁵⁶ Tamże, s. 261.

¹⁵⁷ Tamże, Dokumenty nr 32.

mu posiadać młyn. Z dzierzonych pól winien opłacać dziesięcinę. Zobowiązano go do jazdy na własnym koniu z poleceniami opata w obrębie ziemi sieradzkiej. Sprzedaż lub alienowanie ziem należących do uposażenia sołectwa wymagała zgody zwierzchnika klasztoru. Obowiązki kmieci przedstawiały się następująco. Oprócz dziesięciny z każdego łanu musieli płacić w dniu św. Marcina czynsz w wysokości 12 groszy. W wypadku ścięcia przez kmiecia drzewa, w którym gnieździły się pszczoły, groziła mu za to kara w wysokości 4 groszy. Po 2 grosze z niej mieli otrzymywać opat i sołtys. Podczas pilnych prac polowych na gruntach należących do klasztoru kmieci obowiązywała niewielka pańszczyzna. Musieli też opłacać dwa razy obiedne, zapewne wysłannikom opata przybyłym na sądy generalne, trzecie zaś uiszczzał sołtys. Ten ostatni dawał „unum prandium” w dniu św. Marcina, kmiecie uiszczali je po Bożym Narodzeniu i w okolicach Paschy. Za każde obiedne można było zapłacić po 6 groszy właścicielowi. Sołtys Łazów był wymieniony w 1358 r., a w 1364 r. we wspomnianym uprzednio dokumencie arcybiskupa Jarosława określono omawianą wieś jako lokowaną na prawie niemieckim¹⁵⁸. Warto też parę słów poświęcić dokumentowi wystawionemu przez opata Niewstampa w 1422 r.¹⁵⁹ Stwierdzono w nim, że sołtys Wawrzyniec posiadał przywilej, który jednak był niepełny, ponieważ brak tam było zezwolenia na budowę młyna, o czym wspomniałem omawiając dokument z 1357 r. Dlatego sołtys zwrócił się z prośbą do opata, aby ten zezwolił na budowę w Łazach młyna. Zwierzchnik klasztoru pozwolił mu wznieść młyn nad rzeką Odrzewnik. Za otrzymane zezwolenie sołtys musiał uiścić opatowi 4 grzywny. Opat zastrzegł, że w sadzawce znajdującej się przy młynie wolno będzie dokonywać połowu ryb na potrzeby mnichów. W wypadku, gdyby z jakiegoś powodu nie można było dokonać przemiału zbóż w młynach klasztornych usytuowanych w Sulejowie lub Milejowie, wówczas w tym celu należało wykorzystać młyn wzniesiony przez Wawrzyńca. Opat dał temu ostatniemu też ogród z jakimś polem, skąd zastrzegł sobie prawo pobierania dziesięciny. Rejestry sołtysów z 1530 i 1540 r. wymieniły wieś Łazy¹⁶⁰. W tym ostatnim roku podano, iż sołtys łazowski dzierżył tylko 1 łan. Być może zaszła tu pomyłka, lub część uposażenia została zastawiona względnie czasowo sprzedana, ponieważ rejestr poborowy z 1552-1553 r. oraz lustracje z 1565 i 1628-1632 r. informują, że do sołtysa należały 2 łany gruntów¹⁶¹, co było zgodne z omówionym wyżej aktem z 1357 r.

Dalszą wsią, która w pożarze z 1292 r. utraciła swój przywilej jest Krzyżanów. Osada ta zdaniem J. Mitkowskiego zezwolenie na lokację otrzymała jeszcze przed tym rokiem¹⁶². Ponowne pozwolenie na lokowanie swoich dóbr w Sieradzkim mni-si sulejowscy dostali w 1296 r., a następnie w 1308 r., jak o tym wspomniałem wyżej. Można sądzić, że rychło potem, w każdym razie przed 1330 r., Krzyżanów otrzymał nowy akt lokacyjny. W tym bowiem roku zostali wymienieni sołtysi z tej

¹⁵⁸ Tamże, Dokumenty nr 33; Czterdzieści cztery nr 32.

¹⁵⁹ Kop. sul. k. 347-348.

¹⁶⁰ ASK I 24 f. 355, 25 f. 97, 26 f. 148 v.

¹⁶¹ P. s. 252; Lustr. I, cz. II s. 38; Lustr. II, cz. II s. 30.

¹⁶² J. M i t k o w s k i, *op. cit.*, s. 262.

wsi, Milejowa i Cekanowa, następnie z sołtysiem krzyżanowskim mamy do czynienia w 1358 r., a w 1364 r. omawiana osada została określona jako lokowana na prawie niemieckim¹⁶³. W 1461 r. sołtysami Krzyżanowa byli Mikołaj Wrona i Mikołaj Marszałek, zaś w rejestrze poborowym z 1511-1518 r. oraz w rejestrach sołtysów z 1530 r. spotykamy się z tym punktem osadniczym¹⁶⁴. Następny rejestr z 1540 r., wykaz poboru podatków z 1552-1553 r. oraz lustracja z 1565 r. zgodnie podają, iż sołtys krzyżanowski posiadał na swoje uposażenie 2 łany ziemi¹⁶⁵. Sądzić należy, że taką ilość gruntów sołectwo otrzymało przy lokacji.

Ostatnią wreszcie osadą, której na tym miejscu trzeba poświęcić nieco uwagi, a położoną prawdopodobnie na terenie omawianego powiatu jest Dąbrowa, wieś zaginiona lub nieumiejscowiona. Została ona zanotowana w 1296 i 1308 r. w dokumentach Łokietka nadających cystersom sulejowskiemu zezwolenie na lokację ich posiadłości. W obu tych aktach, jak zaznaczyłem wyżej, określono ją jako „niegdyś Mojka”, co zdaniem J. Mitkowskiego każe sądzić, iż klasztor sulejowski nabył ją lub dostał od rycerza Mojka niedługo przed 1296 r. Badacz ten sądził, że owa Dąbrowa leżała w pobliżu wsi Łazy i widział w niej współczesną osadę Dąbrowa-Łazy¹⁶⁶. Na marginesie pragnę zaznaczyć, iż identyfikacja powyższa nie jest przekonującą. Nie można wykluczyć hipotezy, że Dąbrowie nadano omawiane prawa w momencie przejścia jej z rąk szlacheckich w posiadanie Sulejowa. Nadanie lub sprzedaż tej wsi przez Mojka mogło uzyskać zatwierdzenie władcy, który w wystawionym wówczas hipotetycznym dokumencie obdarzył Dąbrowę prawem niemieckim, zaś cystersi rychło lokację tej wsi zrealizowali. Jeżeli rzeczywiście istniał taki dokument, to mógł on spłonąć w pożarze Sieradza w 1292 r. Należy tu zaznaczyć, że po 1308 r. nie ma żadnych wiadomości o istnieniu sołtysa w omawianej osadzie. Może więc jednak cystersi nie lokowali jej na prawie niemieckim. W 1360 r. została ona wymieniona przez nich za część szlacheckiej wsi Świeciechów położonej w Sandomierskiem¹⁶⁷. Od tej pory wszelki śluch o Dąbrowie zaginął.

Obecnie przechodzę do rozpatrzenia problemu wsi lokowanych, które zostały uwzględnione dopiero w dokumencie Łokietka z 1308 r. Jako pierwszą zajmę się Barkowicami. J. Mitkowski uważał, iż wieś tę lokowano po 1296 r., ponieważ nie została ona wykazana w akcie Łokietka z tego roku¹⁶⁸. W 1353 r. opat Willerm sprzedał Niczkonowi i jego następcom sołectwo na prawie średzkim w części wsi Barkowice zwanej Koło¹⁶⁹. Wystawiony wówczas akt lokacyjny nie odnosił się do Barkowic. Żadne późniejsze źródła nie przekazują wiadomości na temat istnienia w tej osadzie sołtysa lub sołectwa. Wolno więc sądzić, że w Barkowicach mimo Łokietkowego zezwolenia z 1308 r. nie dokonano, przynajmniej formalnie, powtórnej lokacji.

¹⁶³ Tamże, Dokumenty nr 29, 33; Czterdzieści cztery nr 32.

¹⁶⁴ Kop. sul. k. 319-320; P. s. 196; ASK I 24 f. 325, 25 f. 97.

¹⁶⁵ ASK I 26 f. 148 v.; P. s. 252; Lustr. I, cz. II s. 38.

¹⁶⁶ J. M i t k o w s k i, *op. cit.*, s. 227.

¹⁶⁷ ZDM cz. I nr 94.

¹⁶⁸ J. M i t k o w s k i, *op. cit.*, s. 264.

¹⁶⁹ Tamże, Dokumenty nr 31.

Wymieniony w 1308 r. Cekanów mógł być lokowany po 1296 r. Do tej pory nie jest znany jakiś akt dotyczący nadania czy sprzedania sołectwa cekanowskiego pochodzący z czasów po wystawieniu wspomnianego drugiego dokumentu Władysława Łokietka. Jeżeli jednak Cekanów powtórnie lokowano, to musiało mieć to miejsce przed 1330 r., z którego zachowała się wiadomość o sołtysie tej osady¹⁷⁰. W 1364 r. omawiana wieś została wymieniona w dokumencie arcybiskupa Jarosława Bogorii w grupie osad „Theutonico iure locatis”¹⁷¹. W 1511-1518 r. rejestr poborowy określił omawianą wieś jako opustoszałą, podając dalej, że jest tu także „scultecia desertata”¹⁷². Niewykluczone jednak, że było to tylko chwilowe opustoszenie wsi i sołectwa. Rejestry sołtysów wzmiankują Cekanów w 1530 r., a w 1540 r. informują, że sołtys cekanowski dysponował dwoma łanami gruntów uprawnych, co potwierdzają wykaz poboru podatków z 1553 r. i lustracja 1565 r.¹⁷³

Następną wsią wymienioną w 1308 r. jest Lubień. Osada ta w ręce klasztoru dostała się wraz z czterema innymi w 1298 r. drogą zamiany dokonanej z Władysławem Łokietkiem; przy tej okazji książę obdarował odstąpione cystersom osady przywilejem zezwalającym na lokację ich na prawie niemieckim oraz nadał im immunitet gospodarczy i sądowy¹⁷⁴. Mnisi sulejowscy najprawdopodobniej dokonali lokacji Lubienia, co nastąpiło chyba w pierwszej połowie XIV w. Omawiana osada niedługo jednak pozostawała w rękach klasztoru, bo już w 1357 r. została ona określona jako posiadłość królewska¹⁷⁵. Na tej podstawie należy sądzić, że przed wymienioną ostatnio datą Lubień w nieznanym nam bliżej czasie i okolicznościach wrócił w skład domeny monarszej. Wsi nadal przysługiwało prawo niemieckie, posiadała też sołectwo, które istniało jeszcze w pierwszej połowie XVI w., będąc wówczas przedmiotem nadań monarszych na rzecz różnych zasłużonych osób. W 1539 r. niejaki Jakub Kancerski otrzymał od Zygmunta I pozwolenie na wyjęcie sołectwa („advocatiam”) we wsi Lubień z rąk dotychczasowych posiadaczy¹⁷⁶. Jak z tego wynika, jeszcze we wspomnianym ostatnio stuleciu w Lubieniu istniały instytucje charakterystyczne dla prawa niemieckiego, choć ich funkcje i charakter różniły się do tych, jakie posiadały one w XIII czy XIV w.

Z kolei należy zająć się starą posiadłością cystersów sulejowskich, jaką była wieś Łęczno wymieniona w przywileju Łokietka z 1308 r. w grupie wsi, którym władca wznawiał przywilej na prawo średzkie¹⁷⁷. Nie jest rzeczą wiadomą, czy

¹⁷⁰ Tamże, Dokumenty nr 29.

¹⁷¹ Czterdzieści cztery nr 32.

¹⁷² P. s. 196.

¹⁷³ ASK I 24 f. 325, 25 f. 97, 26 f. 148 v.; P. s. 252; Lustr. I, cz. II s. 38.

¹⁷⁴ KDP t. III nr 70.

¹⁷⁵ J. M i t k o w s k i, *op. cit.*, Dokumenty nr 32.

¹⁷⁶ MRPS IV/3 nr 19993.

¹⁷⁷ Łęczno zostało po raz pierwszy wymienione w falsyfikacie Kazimierza Sprawiedliwego dla cystersów sulejowskich pochodzącym rzekomo z 1176 r.; mnisi nabyli ją w 1224 r. O wieś tę długo toczyły się spory między klasztorem, a rycerzami z rodu Zadorów, por. S. Z a j ą c z k o w s k i, S. M. Z a j ą c z k o w s k i, *op. cit.*, cz. I, s. 178-179; J. M i t k o w s k i, *op. cit.*, s. 49-85 anali-

omawiany punkt osadniczy był wcześniej lokowany. Sądzę, że raczej nie i lokacji można było dopiero dokonać po uzyskaniu zezwolenia książęcego z 1308 r. Wolno przypuszczać, że klasztor lokował, względnie próbował lokować Łęczno na prawie niemieckim. Wniosek taki nasuwa się z analizy dokumentu z 1363 r., mocą którego Hugo, opat sulejowski, sprzedał za 19 grzywien groszy praskich szlachcicom Florianowi i jego bratu Witosławowi sołectwo omawianego punktu osadniczego¹⁷⁸. W opisie uposażenia nabywców sołectwa znalazła się wzmianka, że dostają oni „borram antiqui sculteti”. Ze sformułowania tego wynika, że wspomniani wyżej szlachcice nie byli pierwszymi sołtysami Łęczna. Był już bowiem ktoś, kto przed nimi pełnił, lub miał pełnić tę funkcję. Nie można wykluczyć hipotezy, że ten sołtys otrzymał przywilej lokacyjny, w którym zostało opisane jego uposażenie. Należy chyba jednak przyjąć, że pierwsza próba lokacji Łęczna z nieznanymi nam bliżej przyczyn nie powiodła się. Z tego też względu wspomniany opat w 1363 r. dokonał powtórnej lokacji omawianego punktu osadniczego, co doczekało się pełnej realizacji. W dokumencie opata Hugona zostały dokładnie opisane granice omawianej wsi oraz obowiązki i uposażenie sołtysów. To ostatnie przedstawiało się następująco. Z łanów, które miały być we wsi wymierzone sołtysi mieli otrzymać co szósty i siódmy wolny od obciążeń. W dalszej części dokumentu spotykamy się z wiadomością, iż otrzymują oni 2 wolne łany. Sądzę, że w danym wypadku chodziło właśnie o wymienione wyżej łany szósty i siódmy, co było zgodne z późniejszymi danymi informującymi o posiadaniu przez nich dwóch łanów, jak to będzie można zobaczyć poniżej. Sołtysi mieli prawo wyboru otrzymanych ziem. W wypadku wymierzenia większej ilości łanów miało ulec zwiększeniu uposażenie sołtysów. Ziemie sołectwa były obciążone dziesięciną snopową na rzecz klasztoru. Opat nadał też sołtysom oba brzegi rzeczki Łęczyniec¹⁷⁹ aż do drogi wiodącej z Sulejowa do Milejowa. Wolno im tam było zbudować młyn, urządzać sadzawkę lub przeznaczyć otrzymane tereny na łąki. Opat zastrzegł, że w wypadku przybycia do klasztoru króla, królowej, księcia, arcybiskupa lub biskupa będzie mieć prawo dokonywania połowów ryb we wspomnianej sołectwiej sadzawce. Dał też sołtysom dziedzictwo („haereditatem nostram”) zwane „Parvum Cunradz” czyli obecną wieś Kurnędz¹⁸⁰. Nie było to jednak nadanie wieczyste. Osada ta mogła być bowiem przekazana w ręce sołtysów z Łęczna w celu dokonania jej lokacji, co najprawdopodobniej zostało dokonane. Jak będzie można zobaczyć poniżej, w Kurnędzu znajdowali się sołtysi. Następnie do uposażenia ziemskiego wzmiankowanych sołtysów należał wspomniany wyżej bór „starego sołtysa” leżący koło wsi Biała wraz z łąką

za dokumentów odnoszących się do Łęczna, tamże, s. 206-207; S. M. Zajączkowski, *Własność rycerska w dawnych ziemiach łęczyckiej i sieradzkiej do połowy XIII w.*, „Rocznik Łódzki”, t. IV (VII), 1961, s. 145-146 – spór o Łęczno.

¹⁷⁸ J. Mitkowski, *op. cit.*, Dokumenty nr 35.

¹⁷⁹ Łęczyniec – dopływ Luciaży płynący prawdopodobnie od okolic Lubienia i wpadający do wspomnianej rzeki poniżej Sutego Mostu, por. S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, *op. cit.*, cz. I, s. 185.

¹⁸⁰ Tamże, s. 156.

zwaną Gutko położoną koło mostu noszącego miano Suty Most¹⁸¹. Nad rzeką Łęczyniec opat zagwarantował klasztorowi posiadanie łąk. W wypadku, gdyby sołtysom udało się osadzić we wsi zagrodników, przyznano by im co trzecie gospodarstwo zagrodnicze. Sołtysi otrzymali na swój użytek karczmę, przy czym opat postanowił, że żaden z jego następców nie wybuduje nowej w Łęcznie. Do obowiązków sołtysa należało dokonanie organizacji wsi, pobieranie czynszów od kmieci oraz towarzyszenie konno podczas podróży, które odbywać miał opat lub jego wysłannicy. Sołtysi sprawowali też w omawianej wsi sądownictwo, z czego też czerpali dochody, choć w omawianym akcie brak jest na ten temat wyraźnej wiadomości. Dowiadujemy się natomiast, iż sołtysi każdego roku byli zobowiązani przekazać opatowi jedno obiedne, względnie uiścić opłatę w wysokości 6 skojców. Jak wiadomo miano tu na myśli zwyczajowe opłaty czy utrzymanie zwierzchnika klasztoru lub jego wysłanników sprawujących trzy razy w roku sądy generalne.

W dokumencie opata Hugona opisane zostały też obciążenia kmieci. Na początku wspomniano, iż otrzymali oni 3-letnią wolniznę od wszelkich czynszów i robocizn. Po jej upływie z nowowykarczowanych łąnów opactwo miało otrzymywać dziesięcinę w takiej wymiarze i postaci, w jakiej pobierało ją do tej pory ze starych łąnów. W dniu św. Marcina kmiecie płacili z łąnu czynsz w wysokości 3 skojców. Na święto Wniebowzięcia NMP oddawali po 2 koguty z każdego gospodarstwa. Co roku mieszkańcy mieli dawać 2 obiedne opatowi lub płacić po 6 skojców za każde. Podczas prac polowych przy zasiewach, żniwach i zbieraniu siana z łąk pańskich kmiecie obowiązywała pańszczyzna. Na pewno nie było to wówczas duże obciążenie i w ciągu roku nie przekraczało więcej jak 5-6 dni.

Postanowienia i regulacje zawarte w omawianym dokumencie przyniosły oczekiwane przez klasztor wyniki. W 1386 r. Mikołaj, opat sulejowski, dokonał z sołtysem Gerardem z Łęczna zamiany dworzyszczca, domu i należących do niego pól w tej wsi¹⁸². W 1407 r. sołtys Wilhelm sprzedał łąkę, naturalnie za zgodą opata, niejakiemu Sobonowi, kmieciowi z Łęczna¹⁸³. W 1511-1518 r. rejestr poborowy za-

¹⁸¹ Tamże, cz. II, s. 129-130. Most ten znany był już w 1282 r., później w XV w. założono koło niego wieś, która przybrała jego miano.

¹⁸² J. M i t k o w s k i, *op. cit.*, Dokumenty nr 37.

¹⁸³ Kop. sul. k. 116 „Priuilegium super pratum in Lanczno. In nomine Domini Amen. Ad rei memoriam sempiternam. Nos frater Theobaldus diuina miseratione abbas monasterij Suleuiensis ordinis Cisterciensium vigore praesentium significamus universis praesentibus et futuris. Quod constitus in banito iudicio nostro in haereditate Leczno honestus vir Vilhermus scultetus noster de ibidem cum voluntate Joannis Cochaniec dicti ibidem non compulsus nec coactus, neque vitio aliquo erroris seductus, sed de bona et spontanea ipsius voluntate sana mente, vendidit pro marca et sex grossis pratum, et resignauit, titulo resignationis circa molendinum Mileiouiensi, a via qua itur de Mileiow in Łazy tempore hymeali usque ad vallum dictus Groba, er ad paludem, honesto Sobboni et eius legitimis, temporibus perpetuis, nil idem Vilhermus pro se et suis legitimis reseruando. Idem vero Sobbo cmeto in Mileiow in eadem pallude quiequid poterit facere suo pro usu, libere cum eodem prato possidebit, tenebit, habebit et conuertet suis pro usibus, iuxta beneplacitum suae voluntatis. Actum et datum in Suleiow nostro in monasterio, die Ascensionis Domini Anno eiusdem millesimo

notował w Łęczynie sołectwo mające półtora łana ziemi, jednak w lustracji z 1565 r. dowiadujemy się, że tamtejszy wójt posiadał 2 łany; wieś została też zanotowana w rejestrze sołtysów pochodzącym z 1530 r.¹⁸⁴

Ostatnią wsią wymienioną w 1308 r. jest Przyglów. Został on lokowany przez klasztor niedługo po wspomnianym roku. Niestety do tej pory nie jest znany dokument lokacyjny Przyglowa. Dysponuję jedynie tylko regestem dokumentu lokacyjnego, który znajduje się w kopiarzyszu pochodzącym z XX wieku. Informuje on o lokacji „villam denominatam Przyglów circa annum 1315”¹⁸⁵. Sołtys przyglowski został wspomniany, wraz z sołtysami niektórych wyżej wzmiankowanych wsi, w dokumencie arcybiskupa Jarosława Bogorii z 1358 r., zaś sołectwo nieobciążone powinnościami, a posiadające 2 łany ziemi, wymienił spis poboru podatku z 1511-1518 r.¹⁸⁶ Najprawdopodobniej tyle łanów otrzymał sołtys Przyglowa podczas jego lokacji w 1315 r. W ciągu pierwszej połowy XVI stulecia nastąpiło zmniejszenie areálu sołectwa. Rejestr poborowy z 1552-1553 oraz lustracja z 1565 r. zgodnie podają, iż dysponowało ono tylko jednym łanem gruntów uprawnych¹⁸⁷. Lustracja z lat 1628-1632 zanotowała, że w Przyglowie funkcjonował kiedyś wójt osadzony na jednym łanie, lecz aktualnie już go nie było.

W oparciu o przywilej Łokietka z 1308 r. klasztor dokonał lokacji wsi Koło w 1353 r.¹⁸⁸ Wówczas opat Willerm sprzedał Niczkowi i jego potomkom za 34 grzywny, które miały być płatne w ciągu 4 lat, „partem haereditatis nostrae dictae Barkowice, partem scilicet, quae Koło vulgariter nuncupatur, iure Noui Fori, quod Szroda dicitur”. Z powyższego sformułowania wynika, iż Koło lokowano na gruntach należących do wsi Barkowice. Biorąc pod uwagę okoliczność, iż omawiana wieś nie była wymieniana w dokumentach Władysława Łokietka z 1296 i 1308 r. należy sądzić, że w 1353 r. miała miejsce jej lokacja na surowym korzeniu. W wydanym dokumencie Willerm opisał granice nowo powstającej osady. Zostały też określone uposażenie i powinności sołtysa oraz ciężary osadników. Sołtys otrzymał uposażenie ziemskie, w skład którego wchodził co szósty łan wolny od czynszu. Ilość posiadanej przez niego ziemi zależeć więc miała od tego, ile łanów zostanie wykarczowanych i zasiedlonych w Kole. Postanowienie to świadczy o tym, iż opatowi chodziło o materialne zainteresowanie sołtysa w osadzeniu jak największej ilości kmieci. Sołtys otrzymał też jezioro zwane Paszyna¹⁸⁹, brzeg rzeki Pilicy, w której wolno mu było dokonywać połowu ryb, a także zezwolono mu na wzniesienie na swoim brzegu młyna, względnie urządzenia tam kuźnicy. W obrębie dzie-

quadringentesimo septimo. Praesentibus nobilibus viris et dominis Dobeslao de Błogie pincernae Syradiensi, Derslao Simone de Janikowice, Joanne de Zaiączkow haeredibus, Jacobo plebano de Błogie et quam plurimis fide dignis.”

¹⁸⁴ P. s. 199; Lustr. I, cz. II s. 38; ASK I 25 f. 97.

¹⁸⁵ Rkps PAN Kr. 3508 f. 2 nr 6.

¹⁸⁶ J. M i t k o w s k i, *op. cit.*, Dokumenty nr 33; P. s. 199.

¹⁸⁷ P. s. 269; Lustr. I, cz. II s. 38.

¹⁸⁸ J. M i t k o w s k i, *op. cit.*, Dokumenty nr 31.

¹⁸⁹ S. Z a j ą c z k o w s k i, S. M. Z a j ą c z k o w s k i, *op. cit.*, cz. II, s. 27.

dzictwa Koła dostał pasieki i lasy. Opat sprzedał mu także drugi staw zwany Lubeszów (Lubiaszów?), gdzie mógł urządzić sadzawkę, następnie łąkę, która niegdyś należała do jakiegoś Raczyka. Ta ostatnia położona była w obrębie Charubina Wielkiego, zaginionej rychło osady¹⁹⁰. Sołtysowi przyznano też prawo posiadania jatek, w których wolno było sprzedawać mięso, pieczywo i sól. Mógł też dzierżyć własną karczmę. Ponadto otrzymał on jeszcze inne dochody. Mam tu mianowicie na myśli postanowienia opata, że każdy osadnik pragnący hodować pszczoły był zobowiązany do złożenia sołtysowi opłaty w wysokości 4 groszy. Pszczoły osadzano w dziuplach drzew. Jeżeli były one niezamieszkane przez pszczoły, to w takim wypadku za puste drzewo sołtys miał dostawać po pół grosza. Z powyższego wynika, iż opatowi chodziło o zwiększenie hodowli tych owadów, ponieważ miód był potrzebny dla celów spożywczych, wosk zaś dla sakralnych. Z tego ostatniego produkowano świece. Sołtysowi przyznano prawo pobierania trzeciej części pieniędzy z kar sądowych. Stanowiły one jego wynagrodzenie za sprawowanie funkcji sędziego nad mieszkańcami osady. Natomiast pozostałe dwie części szły, jak to było w zwyczaju, do skarbcza klasztornego. Sołtys zbierał czynsze, zarządzał wsią, sprawował sądy i wykonywał różnego rodzaju polecenia opata. Ze swoich ziem uprawnych miał obowiązek oddawania na rzecz klasztoru dziesięciny z pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i marchwi. Dawał też 1 obiedne w roku opatowi, lub zamiast niego miał płacić 6 skojców wagi krakowskiej. Na obszarze ziemi sieradzkiej był zobowiązany do towarzyszenia konno opatowi lub jego wysłannikom. W wypadku gdyby w omawianej wsi postanowiono erygować parafię, to przy jej fundacji sołtys miał czynnie uczestniczyć. Na budowę budynków kościelnych miał bowiem ponosić $\frac{1}{3}$ kosztów, zaś klasztor $\frac{2}{3}$. Osadzonemu plebanowi, któremu na uposażenie miano przeznaczyć 2 łany ziemi sołtysowi kolskiemu polecono oddawać dziesięcinę snopową. Zamiast niej mógł płacić wspomnianemu wyżej duchownemu po 3 skojce z łanu. Jak widać z powyższego uposażenie sołtysa było znaczne, ale też niezbyt małe były jego ciężary i wydatki.

Z kolei słów parę trzeba poświęcić obciążeniom kmieci. W omawianym dokumencie nie podano niestety, jak długa miała być wolnizna. Po jej upływie czynsz w wysokości 6 skojców wagi krakowskiej z łanu każdy osadnik miał uiszczać klasztorowi w dniu św. Marcina. Mieszkańcy wsi mieli dawać opatowi 2 obiedne podczas sprawowania przez niego sądów lub płacić za każde po 6 skojców. Przy pilnych pracach polowych na ziemiach należących do klasztoru musieli odrabiać niewielką pańszczyznę, która wynosiła 4 dni w roku. Każdy kmięć zobowiązany został do dostarczania klasztorowi dziesięciny snopowej z pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia i marchwi.

Sołectwo w omawianej wsi utrzymało się przez dłuższy okres czasu. Pustą karczmę sołtysią i 1-łanowe sołectwo wymieniły rejestry z lat 1511-1518, a w 1552-1553 r. wykaz poborowy zanotował w Kole „scultetia advocati”¹⁹¹. Sołtys kolski był wspomniany w rejestrach z 1530 i 1540 r.; w ostatnim zaznaczono, że dzierżył on 1 łan¹⁹². W XVI w.

¹⁹⁰ Tamże, cz. I, s. 166 (Lubeszów), s. 40 (Charubino Wielkie), może Jarubino, wieś zaginiona w okolicy Koła.

¹⁹¹ P. s. 199, 269.

¹⁹² ASK I 24 f. 325, 25 f. 97, 26 f. 149.

widoczne jest zmniejszenie arealu ziemskiego dzierżonego przez sołtysa.

Prawdopodobnie w XIV stuleciu lokowany został Kurnędz. Najstarsza do tej pory znana wzmianka o tej osadzie pochodzi z 1363 r. i umieszczona jest w opisie sołectwa w Łęcznie, o czym wyżej wspomniałem, przypuszczalnie w celu dokonania lokacji omawianej osady przez kogoś z tamtejszych sołtysów. Wolno sądzić, że niebawem zostało to dokonane. W 1422 r. na dokumencie Niewstampa, opata cystersów sulejowskich, który zezwolił sołtysowi ze wsi Łazy zbudować młyn, wśród świadków wystąpił Stanisław, sołtys Kurnędza¹⁹³. Księga uposażenia arcybiskupstwa J. Łaskiego podaje, że w Kurnędzu znajdowały się pewne łany „praediales seu advocatae”, z których pleban sulejowski pobierał dziesięcinę snopową¹⁹⁴. Powyższa wiadomość może świadczyć o dokonanej likwidacji sołectwa, co może miało miejsce w końcu XV w. Na ziemiach należących do tego uposażenia założono folwark.

Ostatnią osadą, którą cystersi lokowali na omawianym prawie jest Suty Most założony obok starego mostu tej nazwy na rzece Luciąży, przypuszczalnie „in cruda radice” w XV stuleciu. Istniało tu sołectwo wzmiankowane po raz pierwszy przez J. Łaskiego, następnie zaś wspomniane w rejestrze sołtysów z 1540 r.; jak podaje spis poborowy z 1552-1553 r. Suty Most znajdował się częściowo w posiadaniu cystersów sulejowskich i norbertanów witowskich¹⁹⁵.

Z powyższych danych wynika, że w dobrach sulejowskich leżących w powiecie piotrkowskim było lokowanych 10 wsi i 1 miasto. Do tego doliczyć wypadnie Lubień, który już po lokacji dostał się w ręce monarsze. Ogółem przez ręce cystersów od XII do XVI w. łącznie przewinęło się 21 punktów osadniczych, z których 6 nie dotrwało do końca średniowiecza. W XVI stuleciu cystersi posiadali 12 osiedli i 1 w części, z czego w różnych okresach czasu było lokowanych 12; tylko Przeora, mała osada młyńska, nie posiadała prawa niemieckiego. Widać z tego wyraźnie, że cystersi bardzo byli zainteresowani lokowaniem swoich posiadłości na interesującym prawie.

Pozostała jeszcze do omówienia sprawa lokowania na prawie niemieckim wsi należących do klasztoru w Witowie. W XVI w. zakonnicy mieli w powiecie piotrkowskim 9 całych osad wiejskich oraz część jednej. Były to Kałek, Kłudzice, Oprzędów, Piekary, Przewóz, Ręczno, Stobnica, Witów i Zalesice, oraz część Sutego Mostu. Z wymienionych punktów osadniczych jedynie Przewóz nie był lokowany, natomiast Piekary otrzymały lokację, gdy wieś ta była jeszcze własnością monarszą, a więc przed 1359 r., o czym wyżej wspomniałem. Pozostałe osady stanowiące zapewne od dawna własność klasztoru (poza Suty Mostem), zostały przez niego lokowane na omawianym prawie. Zezwolenie na lokację posiadłości wraz z immunitetem ekonomicznym i sądowym dla swoich dóbr premonstratenski witowscy uzyskali od poszczególnych książąt przypuszczalnie jeszcze w pierwszej połowie XIII w. Wniosek taki nasuwa się na podstawie lektury dokumentu Leszka Czarnego, który jako książę sieradzki, posługując się zeznaniami świadków odnowił

¹⁹³ Kop. sul. k. 348.

¹⁹⁴ Ł. t. II s. 187.

¹⁹⁵ Ł. t. II s. 188; ASK I 26 f. 26, 148 v.; P. s. 251.

norbertanom immunitet ekonomiczny i sądowy w 1265 r., ponieważ jego wcześniejsze dokumenty uległy spaleni podczas jakiegoś pożaru¹⁹⁶.

Jak wypadnie sądzić, w oparciu o uzyskane przywileje norbertanie rozpoczęli akcję przenoszenia swoich posiadłości na prawo niemieckie. Niestety do tej pory nie dysponujemy żadnymi dokumentami lokacyjnymi, czy informującymi o transakcjach dokonywanych sołectwami. Jedynie odnośnie do dwóch miejscowości będących własnością klasztoru witowskiego można snuć domysły na temat ich lokacji na omawianym prawie. Chodzi tu o Kałek i Oprzężów. Z 1360 r. dochowała się wiadomość, iż opat sulejowski Wilhelm nadał łąkę zwaną Gremold „discreto Vnichora sculteto de Kałek”¹⁹⁷. Podobnie w księgach sądowych piotrkowskich, obecnie zaginionych, w 1398 r. został wspomniany sołtys z Oprzężowa¹⁹⁸. W oparciu o te wzmianki należy sądzić, że obie wymienione wsie zostały przeniesione na prawo niemieckie w XIV w., choć nie można wykluczyć przypuszczenia, że ich lokacja mogła mieć miejsce jeszcze w stuleciu poprzednim. Trudno natomiast coś powiedzieć na temat ewentualnej wcześniejszej lokacji pozostałych wsi będących własnością premonstratensów witowskich.

Dla omawianego zagadnienia cennych informacji dostarcza badaczowi dokument Władysława Jagiełły z 9.II.1418 r. zachowany w transumpcie Kazimierza Jagiellończyka z 14.V.1467 r.¹⁹⁹ Pierwszy z wymienionych monarchów na prośbę Świętosława, opata klasztoru w Witowie, zezwolił przenieść z prawa polskiego na niemieckie w wersji magdeburskiej następujące wsie opactwa w ziemi sieradzkiej: Witów, Zalesice, Kałek, Kłudzice, Stobnica, Ręczno i Oprzężów. Król uchylił wszystkie obowiązujące w tych osiedlach prawa i zwyczaje polskie. Kmiecie zamieszkujący wymienione punkty osadnicze zostali zwolnieni od jurysdykcji wojewodów, kasztelanów, starostów, sędziów, podsędków i innych urzędników monarchów. Od tego czasu nie mieli przed nimi odpowiadać w żadnych sprawach karnych, zarówno małych jak i wielkich. Poddani zostali władzy sądowej swoich sołtysów, urzędujących w odnośnych wsiach. Ci ostatni w wypadku popełnienia jakiegoś przestępstwa mieli być sądzeni przez opatów. Równocześnie monarcha zastrzegł, że mogą też być oni powoływani przed jego oblicze lub królewskie sądy generalne, z tym zastrzeżeniem, że muszą być na nie wezwani specjalnym pismem panującego opatrzonym stosowną pieczęcią. Prawo sprawowania sądów nad ludnością przysługiwało sołtysom w granicach podległych im miejscowości. Powyższy dokument potwierdził Kazimierz Jagiellończyk na prośbę opata Grzegorza, nie rozszerzając zwolnień immunitetowych.

Dokument Jagiełły dotyczył zezwolenia na lokowanie wsi klasztornych na pra-

¹⁹⁶ Z. M a z u r, *Studia nad kancelarią księcia Leszka Czarnego*, Wrocław 1975, s. 188-190. Na temat tego dokumentu por. tamże, s. 36, 41, 43-45, 51. Jego kopia por. Rkps. PAN Kr. 3508 f. 9, zaś regest TP 3323 f. 167 i 176.

¹⁹⁷ Rkps PAN Kr. 3508 f. 10. O łące por. S. Z a j ą c z k o w s k i, S. M. Z a j ą c z k o w s k i, *op. cit.*, cz. I s. 99.

¹⁹⁸ Koz. I s. 312.

¹⁹⁹ Trzydzieści jeden nr 19.

wie niemieckim i to niezależnie od tego, czy posiadały one już to prawo, czy też go nie miały. W pierwszym przypadku odnosiło się to do Kałka i Oprzędzowa lokowanych w dawniejszych czasach przez klasztor. Natomiast w akcie królewskim nie wymieniono Piekarów mających omawiane prawo jeszcze przed przejściem ich w ręce norbertanów w 1359 r. Odnośnie do wyszczególnionych w nim pozostałych wsi, a mianowicie Kłudziec, Ręczna, Stobnicy, Witowa i Zalesic brak jest, przynajmniej do chwili obecnej, jakichkolwiek danych aby były lokowane przed 1418 r.²⁰⁰ Nato-

²⁰⁰ Daje się tutaj we znaki brak zaginionych podczas drugiej wojny światowej ksiąg ziemskich i grodzkich piotrkowskich, w których może znalazłyby się jakieś wiadomości o sołtytach tych wsi. Naturalnie jest to tylko niepoparte niczym przypuszczenie. Korzystając z okazji pragnę dodać pewne uzupełnienia do wiadomości w Materiałach do słownika, a odnoszących się do wsi Ręczna, Stobnicy i Witowa. Autorzy nie uwzględnili tam dokumentu z 10 V 1211 r. opublikowanego w ZDM IV nr 870, nie będąc wówczas pewni, czy zawarte tam wiadomości można odnieść do wspomnianych tam miejscowości, por. S. Z a j ą c z k o w s k i, S. M. Z a j ą c z k o w s k i, *op. cit.*, cz. II s. 69 – Ręczno, s. 117 – Stobnica i 180-181 – Witów. Wspomniany dokument z 1211 r. został wydany przez papieża Innocentego III, który zatwierdził przeorowsy oraz siostrzom klasztoru w Busku posiadanie szeregu imiennie wyszczególnionych posiadłości. Można wyróżnić w nim dwie grupy wsi. Pierwsza znajdowała się w bliższej lub dalszej okolicy Buska i z tego względu nie jest ona przedmiotem moich zainteresowań. Druga natomiast została określona jako położona „in archiepiscopatu Gneznensi”, czyli na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej, w skład której wchodziła ówczesna stara prowincja łączycka. W tej grupie można spotkać 3 osady, nazwa których przypomina wsie posiadane w czasach późniejszych przez klasztor witowski. Chodzi mi o „Vitouo”, „Stobnica” i „Roczno”. Jeśli idzie o pierwszą osadę, to wydawca dokumentu identyfikuje ją z Witowem położonym na obszarze powiatu piotrkowskiego w granicach z 1969 r., por. ZDM IV nr 870 przyp. 12 na s. 4. Nazwę „Stobnica” odniósł on do późniejszego królewskiego miasta Stopnica, obecnie wsi, leżącej na wschód od Buska, tamże przyp. 15. Natomiast „Roczno” zaliczył do grupy wsi niezidentyfikowanych, tamże przyp. 3. W zapiskach sądowych, które uwzględnił Koz. II s. 70 nazwa Ręczna brzmi: „Roczno, Raczno”. W 1418 r. występuje ona jako „Raczno”, por. Trzydzieści jeden nr 19; L. t. II s. 195-199 podaje „Raczno”, podobnie jak wykaz z 1511-1518, P. s. 200, natomiast w następnym z 1552-1553 czytamy o wsi Rączno, P. s. 269. Powyższe formy nazwy przypominają wymienioną w 1211 r. Z tego też względu skłonny jestem odnieść wzmiankę o „Roczno” do Ręczna. Co się zaś tyczy Stobnicy, to identyfikacji S. Kurasia przeczy wiadomość o położeniu jej na obszarze archidiecezji. Forma nazwy przekazana w piśmie papieskim podobna jest do wymienianych w XIV-XVI w., por. S. Z a j ą c z k o w s k i, S. M. Z a j ą c z k o w s k i, *op. cit.*, cz. II s. 117: „Stobnicza, Sthobnycza, Stobnycza”. Nie od rzeczy też będzie zwrócić uwagę na okoliczność, iż ostatnio wymieniona miejscowość w XVI w. leżała na obszarze parafii Ręczno. Wydawca uważa, tamże, przyp. 2 na s. 3, że „Niniejsza bulla, nieznaną Romanowi Grodeckiemu, zaprzecza wysuniętej przez niego tezie, jakoby klasztor buski od początku swego istnienia był dwukierunkowym i posiadającym osobnego opata. Wymienienie zaś pomiędzy posiadłościami klasztoru Witowa wydaje się świadczyć na korzyść hipotezy wysuniętej przez Franciszka Piekosińskiego, a zaprzeczonej przez Grodeckiego, jakoby klasztory buski i witowski rządzone były w tym czasie przez wspólnego opata. Konwent norbertański w Busku został sprowadzony z Witowa, jak świadczy o tym dokument Dzierżka dla tamtejszego klasztoru z 1190 r., por. KDP t. I nr 6. Biorąc powyższe pod uwagę sądzę, że wiadomości zaczerpnięte z bulli Inno-

miast późniejsze wzmianki o sołtysach, czy sołectwie, w wymienionych ostatnio punktach osadniczych mogą być ewentualnie dowodem na to, że norbertanie dokonali ich lokacji na omawianym prawie dopiero po uzyskaniu przywileju Władysława Jagiełły. W Kłudzicach poborcy w 1511-1518 r. zanotowali istnienie sołtysa, zaś w 1552-1553 r. – sołectwa; natomiast z lustracji pochodzącej z 1565 r. dowiadujemy się o wójtach kłudzickich dzierżących 2 łany gruntów uprawnych, zaś następna z 1628-1632 r. wymieniła dwóch wójtów posiadających tyleż łanów, ile ich wspomniano poprzednio²⁰¹. Lokację Ręczna może poświadczyć pośrednio okoliczność umieszczenia tej wsi w 1540 r. w rejestrze sołtysów, zaś Stobnicy wzmianka o istniejących w latach 1511-1518 sołectwie²⁰². Więcej wiadomości dochowało się odnośnie do Witowa i Zalesic. Sołectwo witowskie zostało wzmiankowane w 1511-1518 i 1552-1553 r., zaś rejestry sołtysów wymieniają Witów w 1530 i 1540 r.; w latach 1540 i 1553 do tamtejszych sołtysów należały 2 łany²⁰³. W Zalesicach sołectwo wspomniane było w tych samych latach, co i w Witowie; w 1552 r. posiadało 1 łan ziemi²⁰⁴.

W XVI w. premonstratensi posiadali też razem z cystersami sulejowskimi Suty Most. Wieś ta była lokowana na prawie niemieckim, ale lokację jej przypisałem mnichom z Sulejowa. Prawdopodobnie część tej osady norbertanie uzyskali w ciągu drugiego ćwierćwiecza XVI w.

Kończąc omawianie dóbr witowskich należy zaznaczyć, iż po 1418 r. źródła nie przekazują badaczowi żadnych wzmianek o sołtysach czy sołectwie w Kałku i Oprzężowie – wsiach, które były lokowane znacznie wcześniej. Nie można wykluczyć przypuszczenia, że sołectwa w tych osadach w ciągu XV w. zostały wykupione przez klasztor.

Jak wynika z powyższych rozważań premonstratensi witowscy byli dość żywo zainteresowani w lokowaniu swych dóbr na prawie niemieckim. Z wszystkich znanych z połowy XVI w. wsi klasztornych jedynie Przewóz, wymieniony zresztą dopiero w wykazie poborowym z 1552-1553 r., nie był lokowany²⁰⁵.

Kończąc omawianie lokacji w dobrach klasztornych pragnę obecnie słów parę poświęcić osadom wiejskim będących własnością poszczególnych kościołów parafialnych. W całości lub części dzierżyły je parafie usytuowane w większych ośrodkach miejskich, a nadane im one zostały zapewne jako uposażenie przy fundacji²⁰⁶. Z wypadkami takimi mamy do czynienia na omawianym obszarze. I tak wieś Raków należała do parafii piotrkowskiej, połowa Rzeczkowa do wolborskiej, zaś Zawadów

centego III należy odnieść do trzech wsi będących własnością klasztoru premonstratensów w Witowie. Tym samym zostaje przesunięta daleko wstecz metryka historyczna Ręczna i Stobnicy.

²⁰¹ P. s. 195, 251; Lustr. I, cz. II s. 37; Lustr. II, cz. II s. 32.

²⁰² ASK I 26 f. 149; P. s. 200.

²⁰³ P. s. 195, 251; ASK I 24 f. 325, 25 f. 97, 26 f. 148 v.

²⁰⁴ P. s. 195, 251; ASK I 24 f. 325, 25 f. 97, 26 f. 148 v.

²⁰⁵ P. s. 269.

²⁰⁶ Np. parafia w Żychlinie była właścicielką Woli Księżej, por. S. M. Zajączkowski, *Powiat orłowski...*, s. 111, 254.

przez pewien czas do kościoła w Seceminie²⁰⁷, niegdyś miasta obecnie wsi leżącej w niezbyt dużej odległości od Włoszczowej. Odnośnie do dwóch pierwszych wsi brak jest jakichkolwiek danych pozwalających snuć przypuszczenia na temat lokowania ich na prawie niemieckim. Natomiast w przypadku Zawadowa sprawie ewentualnej lokacji trzeba poświęcić nieco uwagi.

Wies ta była własnością Szafranców z Pieskowej Skały. W dniu 14 VIII 1429 r. Piotr Szafraniec swoją wieś „Zawadow in terra Siradiensi et districtu Radomskye sittam” nadał wraz z wszystkimi jej przynależnościami i dochodami kościołowi parafialnemu w jego mieście Seceminie na wieczną własność, zastrzegając równocześnie dla swoich potomków w linii męskiej, herbu Stary Koń, prawo patronatu w tej świątyni²⁰⁸. W kilka dni później, bo 19 VIII tegoż roku powyższą darowiznę potwierdził król Władysław Jagiełło stwierdzając, iż Piotr Szafraniec z Pieskowej Skały nadał kościołowi pod wezwaniem św. Stanisława w Seceminie „villam suam Zawadow in terra Siradiensi et districtu Radomskye sittam”²⁰⁹. Monarcha wspomnianą wieś postanowił przenieść z prawa polskiego na niemieckie, czyli magdeburskie. Uchylone zostały panujące tam do tej pory prawa i obyczaje polskie. Jej mieszkańcy zostali uwolnieni od jurysdykcji wszystkich urzędników monarszych w sprawach karnych małych i wielkich. Król zlecił sołtysowi sprawowanie nad nimi sądownictwa w obrębie wszystkich gruntów należących do wsi. Ten ostatni z kolei za popełnione przewinienia miał podlegać sądowi prepozyta (proboszcza secemińskiego), względnie odpowiadać przed królem lub jego sądem generalnym, na który miał być wzywany specjalnym pismem monarszym opatrzonym stosowną pieczęcią. Dalej Jagiełło uwolnił sołtysa jak i mieszkańców wsi od brania udziału w wyprawach wojennych, wszelkich prac na rzecz króla oraz udzielania mu stacji. Została zachowana tylko opłata w wysokości 2 groszy uiszczana w dniu św. Marcina; składano ją zapewne z każdego łana.

Dokumenty Piotra Szafranca i króla Jagiełły wymagają pewnych uzupełnień. Oba określają położenie Zawadowa w powiecie radomszczańskim. Lokalizację tę przyjął też S. Kuraś²¹⁰. Istotnie na obszarze przedrozbiorowego powiatu radomszczańskiego, w parafii Kłomnice, znajdowała się osada nosząca miano Zawadow, należąca zresztą w XVI w., a prawdopodobnie i wcześniej do monarchy; przypuszczalnie posiadała ona prawo niemieckie, bo lustratorzy w 1565 r. wspomnieli o istnieniu w tym punkcie osadniczym 2 łanów wójtowskich²¹¹. Nie jestem jednak w stanie przyjąć proponowanej przez ostatnio wspomnianego badacza lokalizacji

²⁰⁷ P. s. 250 (Raków), s. 198-199 i 267 (Rzeczków). Odnośnie do Zawadowa por. ZDM VII nr 2036 i Ł. t. I s. 564.

²⁰⁸ ZDM V nr 1381. Piotr Szafraniec senior był synem podstolego krakowskiego tego samego imienia, herbu Stary Koń. Sprawował kolejno godności podkomorzego krakowskiego, wojewody sandomierskiego, krakowskiego, starosty krakowskiego, łęczyckiego, sieradzkiego i częcińskiego. Zmarł on w 1437 r., por. ZDM VII nr 1896, przyp. 5 na s. 53.

²⁰⁹ ZDM VII nr 2036.

²¹⁰ Tamże, nr 2036, przyp. 2 na s. 267.

²¹¹ Ł. t. I s. 518, 520; P. s. 206, 281; Lustr. I, cz. II s. 115.

Zawadowa, który za dobrą monetę przyjął określenie położenia tej wsi sformułowane w aktach z 1429 r. Przeczy temu okoliczność, iż Zawadów w powiecie radomszczańskim był własnością monarszą. W księdze uposażenia archidiecezji w opisie parafii w mieście Seceminie położonym na terenie archidiaconatu kurzelowskiego znajduje się wiadomość treści następującej: „item eadem ecclesia habuit ante, superioribus annis, titulum praepositurae et quatuor mansionarios sive capellanos specialiter dotatos per patronos eiusdem ecclesiae, qui villam Zawodow in terra Siradiensi et districtu Pyothrkoviensi pro dote et fundo habuerunt cum omnibus censibus, proventibus et singulis obventionibus, quam, ut dicitur, quidam praedecessores moderni domini patroni, domini Schafranyecz in certa summa obligarunt et dictam ecclesiam possessione ipsius villae Zawodow spoliaverunt”²¹². Z przytoczonego tekstu J. Łaskiego wynika wyraźnie, że w danym wypadku chodzi o wieś Zawadów daną niegdyś kościołowi secemińskiemu przez wspomnianego Piotra Szafrąca; zdaniem autora księgi uposażenia leżała ona w powiecie piotrkowskim. Istotnie na obszarze tego powiatu znajduje się wieś Zawadów, podlegała „cura animarum” parafii w Grocholicach²¹³. Wypadnie zatem przyjąć, iż w dokumentach najpierw Piotra Szafrąca, a następnie monarchy, miała miejsce omyłka. W akcie Jagiełły, jak zaznaczyłem wyżej, położenie Zawadowa zostało określone identycznie jak w dokumencie Piotra. Zamiast prawidłowo zlokalizować Zawadów w powiecie piotrkowskim, umieszczono go w radomszczańskim. Nie jest rzeczą pewną, czy nowy właściciel dokonał lokacji omawianej osady na prawie niemieckim. Można raczej sądzić, że zadowolił się on otrzymaniem od władcy immunitetów sądowego i ekonomicznego i właściwej lokacji nie przeprowadził. Po 1429 r. nie spotykamy się z sołtysem zawadowskim czy sołectwem. Zaznaczyć tu jeszcze można, iż Zawadów w nieznanym bliżej czasie, nie wykluczone, że jeszcze w końcu XV w., wrócił w ręce szlacheckie. J. Łaski wspomina bowiem, iż kościół secemiński miał omawianą wieś „przedtem”, czyli aktualnie jej nie posiadał. Podobnie rejestr poborowy z połowy XVI w. określa Zawadów jako znajdujący się w rękach szlacheckich²¹⁴.

Zakończenie

Niniejsze wywody dobiegły końca. Rezultatem ich jest stwierdzenie, że kolonizacja na prawie niemieckim miała poważny zasięg przede wszystkim w dobrach monarszych i duchownych²¹⁵. Ze znanych w XVI w. 10 punktów osadniczych będą-

²¹² Ł. t. I s. 564.

²¹³ Ł. t. I s. 458-459 i P. s. 197, 260.

²¹⁴ P. s. 260.

²¹⁵ S. Zajączkowski, *Studia nad osadnictwem dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej w XII-XIV w. Uwagi i spostrzeżenia*, „Studia z Dziejów Osadnictwa”, t. IV, 1966, s. 36-57; S. M. Zajączkowski, *O lokacjach wsi na prawie niemieckim w Łęczyckiem...*, s. 25, por. też A. Gąsiorowski, *Ze studiów nad szerzeniem się tzw. prawa niemieckiego we wsiach ziemi krakowskiej i sandomierskiej (do roku 1370)*, „Roczniki Historyczne”, R. XXVI, 1960, s. 161 oraz K. Stefański, *Wsie na „prawie niemieckim” w Wielkopolsce w latach 1333-1370*, tamże, R. XXXVII, 1971, s. 14.

cych własnością monarchy lokowanych było 6 wsi oraz 1 miasto. Dużo też było osad posiadających lokacje na prawie niemieckim w dobrach kościelnych, jak to widać na przykładzie klasztorów sulejowskiego i witowskiego oraz arcybiskupstwa i biskupstwa włocławskiego. Jedynym wyjątkiem w tym względzie była kapituła krakowska, która w akcji nadawania swym wsiom prawa niemieckiego pozostawała daleko w tyle poza wspomnianymi instytucjami kościelnymi.

Co się tyczy wreszcie dóbr szlacheckich to jedynie 16 wiejskich punktów osadniczych należących do tej kategorii własnościowej zostało lokowanych, lub ich właściciele otrzymali zezwolenie królewskie na lokacje. To ostatnie odnosiło się do 8 wsi, które zresztą, jak zaznaczyłem, nie zostały faktycznie lokowane przez ich posiadaczy. Bardziej lub mniej pewnych lokacji w Piotrkowskiem szlachta dokonała jedynie 8, co stanowi drobny procent wsi znajdujących się w jej rękach. Tutaj szlacheccy właściciele zdradzali prawie zupełny brak zainteresowania dokonywaniem lokacji na prawie niemieckim swoich dóbr. Gwoli ścisłości należy jednak zaznaczyć, iż wykup sołectw głównie w posiadłościach szlachty, jaki miał miejsce na ziemiach Korony po 1423 r. przyczynił się do tego, że wszelkie ślady ich istnienia w niektórych wsiach uległy całemu zatarciu. Kończąc trzeba jeszcze podkreślić, że rozprzestrzeniające się prawo niemieckie nie posiadało większego wpływu na wydatniejszy wzrost osadnictwa „in cruda radice”. Mało osad dzięki lokacjom na tym prawie zawdzięczało swój początek. Znane przypadki dotyczą przede wszystkim osiedli należących do Kościoła. O tym, że kolonizacja na omawianym prawie posiadała nikły wpływ na sprawę powstawania nowych osiedli może świadczyć też okoliczność, że w pewnych dochowanych do naszych czasów dokumentach, które powyżej zostały zaprezentowane występowała bardzo niewielka wolnizna. Wynika z tego, iż prawo niemieckie w takich wypadkach nadawano już istniejącym osadom, nieraz dobrze zagospodarowanym i rozwiniętym. Interesujące nas tu prawo z jednej strony przyczyniało się do lepszej organizacji wsi, unormowania obciążeń ludności na rzecz feudała, z drugiej zaś powodowało szybszy rozwój gospodarczy odnośnych jednostek osadniczych. Dzięki czynszom zwiększała się rola pieniądza i rozkwitać mogła gospodarka towarowo-pieniężna, która w średniowieczu była korzystną zarówno dla panów, jak i dla ludności poddanej, pobudzając tę ostatnią do wzrostu produktywności swoich gospodarstw.

Objaśnienia do mapy

Dołączona do pracy mapa (umieszczona na końcu tomu) obrazuje sieć osadniczą powiatu piotrkowskiego w XVI w. Zostały na niej umieszczone punkty osadnicze, które można było ustalić na podstawie księgi uposażenia arcybiskupstwa J. Łaskiego oraz wykazów poborowych z 1511-1518 i 1552-1553 r. Zaznaczyć należy, że nie wszystkie miejscowości wymienione przez te źródła istnieją obecnie. Część z nich zaginęła podczas następnych stuleci, inne weszły w skład rozrastających się aglomeracji miejskich. Biorąc to pod uwagę osady, których nie można było ściśle zlokalizować na podstawie źródeł pochodzących z czasów nowożytnych i najnowszych, na mapie zostały umieszczone na terenie XVI-wiecznych parafii. W

wypadku, gdy źródła ze wspomnianego ostatnio stulecia, a mam na myśli głównie księgę uposażenia J. Łaskiego, określają pewne osady jako podwójne, czy potrójne, na niniejszej mapie zostaną zafiksowane 2 lub 3 osiedla noszące jedno miano. Niekiedy jedno z takich osiedli współcześnie posiada nazwę zdrobniąłą, co zostanie zaznaczone na mapie.

Biorąc pod uwagę powyższe zastrzeżenia muszę stwierdzić, że lokalizacja umieszczonych na mapie osiedli nie jest zawsze ścisła. Nieraz jest ona przybliżona, szczególnie w wypadkach, gdy nie istnieją współcześnie jakieś punkty osadnicze występujące w źródłach z XVI w. Celowo natomiast nie umieszczam na mapie osad, które uległy zaginięciu w ciągu wieków średnich, przed powstaniem księgi J. Łaskiego, czy rejestru poborowego z 1511-1518 r. Sygnalizowany brak ksiąg sądowych z terenu powiatu piotrkowskiego jest także przeszkodą dla dokonania choćby przybliżonej lokalizacji zaginionych dawniej osad. Dlatego postanowiłem sporządzić wykaz nieistniejących współcześnie punktów osadniczych, podając równocześnie ich mniej lub bardziej hipotetyczne położenie na obszarze interesującego powiatu.

Baniewo – wieś leżąca koło Srocka, por. S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, op. cit., cz. I s. 6.

Charubino Wielkie – wieś w okolicach Koła, tamże, s. 41.

Dąbrowa (Łazy?) – wieś bliżej niezlokalizowana, może w okolicach dzisiejszej wsi Łazy, tamże, s. 61.

Kępino – wieś prawdopodobnie położona między Milejowem i Rozprzą, tamże, s. 128.

Kłów – wieś może w okolicach Rozprzy.

Kuryce – wieś leżąca prawdopodobnie na północny zachód od Rozprzy, tamże, s. 157.

Lichawa – wieś położona między wsiami Psary i Proszenie, leżąca na terenie XVI-wiecznej parafii Wolbórz, tamże, s. 163-164.

Lubocice – wieś bliżej niezlokalizowana; położenie jej na obszarze XVI-wiecznego powiatu piotrkowskiego nie jest w stu procentach pewne.

Poważyno – wieś położona w okolicach Gościmowic, na terenie XVI-wiecznej parafii Srock, tamże, cz. II s. 50.

Ścibor – wieś może w okolicy albo Sulejowa, albo Rozprzy, albo Piotrkowa, względnie nawet poza granicami Sieradzkiego, tamże, s. 140.

Świetliki – wieś położona na obszarze XVI-wiecznej parafii Mierzyn, tamże, s. 143.

Wola – wieś przypuszczalnie leżąca w okolicy Milejowa, tamże, s. 183.

Wola Wolska – wieś bliżej niezlokalizowana.

Zakrzowice – wieś prawdopodobnie w okolicy Milejowa, tamże, s. 199.

Wykaz skrótów wydawnictw źródłowych i źródeł rękopiśmiennych cytowanych w pracy

AKKK Archiwum krakowskiej kapituły Katedralnej na Wawelu. Pierwsze pole administracji włości Pabianickiej do prześwietnej Kapituły

	Krakowskiej należącej odprawione roku Pańskiego 1750.
ASK	Archiwum skarbu koronnego. Oddział I nr 24, 25, 26 w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.
Czterdzieści cztery	Czterdzieści cztery nie drukowane dokumenty arcybiskupa Jarosława z lat 1343-1372. Opracował i wydał. S. Librowski, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 52, 1986.
Cztery	Cztery dokumenty wystawione przez arcybiskupa Jakuba w latach 1285-1298, opracował i wydał S. Librowski, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 49, 1984.
DKM	Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w., wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. IV, 1888.
DLB	J. Długosz, Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis nunc primum e codice autographo editus, wyd. A. Przeździecki, t. I, „Opera Omnia”, t. VII, Kraków 1863.
Inw.	Inwentarz dóbr i dochodów biskupstwa wrocławskiego z roku 1534, wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. X, 1916.
Inw. XVII	Inwentarze dóbr stołowych biskupstwa wrocławskiego z XVII w., wyd. L. Żytkowicz, Toruń 1957.
KDM	Kodeks dyplomatyczny Małopolski, wyd. F. Piekosiński, Kraków, t. II, 1886.
KDP	Kodeks dyplomatyczny Polski. Codex diplomaticus Poloniae, wyd. L. Ryszczewski, A. Muczkowski, A. Z. Helcel, J. Bartoszewicz, t. I-III, Warszawa 1847-1858.
KDW	Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. II-III, wyd. I. Zakrzewski, t. V, wyd. F. Piekosiński, Poznań 1878-1908.
KKK	Codex diplomaticus Cathedralis ad S. Venceslaum ecclesiae Cracoviensis, wyd. F. Piekosiński, t. I: 1166-1366, t. II: 1367-1423, Kraków 1874-1883.
Knigi	Knigi polskiej koronnoj metriki XV stoletia, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1914.
Kop. sul.	Kopiarz sulejowski w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

- Koz. Kozierowski Stanisław, Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej wschodniej Wielkopolski, t. I: A-O, t. II: P-Ż i uzupełnienia, Poznań 1926-1928.
- KZS Księgi ziemskie sieradzkie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.
- Lustr. I Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564-1565, cz. II, wyd. A. Tomczak, Bydgoszcz 1963.
- Lustr. II Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1628-1632. Cz. II, Województwo sieradzkie, wyd. Z. Guldon, Wrocław 1959.
- Lustr. III Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1659-1665. Cz. II, Województwa sieradzkie, łęczyckie, brzesko-kujawskie, inowrocławskie i ziemia dobrzyńska, wyd. Z. Górski, J. Pakulski, A. Tomczak, Toruń 1996.
- Ł. Łaski Jan, Liber beneficiorum archidiecezyi gnieźnieńskiej, wyd. J. Łukowski, uwagami zaś historycznymi, topograficznymi, heraldycznymi i t. d. oraz obszernym Łaskiego żywotem dzieło to ozdobił J. Korytkowski, t. I-II, Gniezno 1880-1881.
- MIO Mathia Dreucio Episcopante in Ecclesia Vladislaviensi Regestrum Aduocatiarum in Episcopatu consistentium, confectum est. Anno dni 1517. Manuscripta Institutii Ossoliniani II 5209.
- MK Metryka koronna w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.
- MRPS Matricularum Regni Polonie Summaria, t. IV/1-IV/3, V/1, Warszawa 1915-1919.
- M. Wl. Monumenta historica dioeceseos Wladislaviensis, t. XII, Włocławek 1894.
- P. Źródła dziejowe, t. XIII: Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym opisana przez Adolfa Pawińskiego, t. II: Wielkopolska, Warszawa 1883.
- PKŁ Księgi sądowe łęczyckie od 1385 do 1419, cz. I i II, „Teki A. Pawińskiego”, t. III i IV, Warszawa 1897.
- R. b. 1582 Revisio bonorum episcopatus wladislaviensis facta A. 1582, wyd.

- L. Żytkowicz, Toruń 1953.
- R. b. 1598 Revisio bonorum episcopatus wladislaviensis facta A. 1598, wyd. L. Żytkowicz, Toruń 1950.
- Rkps. PAN Kr. 3508 Dokumenty (do 1370 r.) nie ogłoszone drukiem dotyczące się klasztorów w Sulejowie i Witowie. Odpisy z kopii dra Aleksandra Birkenmajera sporządzonej z księgi Piotrogr. lat. F. II. 3. Otrzymałem odpisy dra A. B. od dra Romana Grodeckiego z Krakowa z zastrzeżeniem pierwszeństwa przy ewentualnej publikacji. Poznań 19 maja 1924. Ks. Edmund Majkowski. Rękopis w bibliotece dawnej biblioteki PAN w Krakowie nr 3508.
- SPPP Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, t. XII: Księga wizyt dóbr Pabianice należące do uposażenia kapituły krakowskiej 1496-1540. Liber visitationum bonorum Pabyanycze venerabili capituli cracoviensis ab an. 1496 – ad an. 1540; Księgi sądowe wiejskie, t. II, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1921.
- TP Teki Pstrokońskiego, Muzeum Narodowe w Krakowie. Zbiory Czartoryskich.
- Trzydzieści jeden Trzydzieści jeden nie drukowanych oryginałów pergaminowych archiwum diec. we Włocławku z drugiej połowy XV wieku. Trzecie ćwierćwiecze. Opracował i wydał S. Librowski, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 57, 1988.
- ZDM Zbiór dokumentów małopolskich. Cz. I Dokumenty z lat 1257-1420, wyd. S. Kuraś, Cz. IV Dokumenty z lat 1211-1400, wyd. S. Kuraś i I. Sułkowska-Kuraś, Cz. V Dokumenty z lat 1401-1440, wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, Cz. VII Dokumenty króla Władysława Jagiełły z lat 1418-1434, wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, Wrocław 1962-1975.
- ZŁ Księgi ziemskie łączycykie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

SUMMARY

Village Location on the Basis of the German Law in the Area of Pre-partition Piotrków District Until the Middle of XV-th Century

The work is a continuation of the author's research concerning the problem of countryside locations on the pre partition area of Łęczyca and Sieradz districts. It is based on printed works and manuscripts. Unfortunately, the latter ones are not complete since the mediaeval court books from the districts mentioned in the title disappeared during World War II.

The aim of the work is to depict the process of granting to the villages the German Law. It is presented within three property categories which existed in pre partition Polish Republic, that is monarchical, ecclesiastic and noble. The author presents the contents of preserved location acts or the ones connected with granting or selling of village administrator's offices. In footnotes there are sometimes examples of relevant documents which concern laws and dwellers' payments. Obviously, it concerns manuscript sources not known to the researchers.

Chronological limits of time of this thesis stretch from XIII to XVI centuries, strictly speaking to 1552-1553 when the tax survey of Sieradz province was written.

In the late Middle Ages and at the beginning of modern epoch Piotrków district was more than 2200 square kilometres big. According to the data of recruiting registers and the book of the archbishopric wages by J.Łaski there were in the XVI th century 314 various settlements, additionally 14 villages which disappeared before the XVI th century or were incorporated to the other ones.

Talking about the property structure in the mentioned century the most settlements belonged to nobility, i.e. 222 and several in fragments. There were 85 settlements belonging to the Church (plus several in fragments) and 10 of them belonged to the sovereign. The property structure looked different in the past, the power of the sovereign was bigger because he gave money for various church institutions (Włocławek bishopric, archbishopric, Sulejów and Witów convents) and sometimes laic people.

Later on, the author describes villages which were located according to some specific categories of privacy. The author noticed that colonisation based on the German Law was mainly conducted in monarchical and ecclesiastic areas. Among the famous in XVI th century ten settlements which were the monarchical estate 6 villages and 1 town were located. The discussed process of development in church territories was important. The Archbishopric having 8 settlements in the mentioned century located 4 villages, and adding some settlements which became its property it had two thirds of the located points. Large properties in the area of a discussed district belonged to Włocławek bishopric which, until the middle of the XVI th century had 40 settlements. Owing to the location action conducted by bishops the German Law got 18 settlements and Wolbórz town. Large areas belonged to the Cistercians who settled in XII th century in Sulejów. From XII th to XVI th century they had 21 settlements. Some of them disappeared and some were

taken over by laic owners. In the XVI th century the Cistercians were the owners of 12 settlements and one fragment of a settlement. They located almost all their properties, including the estates which were categorised according to different property categories. It must be mentioned that from the end of the XII th century close to Sulejów, in Witów there were the Norbertines, i.e. Premonstratensians. In the XVI th century they were the owners of 9 settlements and a fragment of a settlement. Almost all their areas were subject to the discussed law, but one of the settlements was located when it was still the monarch's property. The Kraków chapter was not very much interested in populating the German Law in its areas. The chapter had a large estate on the verge of Łęczyca and Sieradz provinces. In 1576 it had 55 settlement points. In the area of Piotrków district there were about 15 of them. From this number only 3 settlements were given the discussed law from the chapter.

The least interested in location of its estates was nobility. Only 17 village points which were under its rule were located or were given the agreement of the monarch to locate. The latter concerned 8 villages which were not located in fact. As a result there were only 9 nobility settlements on the German Law in the XVI th century in the discussed district. Nevertheless, it must be admitted that repurchase of village administrator's offices after the Warcki statutes published in 1423 caused the disappearance of their existence in some settlement points. Also one can find some material for the discussed problem in the lost Judicial Books. That is why there is not enough data concerning the range of this law in the territories belonging to the laic people.

To sum up, one must notice that the German Law did not have an important influence on the increase of colonisation. Not many locations were created according to this law. The German Law was usually granted to already existing areas, which were well developed and cultivated. The law helped to organise villages and to speed up their agricultural development. Owing to the introduced rent-charge the role of money increased and trade started to flourish. It was profitable in mediaeval times both for feudal lords and for their subjects.